PORADNIK JĘZYKOWY

1
(810)
2024

TKJ

INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKŁAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

1

(810)

2024

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
http://www.tkj.uw.edu.pl

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapień, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),
prof. dr hab. Alla Kozhinowa (Mińsk – Białoruś),
prof. dr hab. Ałła Krawczuk (Lwów – Ukraina),
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji
dr Aleksandra Żurek-Huszcz

Redaktor naukowy zeszytu
dr hab. Wanda Decyk-Zięba

Redaktor językowy
Anna Sośnicka

Tłumacz
Marta Falkowska

Korektor
Halina Maczunder

Adres redakcji
00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl
Księgarnia internetowa: http://www.elipsa.pl

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Publikacja online jest bezpłatna. Wszystkie artykuły wydawane są na zasadzie wolnego dostępu
i na licencji CC BY 4.0 (Creative Commons – Uznanie autorstwa),
https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl).
Przesłanie artykułu do recenzji oznacza zgodę na jego udostępnienie na tej licencji

Wydawanie czasopisma w latach 2022–2024 jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1).
Wysokość otrzymanego dofinansowania wynosi 51 000 zł

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2024

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 10,1. Ark. druk. 8,1. Papier offsetowy 80 g/m^2

W ZESZYCIE

W zeszycie prezentowane są najnowsze wyniki badań nad polszczyzną kresową zarówno w ujęciu historycznym, jak i synchronicznym.

Intensywne badania ostatnich lat wypełniły – przynajmniej częściowo – lukę w dotychczasowym stanie badań nad współczesną, mówioną odmianą języka polskiego na Kowieńszczyźnie, jak i nad jej dziejami. Niemniej wciąż wiele jest kwestii nieopisanych i słabo zbadanych.

Bogata spuścizna diarystyczna Emilii z Beniowskich Wróblewskiej (1830–1886), Polki z kręgu inteligencji wileńskiej, która niemal przez 30 lat pisała dzienniki, jest przedmiotem rozpoczętych badań historycznojęzykowych i tekstologicznych. Wyekscerpowany z dzienników materiał jest konfrontowany z uzusem i tendencjami rozwojowymi polskiego języka ogólnego XIX w.

Rola mediów jest dzisiaj kluczowa w kształtowaniu narracji dotyczących wspólnot narodowych. Przekaz medialny na temat sytuacji językowej pośrednio kształtuje postawy wobec nie tylko języka polskiego, lecz także polskiej wspólnoty narodowej. Ma to wpływ na szersze debaty, decyzje polityczne i postawy społeczeństwa litewskiego.

W 2022 r. Sejm Republiki Litewskiej uchwalił ustawę precyzującą zasady zapisu nielitewskich nazwisk w litewskich dokumentach tożsamości, która umożliwiła oficjalne użycie nazwiska osoby należącej do mniejszości narodowej w formie zapisanej zgodnie z alfabetem łacińskim. Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika, że stosunek mniejszości polskiej na Litwie do zmian w pisowni imion i nazwisk jest różny.

Ideologie językowe są narzędziem, które, opierając się na przynależności etnicznej, państwowej lub społecznej, nadają językom określoną wartość. Analiza socjolingwistyczna zmian ideologii językowych na podstawie biografii językowych dwóch generacji Polaków w Iwano-Frankiwsku (dawny Stanisławów) pokazuje, jaki wpływ najnowsza historia miasta wywarła na funkcjonowanie języka polskiego i zmianę stosunku lokalnej społeczności wobec polszczyzny.

Wyniki badań mikroareału transgranicznego (Polska – Białoruś) ukazują wyraźną korelację pomiędzy współczesną sytuacją socjolingwistyczną a historycznymi uwarunkowaniami osadnictwa oraz komponentem stanowym. Wybór języka w sytuacji bilingwizmu, jak też forma jego realizacji w sytuacji dyglosji są uzależnione od sfery użycia i środowiska funkcjonowania języka.

Wielowiekowe polsko-ukraińskie kontakty ludności wpłynęły na szereg procesów językowych. Dzięki bezpośrednim kontaktom ludności dwujęzycznej dochodziło do stopniowego, wzajemnego, na ogół bliżej nieuświadomionego przejmowania różnych cech językowych (w tym gwarowych), zwłaszcza w zakresie słownictwa.

Słowa kluczowe: polszczyzna północnokresowa – cechy północnokresowe – substrat – pogranicze językowe – diarystyka kobieca – dzienniki dla dzieci – Litwa – XIX wiek – język polski – media litewskie – analiza dyskursu – pisownia nazwisk i imion – mniejszość polska – polityka językowa – biografia językowa – ideologie językowe – zarządzanie językiem – zróżnicowanie pokoleniowe – badania nad pograniczami – kody językowe – metodologia badań socjolingwistycznych – Grodzieńszczyzna – polszczyzna południowokresowa – etymologia – zapożyczenia leksykalne

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Halina Karaś: Co wiemy i czego nie wiemy o polszczyźnie kowieńskiej 7
Irena Masojć, Zofia Sawaniewska-Mochowa: Dzienniki dla dzieci prowadzone przez Emilię Wróblewską jako źródła do badania polszczyzny inteligencji wileńskiej w XIX wieku 24
Eglė Gudavičienė: Sytuacja języka polskiego na Litwie: analiza litewskiego dyskursu medialnego 45
Kinga Geben, Elżbieta Titaniec: Stosunek Polaków litewskich do zapisu nazw osobowych w postaci oryginalnej 60
Olena Pelekhata: Ideologie językowe i zarządzanie językiem w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie) 73
Katarzyna Konczewska: Granice pogranicza. Studium przypadku dawnej parafii usnarskiej na Grodzieńszczyźnie 89
Anna Kostecka-Sadowa: O kilku formalnie podobnych wyrazach w mowie Polaków zamieszkałych w obwodzie lwowskim 109

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

Karina Siwula: Sprawozdanie z V Forum Prostego Języka *Prosto i kropka* Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej 22 listopada 2023 r. 120

KRONIKA TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

List do p. Dariusza Wieczorka, Ministra Nauki 126

CONTENTS

PAPERS AND DISSERTATIONS

Halina Karaś: What we do and do not know about the Kaunas Polish language 7
Irena Masojć, *Zofia Sawaniewska-Mochowa*: Emilia Wróblewska's diaries for children as research material on the Polish language of the 19th-century Vilnius intelligentsia 24
Eglė Gudavičienė: The situation of the Polish language in Lithuania: An analysis of Lithuanian media discourse 45
Kinga Geben, Elżbieta Titaniec: The attitudes of Poles from Lithuania towards original spelling of personal names 60
Olena Pelekhata: Language ideologies and language management in Ivano-Frankivsk (formerly Stanisławów) 73
Katarzyna Konczewska: The borders of the borderlands. A case study of the former parish of Usnar in the Grodno region 89
Anna Kostecka-Sadowa: On several formally similar words used by Poles living in the Lviv region 109

REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

Karina Siwula: Report from the 5th Forum of Simple Language "Prosto i kropka". Ministry of Development Funds and Regional Policy, November 22nd, 2023 120

CHRONICLE OF TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA (SOCIETY FOR LANGUAGE CULTURE)

Letter to Mr Dariusz Wieczorek, Minister of Science 126

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.1

Halina Karaś
Uniwersytet Warszawski
h.a.karas@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-4383-9626

CO WIEMY I CZEGO NIE WIEMY O POLSZCZYŹNIE KOWIEŃSKIEJ

Język polski na Kowieńszczyźnie – terytorialny wariant polszczyzny północnokresowej, do końca XX wieku prawie niezbadany i nieopisany – dopiero na przełomie XX i XXI wieku oraz w pierwszych dekadach tego stulecia doczekał się wielu różnorodnych opisów[1], w tym ujęć monograficznych poświęconych współczesności (Karaś 2002; Zielińska 2002; Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007) i przeszłości (Mędelska, Marszałek 2005; Płusa 2019; Sawaniewska-Mochowa 2002). Badaniami objęto zarówno polszczyznę gwarową w jej wariancie ludowym i drobnoszlacheckim, jak i wariant kulturalny, tj. polszczyznę inteligencji i bogatego ziemiaństwa. Badana była odmiana mówiona i pisana, współczesna i dawna, głównie z XIX i I połowy XX wieku.

Podstawą materiałową analizy były nagrania polszczyzny mówionej przedstawicieli potomków chłopstwa, drobnej szlachty i ziemiaństwa oraz inteligencji, także prasa kowieńska z okresu międzywojennego[2], słowniki XIX- i XX-wieczne[3], gramatyki[4], podręczniki i inne wydawnictwa zwarte z okresu Litwy Kowieńskiej[5], listy (Płusa 2019), literatura piękna, zwłaszcza *Dolina Issy* Czesława Miłosza i powieści Józefa Weyssenhoffa[6], inskrypcje nagrobne (Karaś 2010). Opublikowany został także bogaty wybór tekstów z komentarzem socjolingwistycznym (Karaś red. 2001), który

[1] Por. m.in. prace: Adomavičiūtė-Čekmonienė i Čekmonas 1999; Karaś 2001, 2002, 2008, 2016a, 2016b, 2023; Karaś red. 2001; Mędelska 1997; Sawaniewska-Mochowa 1995, 1996, 1999, 2000; Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007; Zielińska 1999a, 1999b, 2001, 2002. Współczesny materiał językowy z Kowieńszczyzny został uwzględniony też przez I. Grek-Pabisową (2001), historyczny, XIX-wieczny ze *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza – przez E. Koniusz (2001).

[2] Zob. Bronicka 1997, 1999; Graczykowska 1998, 1999a, 1999b, 2005.

[3] Zob. Marszałek i Mędelska 1999a; Marszałek 1999, 2003; Mędelska 1997; Sawaniewska-Mochowa 1996, 1999, 2002.

[4] Zob. Karaś 2000a, 2000b; Karaś, Kolis 1994.

[5] Zob. Marszałek i Mędelska 1999b; Mędelska 2005; Mędelska i Marszałek 2001, 2005.

[6] Zob. Sawaniewska-Mochowa 1985; Tekielski 1984; Koniusz 2007, 2010; Płusa 2012.

stał się jednym z ważnych źródeł *Słownika mówionej polszczyzny północnokresowej* (Grek-Pabisowa, Ostrówka, Jankowiak 2017).

Celem niniejszego artykułu jest próba podsumowania dotychczasowej wiedzy na temat polszczyzny kowieńskiej, a także pokazanie luk badawczych, czyli tego, czego jeszcze, mimo wielu badań, nie wiemy o tej odmianie języka. Innymi słowy, jest to odpowiedź na tytułowe pytanie, która – w związku z obszernym stanem badań nad polszczyzną kowieńską – wydaje się nie nastręczać trudności. Niezwykła intensyfikacja badań na przełomie XX i XXI wieku zarówno nad współczesną, mówioną odmianą języka polskiego na Kowieńszczyźnie, jak i nad dziejami tej odmiany (głównie w XIX i w pierwszej połowie XX wieku) dostarczyła ogromnej liczby danych językowych i pozajęzykowych. Jednak szczegółowa analiza pokazuje, że mimo to udzielenie odpowiedzi na tytułowe pytanie nie jest łatwe. Wiele zagadnień nie zostało jeszcze wystarczająco zbadanych, nie wszystkie też wyniki przeprowadzonych badań zostały opublikowane. Część nagrań dokonanych na obszarze kowieńskim (np. w okolicach Siesik, Wiłkomierza, Janowa) do dziś czeka na opracowanie.

Tematyka podjęta w artykule jest bardzo obszerna, dlatego niektóre zagadnienia zostaną zaledwie zasygnalizowane, a czytelnicy – odesłani do już istniejących prac. Warto podkreślić, że prowadzone badania były wyjątkowo różnorodne zarówno ze względu na swój przedmiot (różne warianty polszczyzny, różne teksty), jak na źródła i podstawę materiałową, zakres (zwłaszcza chronologiczny), zasięg terytorialny itp.

Wątpliwości budzi nawet sam zakres terminu *polszczyzna kowieńska* i zasięg terytorialny tej odmiany. Kowieńszczyznę, a więc i termin *polszczyzna kowieńska* (vel *język polski na Kowieńszczyźnie*), najczęściej rozumie się w miarę szeroko jako obszar położony na północ, zachód i wschód od Kowna, czyli po historyczną Laudę na północnym zachodzie, Poniewież na północnym wschodzie, okolice Czekiszek i Ejragoły na południowym zachodzie i Wiłkomierza na środkowym wschodzie. W węższym rozumieniu to obszar między Niemnem, Wilią a Niewiażą (Turska 1939/1995; Kurzowa 1993), czyli tzw. bliska Kowieńszczyzna, a w najszerszym – teren byłej guberni kowieńskiej, a więc również okolice Jeziorosów i Żmudź. Jednak rejon jeziorosko – zgodnie z nowszymi badaniami (por. np. Karaś 2001b, 2004, 2009c, 2017) – zalicza się dziś do trzeciej enklawy polskojęzycznej na Litwie (tzw. smołwieńskiej, inaczej: jeziorosko-ignalińskiej). Na Żmudzi natomiast nie prowadzono szerzej zakrojonych eksploracji terenowych (Adomavičiūtė 1994), trudno mówić tam o zwartych obszarach polskojęzycznych, trudno więc i orzekać, czy to wariant języka tożsamy z odmianą używaną na „bliskiej" Kowieńszczyźnie. Zarówno polszczyzna na Żmudzi, jak i w okolicach Jeziorosów jest opisywana jako pododmiana polszczyzny kowieńskiej, a przez niektórych badaczy ujmowana jest jeszcze szerzej terytorialnie, tj. jako polszczyzna całego terenu byłej guberni kowieńskiej, ale dotyczy to głównie przeszłości (por. Koniusz 2007, 2010; Płusa 2012, 2019; Sawaniewska-Mochowa 1995, 1996, 2002). Część badaczy, opisując język polski dawnych tekstów ze Żmudzi

(np. Karaś, Kolis 1994; Karaś 2000a, 2000b), pisze ogólnie o jego północnokresowym charakterze. Warto też podkreślić, że w literaturze przedmiotu utożsamia się niekiedy polszczyznę kowieńską z polszczyzną używaną na tzw. Litwie Kowieńskiej w jej granicach z okresu międzywojennego, ale również wtedy określa się ją jako polszczyznę w granicach byłej guberni kowieńskiej. W pracach tego typu zazwyczaj stosuje się termin *Litwa Kowieńska*, rzadziej *Kowieńszczyzna* (zob. np. Koniusz 2007, 2010; Płusa 2012, 2019). Z przeglądu dotychczasowych prac wynika zatem, że nie ma zgody badaczy ani co do granic Kowieńszczyzny, granic dawnej kowieńskiej enklawy polskojęzycznej, ani co do zakresu terminu *polszczyzna kowieńska*.

W niniejszym artykule termin *polszczyzna kowieńska* stosuję w najczęściej używanym znaczeniu, tj. ograniczonym do obszaru położonego na północ od Kowna po Ejragołę na zachodzie, Laudę na północnym zachodzie, Poniewież na północnym wschodzie i Wiłkomierz na środkowym wschodzie, czyli do dawnej enklawy polskojęzycznej w szerszym ujęciu. Administracyjnie obejmowała ona zatem rejon kowieński, kiejdański, pogranicze rejonu poniewieskiego i radwiliskiego, rejon janowski i częściowo – wiłkomierski. Zasięg tej odmiany polszczyzny przedstawiony został w miarę dokładnie w mojej monografii (Karaś 2002) i był uszczegóławiany w kolejnych opracowaniach (zob. Karaś 2009b, 2016a, 2023). W związku z takim ujęciem poruszone zostaną przede wszystkim zagadnienia charakterystyczne dla zwartego areału polskojęzycznego na Kowieńszczyźnie (trzeciego obszaru polskojęzycznego obok obszaru wileńskiego i tzw. smołwieńskiego).

Szeroko zakrojone badania terenowe enklawy kowieńskiej można było przeprowadzić dopiero pod koniec XX wieku. Eksploracje prowadzone były dwutorowo: przeze mnie, Kristinę Rutkowską, Kingę Geben i Viktoriję Ušinskienė (Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Wileński) oraz przez Annę Zielińską, Zofię Sawaniewską-Mochową i Irydę Grek-Pabisową (IS PAN). Już wówczas należało mówić raczej o centrach (ośrodkach) polskojęzycznych, ale tylko w odniesieniu do najstarszego i rzadko średniego pokolenia, które cechował bilingwizm polsko-litewski. Młode pokolenie i w zasadzie średnie (z nielicznymi wyjątkami) nie znało już polszczyzny, niekiedy wykazywało jej bierną znajomość, ale czynnie nią nie władało. Zakres funkcjonowania polszczyzny był ograniczony głównie do kontaktów wewnątrzśrodowiskowych i domowych oraz do sfery religijnej. Pełniła ona funkcję języka liturgicznego w Kościele katolickim jedynie w niewielkim stopniu w kilku kościołach. Widać już było stopniowe zanikanie polszczyzny na badanym terenie.

Dzięki wspomnianym badaniom terenowym w miarę dobrze została rozpoznana sytuacja Polaków i polszczyzny na przełomie XX i XXI wieku. Najlepiej omówiono sytuację socjolingwistyczną w centrum Kowieńszczyzny (bezpośrednie okolice Kowna i Kiejdan) oraz na jej północno-zachodnim krańcu, tj. na Laudzie (Karaś red. 2001, Karaś 2002, 2016a, 2023; Zielińska 2002; Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2005). Do tej pory w zasadzie nie przedstawiono szerzej sytuacji na obrzeżach dawnej en-

klawy kowieńskiej. Niewiele wiemy np. o polszczyźnie w okolicach Wiłkomierza (Karaś 2012), Janowa (Čekmonas 2001) czy Poniewieża (tylko uwagi w: Karaś 2002).

Nieco słabiej została zbadana sytuacja enklawy kowieńskiej w przeszłości, począwszy od samego faktu jej powstania, w tym chronologii, wzorca tej polszczyzny, przyczyn jej rozpowszechnienia się. Areał polskojęzyczny powstał tu – zdaniem H. Turskiej[7] – w II połowie XIX w. na skutek szerzenia się polszczyzny wśród chłopstwa z okolic i zaścianków szlacheckich, których duże skupiska znajdowały się na tych terenach (procent szlachty był tu największy na całej Litwie). Wydaje się, że polszczyzna drobnej szlachty jest zdecydowanie starsza i była stosunkowo dobrze utrwalona, dlatego mogła szerzyć się następnie we wsiach chłopskich. Przekonuje o tym chociażby przykład Wikun (koło Bobt na zachód od Kowna) – wsi „światlejszej" (określenie respondentów), mającej kontakty z sąsiednimi okolicami szlacheckimi, np. Kompami, gdzie polszczyzna – według świadectw informatorów – szerzyła się na skutek tych kontaktów i decydowała o wyższym statusie mieszkańców wsi. Do dziś zresztą na tych terenach bardzo silne jest poczucie zróżnicowania stanowego powiązanego z przynależnością narodowościową: podziału na szlachtę, czyli Polaków, i chłopów („chamów"), czyli Litwinów.

Zmianom sytuacji polszczyzny w wielojęzycznym regionie kowieńskim w ciągu XX wieku został poświęcony odrębny artykuł (Karaś 2008). Z przeprowadzonych badań wynika, że obszar kowieński był w przeszłości swoistą mozaiką językową i narodowościowo-kulturową, w której polszczyzna stanowiła interdialekt – język komunikacji wszystkich mieszkańców. Inne kody komunikacyjne to przede wszystkim: język litewski, rosyjski (na początku XX wieku jako język urzędowy w zaborze rosyjskim, stąd dobrze znany) i jidysz w odmianie północnokresowej (litwackiej). Po całej Kowieńszczyźnie rozsiane były też rosyjskojęzyczne wsie starowierskie, a większość mieszkańców małych miasteczek stanowili Żydzi. Obrzeża enklawy kowieńskiej były już wyraźnie mieszane pod względem narodowościowym i językowym, zwłaszcza na zachód od linii Niewiaży, gdzie znaczący udział miała ludność litewska.

Zmiany, jakie zaszły w XX wieku w sytuacji językowej na Kowieńszczyźnie, polegały na: zmianach ludnościowych, których skutkiem był spadek lub wzrost liczby użytkowników poszczególnych języków, oraz zmianach w zakresie stosowania poszczególnych języków, ich funkcji i prestiżu. Podczas II wojny światowej ludność żydowska uległa zagładzie i język jidysz w odmianie litwackiej przestał być używany. Powojenne deportacje na Syberię i repatriacja do Polski spowodowały znaczne zmniejszenie się liczby ludności polskiej (tym samym – spadek liczby użytkowników polszczyzny), której miejsce zajęła głównie ludność litewska, rzadziej – rosyj-

[7] H. Turska nie zajmuje się obszarem kowieńskim, przytacza tylko opinię J. Jakubowskiego (1930) na temat genezy i chronologii tej polszczyzny – por. Turska 1939/1995: 8.

ska i białoruska. Procesy urbanizacyjne, kolektywizacja rolnictwa i, przeprowadzona w latach 60. i 70. XX w., melioracja, doprowadziły do powstania wielu osiedli nowych pod względem demograficznym i zaniku dużej części okolic i zaścianków szlacheckich. Te czynniki oraz duża migracja wewnętrzna sprawiły, że omawiany obszar wyraźnie się zmienił pod względem językowym. Dotyczyło to zwłaszcza sytuacji języka polskiego, także w wyniku ukształtowania się powszechnego bilingwizmu polsko-litewskiego oraz szerszej znajomości języka rosyjskiego. Język litewski używany w szkole, w pracy, w kościele, w rozmowach z mieszkańcami przybyłymi z innych stron Litwy w okresie powojennym zdobył dominującą pozycję, zwłaszcza w osiedlach nowych pod względem demograficznym. W czasach ZSRR rozszerzył się też zakres użycia języka rosyjskiego, by zmniejszyć się wyraźnie po rozpadzie tego państwa i po powstaniu Republiki Litewskiej. Polszczyzna natomiast podlegała stałemu ograniczaniu zarówno co do liczby użytkowników, jak i swojego zakresu i funkcji, zmniejszył się także zdecydowanie jej prestiż (Karaś 2008: 41). W wieku XX kowieńska enklawa polskojęzyczna stopniowo ulegała rozkładowi.

Dziś, po przeszło dwudziestu latach od przeprowadzenia ekspedycji terenowych, możemy mówić o całkowitej dezintegracji obszaru polskojęzycznego. Pokażę to na przykładzie naszych respondentów – rozmówców (106) podczas ekspedycji terenowych w latach 1999–2001. Odeszło już w większości pokolenie najstarsze i starsze (92 osoby) reprezentowane wówczas przez informatorów urodzonych w latach 1901–1918 (31 osób) i w latach 1919–1939 (61 osób). Pokolenie średnie moich respondentów było nieliczne – 14 osób urodzonych w latach 1940–1953, dziś będących w wieku 70–83 lat. A zatem z grona 106 informatorów z okresu ekspedycji prowadzonych z Uniwersytetu Wileńskiego (zob. Karaś 2002: 64–66) pozostały jedynie nieliczne, wiekowe osoby. Obecnie na Kowieńszczyźnie nie da się już prowadzić tak jak wtedy szeroko zakrojonych badań terenowych. Polaków już tam w zasadzie nie ma. Materiały, które zebrano wówczas, są bezcenne jako świadectwo stosunkowo jeszcze niedawnego funkcjonowania polszczyzny na obszarze kowieńskim. Dziś nie można ich już uzupełnić. Na przełomie XX i XXI wieku natomiast osób polskojęzycznych, nie zawsze zresztą deklarujących polską tożsamość narodową, było jeszcze sporo; byli to już wtedy reprezentanci głównie najstarszego i starszego pokolenia, rzadko – średniego. Na całym zakreślonym wyżej terenie ze starszymi można się było porozumieć po polsku. Natomiast przedstawiciele młodego pokolenia i większości średniego już nie znali języka polskiego, choć nierzadko mieli świadomość pochodzenia z rodziny polskiej i wykazywali niekiedy, ze względu na kontakt z dziadkami, bierną znajomość polszczyzny.

Dobrze uchwycone i opisane zostało zróżnicowanie polszczyzny kowieńskiej zauważalne jeszcze na przełomie XX i XXI wieku. Było to, po pierwsze, zróżnicowanie społeczne, stanowe – relikt dawnych stosunków społecznych. Zauważono trzy

pododmiany (warianty)[8]: wysoki – język potomków dawnego ziemiaństwa i inteligencji, średni – język potomków drobnej szlachty (wariant drobnoszlachecki) i niski – język potomków dawnego chłopstwa, najbardziej nasycony wpływami litewskimi i wschodniosłowiańskimi, z największą liczbą innowacji (wynik analogii) itp. Opisana została także stratyfikacja geograficzna (terytorialna) języka polskiego na Kowieńszczyźnie wyraźna jeszcze na przełomie XX i XXI wieku. Choć nie można już było wówczas mówić o zwartych obszarach polszczyzny takich jak na Wileńszczyźnie, to jednak w wielu wsiach polszczyzna była jeszcze powszechnie znana. Wyodrębniono kilka centrów polszczyzny (subregionów), takich jak[9]:

1) historyczna Lauda, tj. pogranicze rejonu poniewieskiego, radwiliskiego i kiejdańskiego;
2) obszar wokół Datnowa i Kiejdan (rejon kiejdański);
3) teren na północ od Kowna: okolice Bobt, Wendziagoły, Łopi (rejon kowieński);
4) pas wsi od Szat do Janowa na pograniczu rejonu kiejdańskiego i janowskiego;
5) okolice Janowa i Wiłkomierza (częściowo – rejon janowski i wiłkomierski).

Wymienione wyżej największe skupiska ludności polskiej występowały głównie na obszarach zamieszkałych dawniej przez drobną szlachtę, czyli na terenie dawnych dworków, zaścianków i okolic szlacheckich.

Pewne uwagi poczyniono także odnośnie do zróżnicowania idiolektalnego warunkowanego wieloma czynnikami, m.in. typem wykształcenia, wykonywanym zawodem, częstością kontaktów z językiem ogólnopolskim (np. rodzina w Polsce i wyjazdy do niej, czytelnictwo prasy polskiej), indywidualnymi zdolnościami itd. Brak jest jednak obszerniejszych studiów na ten temat. W pracy A. Zielińskiej (Zielińska 2002) dane ilościowe są zbyt skąpe, by można było wyciągać uprawnione wnioski. Również i ja w monografii o gwarach polskich na Kowieńszczyźnie zaledwie zasygnalizowałam to zróżnicowanie, porównując wybrane cechy występujące w idiolektach różnych osób – potomków drobnej szlachty i chłopów pochodzących z różnych skupisk polskich na obszarze kowieńskim (Karaś 2002). Przykładowo – oto dane[10] odpowiednio dla osób reprezentujących pododmianę ludową (Wil.JB; Żej.HM; Wik.JS, Woł.HA) i drobnoszlachecką (Mitr.HL; Kuł.WB; Kom.BM, Bart.WP) dotyczące:

a) wymowy nieakcentowanego *o* jako *u*, tzw. ukanie (Karaś 2002: 141):
   – Lauda (Wilki i Mitruny): Wil.JB – 28,4%, Mitr.HL – 5,7%,
   – okolice na wschód od Kowna (Żejmy i Kułwa): Żej.HM – 59,6%; Kuł.WB – 61,6%,
b) wymowy nieakcentowanego *e* jako *a*, tzw. jakanie (jw.: 134):
   – Lauda: Wil.JB – 23,3%, Mitr.HL – 7,0%,
   – okolice na zachód od Kowna (Wikuny i Kompy): Wik.JS – 21,6%; Kom.BM – 27,3% .

[8] Szerzej na ten temat zob. Sawaniewska-Mochowa 2000, 2002; Zielińska 2002; Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007.

[9] Zob. szerzej: Karaś 2002: 101–104, 2023.

[10] Dane liczbowe, do których odsyłam, zostały przeliczone tu na dane procentowe.

c) końcówki 1. os. lmn. czasu ter. i przysz. prostego *-m* i *-mi* wobec ogp. *-my* (jw.: 216):
   – Lauda: Wil.JB – 95,7%, Mitr.HL – 80,8%,
   – okolice na północ od Kowna (Kiejdan): Woł.HA – 93,8%, Bart.WP – 95,7%.

Przytoczone dane wskazują przede wszystkim na zróżnicowanie terytorialne, w mniejszym stopniu – społeczne (stanowe). Wyróżnia się Lauda ze stosunkowo niewielkim odsetkiem wymowy gwarowej. Zaprezentowane dane są jedynie przykładowe, zbyt wyrywkowe, by na ich podstawie orzekać o stratyfikacji języka potomków chłopstwa i drobnej szlachty, niemniej jednak z badań całościowych wynika, że różnice między obiema pododmianami są stosunkowo niewielkie, dlatego też w swojej monografii o języku polskim na Kowieńszczyźnie oba warianty (ludowy i drobnoszlachecki) ujęłam w opisie łącznie. Pewne różnice widoczne były jedynie w idiolektach najbardziej świadomej narodowo i językowo części potomków drobnej szlachty, której język ewoluował w kierunku polszczyzny ogólnej (por. Karaś 2002: 359–360).

Opisano w miarę wystarczająco także cechy konstytutywne polszczyzny kowieńskiej (Karaś 2001, 2002, 2016b), ustalono zjawiska, które ją wyróżniają na tle pozostałych odmian polszczyzny północnokresowej, zwłaszcza w porównaniu z dwiema pozostałymi enklawami polskojęzycznymi na Litwie, tj. na Wileńszczyźnie i na tzw. obszarze smołwieńskim (zob. Turska 1939/1995) – inaczej: jeziorosko-ignalińskim, czyli pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego (zob. Karaś 2004, 2009, 2017). Specyfiki odmiany kowieńskiej polszczyzny dotyczy mój wcześniejszy artykuł opublikowany w serii *Studia nad polszczyzną kresową* (Karaś 2001) jeszcze przed publikacją najważniejszych monografii poświęconych tej odmianie języka polskiego. Warto zatem z perspektywy ponad 20 lat spojrzeć na dorobek naukowy w tym zakresie i przedstawić najważniejsze osiągnięcia przeprowadzonych badań.

W moim przekonaniu o pewnej specyfice polszczyzny kowieńskiej decydują nie tyle odrębne jakościowo zjawiska, gdyż polszczyzna na Litwie jest dość jednolita, ile inna frekwencja (zob. Karaś 2018) i odmienna konfiguracja faktów językowych (ich występowanie lub brak) wspólnych z pozostałymi obszarami polszczyzny północnokresowej, szczególnie z obszarem wileńskim i jeziorosko-ignalińskim, większy zakres interferencji języka litewskiego i nieznane (lub tylko częstsze niż na pozostałych terenach gwarowych Litwy) archaizmy, związane z dłuższym odizolowaniem od języka ogólnopolskiego. Wśród tych archaizmów są zarówno środki językowe rodzime, jak i obcego pochodzenia, m.in. liczna jest grupa starych latynizmów i rutenizmów. Dodać należy, że większa frekwencja niektórych zjawisk charakteryzujących też inne enklawy polskojęzyczne na Litwie często jest rezultatem silniejszej interferencji języka litewskiego uwarunkowanej czynnym bilingwizmem. Dla dużej części badanych językiem częściej używanym jest bowiem język sekundarny – język litewski, a nie polszczyzna stanowiąca ich język prymarny. Niemało jest również cech językowych wspólnych z dialektami Polski etnicznej, najczęściej z gwarami podlasko-

-mazowieckimi czy – szerzej – północnopolskimi (por. np. formy typu *cóś*, *jachać*, *młódszy*, *sierzp*, *przódej*, *tamój*, końcówkę *-m* w 1. os. lmn. czasu przeszłego), co świadczyłoby o wpływie tych gwar, być może m.in. poprzez osadnictwo drobnej szlachty z Podlasia i Mazowsza na tych terenach. Kwestie te wymagają jednak dokładniejszego zbadania.

Język polski na Kowieńszczyźnie jako wariant terytorialny polszczyzny północnokresowej charakteryzuje szereg cech typowych, wspólnych dla różnych pododmian polszczyzny całych Kresów północno-wschodnich, por. np. takie zjawiska, jak: odmienności akcentu, redukcja nieakcentowanego *e* do *i*, *y*, odmienny rozkład *o – u* (*ó*), np. *dvor*, *pok'i*, *zmofc'e*, ale: *vujsko*, *usubńe*, denazalizacja nosówki tylnej w wygłosie, niepełna miękkość spółgłosek środkowojęzykowych, przedniojęzykowa wymowa *ł*, dźwięczne *h*, wahania w stosowaniu form rzeczownikowych żeńskich i nijakich, różnice w repartycji końcówek współfunkcyjnych rzeczowników, synkretyzm niektórych form przypadkowych, formy niemęskoosobowe typu *Polaki*, *Litwiny*, *organizatory* bez nacechowania ekspresywnego, wtórne formy iteratywne typu *przyjeżdżywać*, *uprzantywać*, *przyważać*, *odnaszać*, osobliwości w obrębie trybu przypuszczającego (redundancja morfemu *by*, np. *żeby wyszliby*), starszy typ odmiany niektórych czasowników (typu *zostawuje*, *dawa*, *kładni sia*, *zakoli*), bezokoliczniki typu *tarć*, *piekć*, niektóre różnice składniowe w łączliwości form pod względem rodzaju, różnice w formie orzeczenia imiennego, w występowaniu konstrukcji przyimkowych i bezprzyimkowych, szerszy zakres użycia imiesłowów przysłówkowych na *-wszy*, regionalne formacje słowotwórcze, swoiste słownictwo północnokresowe (zob. więcej: Karaś 2002, 2016b; Zielińska 2002).

Szczegółowa analiza materiału językowego pokazuje także, że polszczyznę kowieńską wyróżniają zjawiska nieznane innym odmianom języka polskiego na Kresach północnych lub w nich nietypowe, rzadkie, które można uznać za jej cechy konstytutywne (por. Karaś 2001, 2002, 2016b, 2023). Wymienić tu można takie zjawiska, jak:

– obniżona wymowa *e*, bliska *a*, ale bardziej otwarta, taka jak w języku litewskim, głównie po spółgłoskach miękkich lub historycznie miękkich, np. *drog'e*^{a} Woł., *im'e*^{a}*ńiny* Rosz., *um'e*^{a}; *strašńe*^{a}, *c'e*^{a}*pl'ica* Żej., *m'e*^{a}*jsc*^{u}*owy*; *v'ence*^{a}*j*; *Bože*^{a}; *m'e*^{a}*s'oncu* Dat., rzadziej po spółgłoskach twardych, np. *kture*^{a} Sz., *vype*^{a}*nʒ'il'i* Żej., *ze*^{a}*šetšy s'a* Rosz., *s tamte*^{a}*j* Ong.;

– powszechna realizacja samogłoski nieakcentowanej *e* jako *a* (również *ę* > *e* > *a*) związana często raczej z wpływem litewskim – omówioną wyżej szeroką, obniżoną wymową *e* – niż z akaniem (jak w polszczyźnie wileńskiej); *požańil'im s'a*, *v'ačork'i*, *ʒafčynek* Rosz.; *vasel'i* Aż., *l'ačyl'i*, *ʒ'aćuka*, *čarvone* Wendz., *ńaʒ'el'a*, *ńa l'aŋkal'im s'e*, *s'p'aval'is'my*, *vyc'aram'i* Żej., *b'adował*, *pl'abańija*, *p'ańenʒy* Sz.;

– ukanie, czyli wymowa nieakcentowanego *o* jako *u* lub samogłoski bliskiej *u* (zob. szerzej o ukaniu Rutkowska 1994), podczas gdy na Wileńszczyźnie jest to głównie

akanie, tj. wymowa nieakcentowanego *o* jako *a*; por. ukanie głównie w pozycji przedakcentowej: np. *pupadńeš* Użp.; *Pul'ačka*, *ruzmav'ała*, *puv'eʒ'ec'*, *duprovaʒone* Sz., *ubejžy s'a* Młop., *pu vojńe*, *zaxurovafšy* Kuł., *utkopal'i*, *rubotńikuf*, *na ukul'icy*, *kub'eta*, *nabuženstva* Święt., *kul'ega*, *xuval'im s'e*, *pučšebne*, *kubyłka*, *udešed* Święt.; rzadziej w pozycji poakcentowej: *fšystkô jednu* Żej., *prostu*, *tyku*, *dužu*, *ńikogu* Korm., *du młudegu* Dat.;

– w przeszłości częstsze mieszanie *i* oraz *y*, a także zastępowanie *ch* przez *k* (substrat litewski), dziś rzadkie, por. np. ***markv'e*** Rosz., *potym* ***koc'*** *i vyrosła/* ***koc'*** *i teras f pšešłym roku była* Święt., *do* ***Čekosłovak'i,*** *f* ***šaktax*** *'*kopalniach', ros. *šachta* Dat., *dobre ʒ'ec'i, ńe* ***kol'eganujo*** 'nie chuliganią' Wil., *kup'il'i* ***katy*** 'chaty' Wendz.;

– redukcja geminat (w wyniku interferencji języka litewskiego, w którym geminaty nie występują), zwłaszcza *nn*, *dd*, *šš*, *kk*, por. *z inyx rejonuf* Wod., *jenčm'ena p'iva* Mitr., *drogocenyx*, *menčeńik* Święt., *ʒ'ac'ina*, *uk'ańicy zamkńenta*, *pana jest bugata* Wendz., *f kʲońicy*; *s pšenej* Piad., *ńe podal'i śe* Sz., *ʲodaval'i*, *otont* Wendz.; *ʲodałam* Ong., *bl'iša* Wendz., *dłuša* Piad., *vyšego*, *ńišego* Kom., *jakol'ek* Kuł.; przy braku podwajania *n* w przymiotnikach (typu *drzewianny*), typowego dla Wileńszczyzny;

– na ogół większy zakres palatalizacji i depalatalizacji spółgłosek, niekiedy w pozycjach nieznanych polszczyźnie wileńskiej, por. depalatalizację *ń* w wygłosie, np. *duży kam'en*, *najʒ'ony kam'en okroŋgły* Kom.; czy miękkie wygłosowe *ć* zamiast *c*[11], por. *v'eńć umarła* Kiel., *jadońć* Woł., *pov'eć temu ʒ'adu* Rosz., *pov'eć dl'a ńej* Kiel.;

– zmiany i wahania rodzaju gramatycznego niektórych rzeczowników typowe przede wszystkim dla Kowieńszczyzny, niepoświadczone na innych północnokresowych obszarach gwarowych, wywołane zazwyczaj interferencją języka litewskiego, por. np. ***cięż*** m. 'ciąża': *matka xůʒ'iła f c'enžu* Wendz., por. lit. *nėštùmas* m.; ***czyśća*** ż. 'czyściec': *tyl'e duš s čys'c'i osvoboʒo s'e* Mitr., por. lit. *skaistyklà* ż., ***młodzież*** m.: *ʒ'e młoʒ'ež był* Piad., lit. *jaunimas* m., ***nieszczęść*** ż.: *jaka ńeščeńs'c'* Pac., *ńeščeńs'c' jaka půpadńe* Mitr., por. lit. *nelaimė* ż., ***pościel*** m.: *l'eży na ubłožnym pus'c'el'u* Woł., *l'ažała na pus'c'el'u* Wik., por. lit. *patalas* m.;

– niektóre wahania w zakresie kategorii liczby rzeczowników pod wpływem ich litewskich odpowiedników leksykalnych, por. ***słomy***: *tak'e dług'e słomy* Żej., lit. *šiaudai;* ***szroty***: *z'em'a k'edy syp'i s'e na mńe i te šroty k'edy syp'oⁿ s'e* Ong., lit. *šratai*, ***wełny***: *čuxraju te vełny* Bart., lit. *vilnos*;

– formy syntetyczne czasu przeszłego (na Wileńszczyźnie głównie analityczny czas przeszły z zaimkiem osobowym jako wykładnikiem kategorii osoby), zwłaszcza 1. os. lmn. z archaiczną (dziś dialektalną) końcówką *-m,* np. *byl'im*, *žyl'im*, *postaže-l'im*, *šedl'im*, *vružyl'im*, *šv'ontkoval'im* Aż., *vyrośl'im*, *zešl'im* Rosz., *p'ekl'im* Użp., *ńa v'aʒ'el'im*, *nos'il'im* Sz., *čšymal'im* Woł., *l'aŋkal'im s'e*, *kos'il'im*, *podb'eral'im* Żej., *učyl'im s'e*; *fstal'im* Dat.;

[11] Tylko formy rozkaźnika typu *pov'eć* mają szeroki zasięg, nieograniczony do Kowieńszczyzny.

– wahania w użyciu morfemu *się*, *sobie*, tj. jego brak lub zbędne wprowadzanie, w szerszym zakresie niż na Wileńszczyźnie, także po czasownikach, które na Kresach północnych na ogół nie wykazują takiej tendencji, często uwarunkowane interferencją języka litewskiego, por. np. *oń'i* ***grań'ičo śe*** *z Roščam'i* Rosz., lit. *ribotis*, *siektis*; ***vołał s'e*** *on paraf'januf* / *żeby pšyxoʒ'il'i* Święt., lit. *šauktis*; *to* ***uv'eᵃżyłam s'e*** *pańi* Wendz., *kansyl'ečak tyko zjem* / *to* ***głova kreńć'i*** Woł., lit. *galva svaigsta*; *jak* ***pos'l'izła*** / *jak dała* / *też żebry vyłamała* Ong., lit. *paslysti*; *juš troxa* ***vymńejšało*** Wod., lit. *sumažėti*;

– łączliwość orzeczenia wyrażonego 3. os. lmn. czasu przesz. z podmiotem w D. lmn., np. *tutaj Majeruv žyl'i* Rosz.; *spal'il'i s'e tyx p'ůsenek růzmajityx mama nap'isafšy m'ała* Kiel.; *z dalej pšyjexal'i do xołxozu L'itv'inuf* Rosz.; *s'p'avajo* / *s'pavakuf pšyxuʒ'il'i* Święt.;

– narzędnik w funkcji okolicznika czasu (konstrukcja składniowa wynikająca z interferencji języka litewskiego), np. *to tam pšyjeżža skont* / *z Bopt čy z Łabunova* / */ ńeᵃ v'em* ***ńaʒ'el'ami*** Piad.MJ; *to mama ńeᵃ davała* / *i* ***s'rodam'i*** *z m'ensam* / *i* ***p'ontkam'i*** / ***subotam'i*** / *ji pšaz advent* Dat.; por. lit. *trečiadieniais*, *penktadieniais*, *šeštadieniais*;

– tzw. miejscownik bezprzyimkowy na oznaczenie czasu lub miejsca (w języku litewskim takie konstrukcje lokatywne i temporalne są normą), np. *tam ʒ'es tys'onc ʒ'ev'enset čšyʒ'estym šustym roku była po l'itefsku i po polsku myšo* Dat.; *o tu pšeʒ'e taka žečka* Kom.; *m'el'arac'ji pracował* Ong.; *opov'adal'i, że K'abujičax byl'i dv'e roʒ'iny* Rosz.; *pułożony tam ńaboščyk* / *koncu głuf meŋka* / *ᵘobras* Piad.;

– konstrukcje z przyimkiem *z* zamiast ogólnopolskiego narzędnika, dobrze udokumentowane też w polszczyźnie historycznej na Litwie w aktach WKL (por. Kurzowa 1993: 299), np. *pšyjexafšy z mašynku*; *i s traktorem pracowałem* Rosz.; *pšyv'ez'l'i jo s końm'i* / *s trunu* Święt.; *c'orły tak'a dług'a i tak z roŋčkô vyc'aram'i* Żej.; *voda nos'il'im* / *pańi* / *z raŋkom'i* Sz.; *z motocykłam pšyjeżža* Ong.; *z grabl'em půgrab'ic'* Wod.; *pańi z l'evo reŋko z m'isy ńa vez'm'i* Użp.; *půl'evajo z vodů abo z ʒ'ikałonem* Wendz.; *kůs'il'i s kusam'i* Piad.;

– kalki różnych konstrukcji litewskich, np. ***być ilu lat*** zamiast *mieć ileś lat*, np. *byłam šesnastu l'at; vnučka już dvaʒ'estu l'at* Rosz.; *byłam jak'ix dvanaśc'e* / *čynaśc'e l'at* Mitr.; *sam najstaršy tyků šasnastu l'at* / *c'i čternastu* Ong.; lit. *būti kelerių metų*; ***ubierać, ubrać się czym*** zamiast ogp. *ubierać, ubrać się w co*: *m'ała kos'c'um tak'i ji ona kazała tym i ub'erac'* Piad.; lit. *apsirengti kuo* (N. lp.); ***palić piec*** 'palić w piecu': *każdyn ʒ'eń ńe benʒ'iš pal'ic' p'ec ten* Sz.; lit. *kurenti krosnį* (B.); ***niższy za kogo***: *dužu ńiši za mńe* Piad.; lit. *žemesnis už* + D.; ***starszy, młodszy za kogo***: *ńe* / *žen s'e* / *bo starša za c'eb'e* Aż.; *on za mńe staršy* Wojnat.; *był juš staršy za n'as* Święt.; *młočšy za c'eb'e* Rosz., lit. *vyresnis už* + D.; czy zdania bezmianownikowe z osobliwymi konstrukcjami biernymi, por. *L'itv'ink'i byl'i tyko dv'e, to* ***im była půzvol'ona*** *juš jak po pôlsku ńeʒ'ela, to vy možec'e otkreńc'ic' s'e do ołtaža i modl'ic'*

s'a po l'itefsku, lit. *jiems buvo leista*; *sto s'edymʒ'es'ont* ***zarub'ona było moja*** *pše^{a}s p'ińʒ'es'ont l'at* 'zarobiłam' Ong., lit. *buvo mano uždirbta*;

– osobliwe rzeczownikowe formacje słowotwórcze utworzone litewskim sufiksem deminutywnym *-itė/-utė,* niespotykane poza Kowieńszczyzną, np. ***chatitie*** 'chatka': *juš naša xat'it'e zval'il'i* Wod., lit. *lušnytė*; ***krówutie*** 'krówka': *m'ałam kruvut'je / rańej m'ałem krofka* Wil., lit. *karvýtė*; ***chlebutie*** 'chlebek': *xl'eba to ńe była, ńe pšyvažal'i tu xl'ebut'i* Piad.; *to xl'ebut'je okrajčyk otkrojiš* Wil., lit. *duonytė*; ***kapustitie*** 'kapustka': *ogrutčyk mam o i kapust'it'je, i ogłurk'ukuf, i cebul'ečk'i* Wil.; ***dziewczynitie*** 'dziewczynka': *jedna ʒ'efčyńit'je, ona učyła s'e tu naučyćel'ko* Wil., lit. *mergaitė*;

– prawdopodobne kalki słowotwórcze – czasowniki typu ***jagodować*** 'zbierać jagody': *barʒo jagodovać l'ub'iłam / jagotki zb'erać* Wil.; ***rybować*** 'łowić ryby': *Syn s Kovna pšyjexał i rybuje* Urn. Mają one swoje wzory w litewskich czasownikach *uogáuti* 'zbierać jagody', *žvejóti* / *žuváuti* 'łowić ryby', którym w polszczyźnie odpowiadają konstrukcje analityczne;

– kalki semantyczne, por. ***powietrze*** 'pogoda': *pův'ečša dubrego pros'il'i u s'ventego P'otra* Święt.; por. lit. *óras* 1. 'pogoda', 2. 'powietrze'; ***zakręcić*** 'zajechać, wpaść': *to ^{u}ona tu była v S'v'entobros'c'i/ była u nas zakreńc'ifšy* Święt.; lit. potocz. *užsukti* 1. 'skręcić, zakręcić'; 2. 'zajechać'; 3. 'nakręcić'; 4. 'zajść, zachodzić, wpaść, wpadać';

– nowsze zapożyczenia formalnosemantyczne z języka litewskiego, np. ***anuk*** 'wnuk': *dva anuk'i/ ^{u}ona synuf dvux m'ała*; *potam pš'yšat jedan an'uk/ drug'i an'uk/ čšec'i* Ong., lit. *anūkas* 'ts'; ***arkowiskop*** 'arcybiskup': *do arkov'iskupa Staŋk'ejiča* Wendz., lit. *arkivyskupas*; ***dowany '***prezenty': *nu to kuc'a půd'jem'i / potam juš tam te dovany* Piad., lit. *dovana*; ***krent*** 'brzeg': *nat krentem pšy voʒ'α*; *a tam Šušva / już grańica była //... jeď ńi na jednym kreńc'e / drug'i na drug'im kreńc'α* Ong., lit. *krantas* 'ts.'; ***szejma*** 'rodzina': *čtery šejmy było vyv'ez'ona* Lipl., lit. *šeimà*; ***trasze*** 'nawóz': *s'el'i juš posfur / trašuf ńa było // davńej žadnyx trašuf ńa było* Żeg., lit. *trašai*;

– archaizmy leksykalne, np. stare rutenizmy typu ***chromina*** 'budynek, chata, zabudowanie' (w słownikach ogólnych języka polskiego: L, SWil i SW udokumentowany tylko z pism Stryjkowskiego, niezachowany na Wileńszczyźnie): *a f tej xrom'ińe byl'i te ʒ'ec'i*; *te xrům'iny byl'i jak to intern|at był/ do z'em'i metαr zakůpane byl'i*; *jiʒ'im z jednej xrom'iny do drug'ej xrom'iny tak jiʒ'im pšαs cała noc* Dat.; *juš xrom'inuf tyx / pałacu n'e |ma/ spal'ony*; *tam drožyŋka za xrům'inam'i* Święt.

Z powyższego przeglądu cech specyficznych polszczyzny kowieńskiej wynika, że są to:

1) pewne archaizmy, niezachowane na innych obszarach północnokresowych;
2) zjawiska uwarunkowane interferencją języka litewskiego związaną z czynnym bilingwizmem użytkowników polszczyzny kowieńskiej (szerzej zob. Karaś 2002; Rutkowska 2016c);
3) formy innowacyjne (często wynik analogii), też hiperyzmy;

4) zjawiska znane innym pododmianom polszczyzny północnokresowej, ale w polszczyźnie kowieńskiej wyróżniające się inną frekwencją (zwykle większą).

Sporządzony inwentarz zjawisk językowych charakterystycznych dla polszczyzny kowieńskiej nie jest pełny i może być dyskusyjny. Przykładowo – listę zjawisk, które mogą tu mieć szerszy zakres niż w innych enklawach polskojęzycznych, dałoby się uzupełnić o kolejne pozycje. Niemniej jednak inwentarz zawiera – jak się wydaje – najważniejsze zjawiska wyróżniające tę odmianę polszczyzny północnokresowej na przełomie XX i XXI wieku. Spis cech konstytutywnych dla okresu wcześniejszego może się różnić (zob. Mędelska, Sawaniewska-Mochowa 2002), ale nikt nie dokonał próby takiego podsumowania dla wieku XIX czy pierwszej połowy wieku XX. Fakt ten nie dziwi, ponieważ opis historycznej polszczyzny kowieńskiej jest uboższy, oparty głównie na specyficznych źródłach, wymienionych wyżej, takich jak słowniki przekładowe, gramatyki języka litewskiego pisane po polsku czy podręczniki. Jedynie różne druki zwarte i tygodnik „Chata Rodzinna" dają więcej możliwości badawczych.

Podsumowując, stosunkowo dobrze została rozpoznana sytuacja polszczyzny kowieńskiej na przełomie XX i XXI wieku i jej cechy konstytutywne, nieco mniej danych mamy do przedstawienia jej stanu w XIX i pierwszej połowie XX wieku, najmniej – w wiekach wcześniejszych. Jak zauważyli badacze języka polskiego na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym, J. Mędelska i M. Marszałek (2005), ze względu na genezę polszczyzny kowieńskiej najcenniejsze byłyby opisy poświęcone najwcześniejszym etapom kształtowania się tej odmiany języka. Niestety takich prac w dalszym ciągu nie ma, co się wiąże przede wszystkim z trudnościami w dotarciu do tego typu źródeł.

Intensywne badania ostatnich lat wypełniły – przynajmniej częściowo – lukę w dotychczasowym stanie badań, przynosząc wiele interesujących wyników. Niemniej jednak, co warto podkreślić, wciąż wiele jest kwestii nieopisanych i słabo zbadanych. Ekspedycje terenowe nie dadzą już odpowiedzi na wiele rodzących się pytań, jednak wnikliwa analiza zebranych dotąd materiałów może częściowo uzupełnić te braki.

Wykaz skrótów nazw miejscowości

Aż. – Ażełajcie, rej. kiejdański
Bart. – Bartuniszki, rej. kiejdański
Dat. – Datnów, rej. kiejdański
Kiel. – Kielaryszki, rej. kiejdański
Kom. – Kompy, rej. kiejdański
Korm. – Kormiałów, rej. kowieński
Kuł. – Kułwa, rej. janowski
Lipl. – Lipluny, rej. kiejdański
Młop. – Małe Łopie, rej. kowieński
Mitr. – Mitruny, rej. poniewieski
Ong. – Ongiry, rej. kiejdański
Pac. – Pacunele, rej. radwiliski
Piad. – Piadzie, rej. kowieński
Rosz. – Roszcze, rej. kiejdański

Sz. – Szaty, rej. kiejdański
Święt. – Świętobrość, rej. kiejdański
Urn. – Urniaże, rej. kiejdański
Użp. – Uszpurwie, rej. poniewieski
Wendz. – Wendziagoła, rej. kowieński
Wik. – Wikuny, rej. kowieński
Wil. – Wilki, rej. poniewieski
Wod. – Wodokty, rej. radwiliski
Woł. – Wołujcie, rej. kiejdański
Żej. – Żejmy, rej. janowski

Bibliografia

Adomavičiūtė, I. 1994. *O jazyke i nacional'nom samosoznanii žemajtskoj šljachty*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 7, red. J. Rieger, s. 121–127. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Adomavičiūtė-Čekmonienė, I., Čekmonas, V. 1999. *Polskojęzyczna wysepka pod Onikształmi, której dziś już nie ma (z historii języka polskiego na Litwie rdzennej)*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 9, red. J. Rieger, s. 33–55. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Bronicka, T. 1997. *Północnokresowe cechy fonetyczne w polskojęzycznej kowieńskiej prasie międzywojennej*. W: *Kilka rozpraw filologicznych*, red. E. Fryska, J. Mędelska, s. 106–116. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.

Bronicka, T. 1999. *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna": roczniki 1924–1939*. W: *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, s. 175–186. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Čekmonas, V. 2001. *Pol'skij jazyk v Jonavskom rajone Litvy (sociolingvističeskie zametki)*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 10, red. J. Rieger, s. 71–91. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Graczykowska, T. 1998. Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna". *Poradnik Językowy* 7, s. 34–42.

Graczykowska, T. 1999a. *Lituanizmy leksykalne w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna"*. W: *Język polski dawnych Kresów Wschodnich. Studia i materiały*, t. 2, s. 377–384. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Graczykowska, T. 1999b. *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna": rocznik 1924 a 1939*. W: *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, s. 175–186. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Graczykowska, T. 2005. Słownictwo kowieńskie dotyczące przygotowania pokarmów (na materiale tygodnika „Chata Rodzinna" z lat 1922–1940). *Acta Baltico-Slavica* 29, s. 125–137.

Grek-Pabisowa, I. 2001. *Współczesne gwary na Litwie i Białorusi. Fonetyka*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

Grek-Pabisowa, I., Maryniakowa I. 1997, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*. W: *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, red. I. Grek-Pabisowa, s. 27–109. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

Grek-Pabisowa, I., Ostrówka, M., Jankowiak, M. 2017. *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej*. Online (preprint): https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/128 [dostęp: 27.11.2023].

Jakubowski, J. 1930. Język polski na Kowieńszczyźnie. *Przegląd Współczesny* 95, s. 450–456.

Karaś, H. 2000a. O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XX wieku (przez X.D.K.P.S). Pisownia, fonetyka. *Poradnik Językowy* 7, s. 10–11.

Karaś, H. 2000b. O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XIX wieku (przez X.D.K.P.S). Fleksja, składnia, słownictwo. *Prace Filologiczne* 45, s. 225–244.

Karaś, H. 2001. *O specyfice polszczyzny kowieńskiej (w porównaniu z odmianą wileńsko-smołwieńską)*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 10, red. J. Rieger, s. 137–160. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Karaś, H. 2002. *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Warszawa – Puńsk: Wydawnictwo „Aušra".

Karaś, H. 2004. *O polszczyźnie wokół Jeziorosów na Litwie*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 11, red. J. Rieger, s. 35–72. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Karaś, H. 2008. Zmiany sytuacji polszczyzny w wielojęzycznym regionie kowieńskim na Litwie w XX wieku. *Poradnik Językowy* 7, s. 38–48.

Karaś, H. 2009a. *Charakterystyka wyrazu szlachta w gwarach polskich na Litwie*. W: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa" poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008,* red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, *Biblioteka LingVariów*, t. 2, s. 69–80. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Karaś, H. 2009b. *Polszczyzna w warunkach wielojęzyczności. Wybrane zagadnienia współczesnej sytuacji języka polskiego na Litwie*. W: *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2006–2007*, red. M. Hawrysz, s. 103–134. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Karaś, H. 2009c. *Polszczyzna okolic Jeziorosów jako wariant terytorialny języka polskiego na Litwie*. W: *Polszczyzna za granicą jako język mniejszości i języki mniejszościowe w Polsce*, t. 1, red. E. Dzięgiel, A. Zielińska, s. 25–46. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Karaś, H. 2010. *Cmentarze na Litwie jako znak wielokulturowego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego*. W: *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, s. 59–74. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Karaś, H. 2012. *Sytuacja języka polskiego w okolicach Wiłkomierza na Litwie*. W: *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 5, red. K. Czarnecka, D. Kowalska, s. 103–114. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Karaś, H. 2016a. *Język polski na Kowieńszczyźnie – sytuacja, zmiany, stan na początku XXI wieku*. W: *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska. Online: http://www.lenkutarmes.flf.vu.lt/files/karas_Jezyk_polski_na_Kowienszczyznie_sytuacja_zmiany_stan.pdf [dostęp: 27.11.2023].

Karaś, H. 2016b. *Specyfika gwar polskich na Kowieńszczyźnie na tle innych odmian polszczyzny na Litwie*. W: *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska. Online: http://www.lenkutarmes.flf.vu.lt/files/karas_specyfika_gwar_pl.pdf [dostęp: 27.11.2023].

Karaś, H. 2017. *Język polski pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki.

Karaś, H. 2018. Frekwencja jako jeden z wyznaczników zróżnicowania polszczyzny na Litwie (na przykładzie gwar okolic Ignalina i Jeziorosów). *Poradnik Językowy* 4, s. 61–76.

Karaś, H. 2019. Uwagi o polszczyźnie jako języku religijnym na Wschodzie (ze szczególnym uwzględnieniem Litwy). *Studia Elbląskie* 20, s. 147–159.

Karaś, H. 2023. *Polszczyzna kowieńska – historia i współczesność.* W: *Polacy na Kowieńszczyźnie*, red. W. Lis, s. 107–234. Lublin: Wydawnictwo Academicon.

Karaś, H., Kolis, N. 1994. *Polszczyzna dziewiętnastowiecznej gramatyki języka żmudzkiego Józefa Czułdy*. W: *Studia z historii języka polskiego,* red. W. Kupiszewski, s. 135–161. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Języka Polskiego.

Karaś, H., Rutkowska, K., Geben, K., Ušinskiene, W. 2001. *O języku polskim na Kowieńszczyźnie*. W: *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia – sytuacja socjolingwistyczna – teksty*, red. H. Karaś. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Koniusz, E. 2001. *Polszczyzna z historycznej Litwy w* Słowniku gwar polskich *Jana Karłowicza*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.

Koniusz, E. 2007. *Sytuacja językowa i tożsamościowa na Litwie Kowieńskiej w XIX wieku w świetle powieści Józefa Weyssenhoffa „Soból i panna".* W: *Preteksty – Teksty – Konteksty*, red. M. Barański, Z. Trzaskowski, s. 327–339. Kielce: Instytut Filologii Polskiej Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego.

Koniusz, E. 2010. *Obraz polszczyzny kowieńskiej w powieściach cyklu litewskiego Józefa Weyssenhoffa*. W: *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, s. 351–364. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Kurzowa, Z. 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Marszałek, M. 1999. Odzwierciedlenie północnokresowych cech fonetycznych w Słowniku litewsko-polskim K. Tamutisa. *Język Polski* 79 (9), s. 276–282.

Marszałek, M. 2003. *O osobliwościach fonetyczno-graficznych XIX-wiecznej polszczyzny kowieńsko-żmudzkiej (na materiale Litewsko-łotewsko-polsko-rossyskiego słównika M. Mieņinisa)*. W: *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, s. 235–255. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Marszałek, M., Mędelska, J. 1999a. O polszczyźnie kowieńskiej utrwalonej w słownikach przekładowych z międzywojennej Republiki Litewskiej. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne* 45, s. 37–66.

Marszałek, M., Mędelska, J. 1999b. Osobliwości fonetyczne w polskich podręcznikach wydawanych w międzywojennej Republice Litewskiej. *Acta Baltico-Slavica* 29, s. 117–125.

Mędelska, J. 1997. Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r.). *Poradnik Językowy* 7, s. 31–32.

Mędelska, J., Marszałek, M. 2001. Z badań nad stanem kulturalnej polszczyzny kowieńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, *Język Polski* 81 (6), s. 259–266.

Mędelska, J., Marszałek, M. 2005. *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*, t. 1: *Fonetyka, grafia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.

Płusa, M. 2012. *O niektórych regionalizmach leksykalnych i semantycznych z Litwy Kowieńskiej w powieściach Józefa Weyssenhoffa.* W: *W przestrzeni języka. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Koniusz z okazji Jej jubileuszu*, red. S. Cygan, M. Marczewska, s. 443–456. Kielce: Instytut Filologii Polskiej UJK.

Płusa, M. 2019. *Studia nad językiem Józefa Weyssenhoffa*, cz. 1: *Język młodzieńczej korespondencji do Konstantego Marii Górskiego*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K. 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa: Wydawnictwo DiG : OBTA.

Rutkowska, K. 2002. *Ukanie w gwarach polskich na Litwie*. W: *Język mniejszości w otoczeniu obcym*, red. J. Rieger, s. 77–85. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Rutkowska, K. 2016c. *Lituanizmy w gwarach polskich na Litwie: stan badań, typologia, sposoby adaptacji*. W: *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska. Online: http://www.lenkutarmes.flf.vu.lt/files/rutkovska_lituanizmy_pl.pdf [dostęp: 27.11.2023].

Sawaniewska-Mochowa, Z. 1985. O polszczyźnie litewskiej w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 23, s. 65–85.

Sawaniewska-Mochowa, Z. 1995. *O polszczyźnie w Słowniku Szymona Dowkonta z połowy XIX wieku*. W: *Studia nad polszczyzną kresową,* t. 9, red. J. Rieger, s. 195–200. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Sawaniewska-Mochowa, Z. 1996. *„Pan Mateusz", czyli jak mówiono po polsku na Żmudzi*. W: *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 1, red. J. Rieger, s. 67–70. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Sawaniewska-Mochowa, Z. 1999. Z polszczyzny kowieńskiej XIX wieku (wybrane zagadnienia z zakresu grafii, fonetyki i leksyki). *Acta Baltico-Slavica* 24, s. 239–251.

Sawaniewska-Mochowa, Z. 2000. *Świat jeden, ale nie jednolity, czyli o zróżnicowaniu socjalnym polszczyzny kowieńskiej*. W: *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, s. 221–229. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Sawaniewska–Mochowa, Z. 2002. *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juszkiewicza*), Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.

Sawaniewska-Mochowa, Z., Zielińska, A. 2005. Szlachta laudańska i jej polszczyzna dawniej i dziś. *Acta Baltico-Slavica* 29, s. 69–85.

Sawaniewska-Mochowa, Z., Zielińska, A. 2007. *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

Tekielski, K. 1984. Regionalizmy kresowe w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza. *Język Polski* 64, s. 34–40.

Turska, H. 1939/1995. *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*. Vilnius: „Mintis".

Zielińska, A. 1999a. *O polszczyźnie na Litwie Kowieńskiej*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 9, red. J. Rieger, s. 11–32. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Zielińska, A. 1999b. Elementy języka litewskiego w polszczyźnie kowieńskiej. *Acta Baltico-Slavica* 24, s. 253–261.

Zielińska, A. 2001. Polskie ziemiaństwo w międzywojennej Republice Litewskiej wobec języka polskiego. *Etnografia Polska* 44 (1/2), s. 115–124.

Zielińska, A. 2002. *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

What we do and do not know about the Kaunas Polish language

Summary

The article aims at providing a synopsis of previous studies on the Kaunas Polish language, as well as identifying knowledge gaps, i.e., the things that – despite extensive research on this language variety – are still not known. At the turn of the 20th and the 21st century, intensified research both on the current Polish language variety, as spoken in the Kaunas region, and its history (mainly over the 19th century up till the 1950s) brought about vast amounts of linguistic and extralinguistic data. However, a detailed analysis shows that there is no easy answer to the question posed in the title of the paper. The article overviews the situation of the Kaunas Polish language, its territorial range, scope, and functions, as well as its defining features observable at the beginning of the 21st century. The author also outlines how the language variety – a subdivision of the Polish in the North-Eastern Borderlands – has evolved over the 20th century.

Keywords: Polish language in the former North-Eastern Borderlands (*Kresy*) – language features typical of the North-Eastern Borderlands – substrate – linguistic borderland.

Trans. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.2

Irena Masojć
Uniwersytet Witolda Wielkiego / Vytautas Magnus University
irena.masoit@vdu.lt
ORCID: 0000-0001-7492-946X

Zofia Sawaniewska-Mochowa
Instytut Slawistyki PAN
zofia.sawaniewska-moch@ispan.edu.pl
ORCID: 0000-0003-2916-6736

DZIENNIKI DLA DZIECI PROWADZONE PRZEZ EMILIĘ WRÓBLEWSKĄ JAKO ŹRÓDŁA DO BADANIA POLSZCZYZNY INTELIGENCJI WILEŃSKIEJ W XIX WIEKU[1]

1. DIARYSTYKA ADRESOWANA DO DZIECI

Dzienniki spisywane przez matki dla dzieci to dość popularny typ piśmiennictwa w XIX-wiecznej diarystyce kobiecej. Wprawdzie jeszcze nie doczekały się głębszej analizy pod względem genologicznym[2] czy tekstologicznym, ale wzbudziły, jako specyficzne dokumenty o walorach historyczno-kulturowych, zainteresowanie badaczy historii i herstorii XIX w., a także pedagogów śledzących ewolucję poglądów

[1] Artykuł powstał w ramach projektu „Egodokumenty Emilii Wróblewskiej z lat 1850–1886 – świadectwo życia i postaw ideowych Polki z kręgu inteligencji wileńskiej. Edycja cyfrowa 7 dzienników z opracowaniem krytycznym i e-monografia", finansowanego w latach 2023–2028 ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki", nr projektu NPRH/F/SP/507578/2021/11. Partnerem projektu jest Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie i Centrum Kompetencji Cyfrowych UW.

[2] *Słownik terminów literackich* nie wyodrębnia gatunku dziennik dla dzieci. Jako jedną z głównych form dziennika, istotną dla literatury, ukształtowaną na przełomie XVIII i XIX w., wskazuje dziennik intymny, który „ma z reguły charakter otwarty, tzn. nie jest z góry komponowanym dziełem, składa się z szeregu zapisów dotyczących rozmaitych problemów i tematów oraz zróżnicowanych formalnie, związanych ściśle z aktualną sytuacją autora. Jedynym obowiązującym porządkiem jest układ chronologiczny zapisów, zgodnie z datami ich powstawania" (Sławiński red. 1976: 90). XIX-wieczne rękopiśmienne dzienniki matek dla dzieci, będące przedmiotem naszego zainteresowania, zaliczyć należy niewątpliwie do diarystyki intymnej (intymistyki), odzwierciedlającej osobowość autorek.

na temat wychowania dzieci w rodzinach ziemiańskich, inteligenckich w czasach zaborów, zwłaszcza po powstaniu styczniowym (Bairašuskaitė 1999: 33; Bołdyrew 2008: 96–98). Jak dotąd nie wykorzystywano tych źródeł do badań historycznojęzykowych ukierunkowanych na opis języka i stylu diarystek pod kątem obecności cech regionalnych czy indywidualnych oraz tendencji XIX-wiecznej polszczyzny ogólnej.

Wydaje się, że czas klęsk narodowych po upadku powstań szczególnie sprzyjał konceptualizacji rodziny jako fundamentalnej wartości: „Kiedy wraz z ostatnim rozbiorem przestały istnieć dotychczasowe centra polskiego życia publicznego, ciężar utrzymania narodowej świadomości został przeniesiony na środowisko rodzinne" (Bołdyrew 2008: 179). Głównie matka miała kształtować postawy moralne, patriotyczne i religijne młodego pokolenia. Cechą wspólną diarystyki kobiecej tworzonej z myślą o dzieciach i późniejszych czytelnikach dzienników jest przyjęcie perspektywy matki – czułej obserwatorki dziecka od jego pierwszych dni życia, opiekunki, towarzyszki zabaw, ale też przewodniczki po świecie wartości, nauczycielki, mającej ambicje wychowawcze, a nawet moralizatorskie, zwłaszcza w odniesieniu do córek. W płaszczyźnie językowej natomiast zaznacza się styl matczyny, nasycony emocjonalizmami, afektonimami i formami hipokorystycznymi, naśladujący sposób mówienia dziecka, wykorzystujący również potoczną leksykę regionalną, która do domów ziemiańskich trafiała za pośrednictwem zatrudnianych opiekunek.

Trudno na wstępnym etapie badań pokusić się o ogólniejsze refleksje na temat tego typu piśmiennictwa, nierzadko łączącego cechy dziennika intymnego i tekstu literackiego z przesłaniem dydaktycznym. Nadrzędnym wątkiem tematycznym w dziennikach dla dzieci zawsze jest życie rodzinne.

Z przeglądu sporadycznie wymienianych w pracach historyków dzienników prowadzonych z myślą o dzieciach wynika, że treść tekstów i intencja, z jaką je pisano, były uzależnione od czasu ich powstawania, okoliczności i osobowości autorek. Już na początku XIX w. Klementyna Hoffmanowa z Tańskich zalecała matkom robienie notatek, tzw. kalendarzy, które miały rejestrować najważniejsze wydarzenia z życia dziecka (Stawiak-Ososińska 2009: 279). Podobny cel przyświecał językoznawcy Janowi Baudouinowi de Courtenay i jego żonie Romualdzie z Bagnickich, którzy w dziennikach pisanych dla pięciorga swoich dzieci z naukową precyzją rejestrowali informacje dotyczące ich ogólnego rozwoju, zwłaszcza językowego – zapisywali w transkrypcji fonetycznej pierwsze słowa i zwroty (Bołdyrew 2008: 98–99). Obserwacja zachowań językowych dzieci zajmowała dużo miejsca też w dzienniku prowadzonym dla rodziny[3] przez Romualdę Baudouin de Courtenay w latach 1889–1897. Zapiski te posłużyły lingwiście jako materiał do badań nad rozwojem mowy dzieci.

[3] Więcej informacji na ten temat w bazie „Archiwum kobiet: Piszące", https://archiwumkobiet.pl/dziennik/baudouin-de-courtenay-romualda-dziennik [dostęp: 13.11.2023].

Zachował się rękopiśmienny dziennik Malwiny Oskierczyny z Jeleńskich z 1859 r. napisany dla pozostałej w domu córki Franciszki[4] podczas dwumiesięcznej podróży do wód śląskich, w którym autorka dzieliła się szczegółami z podróży, wrażeniami ze zwiedzanych miejsc.

Jak widać, ze względu na walory poznawcze diarystyki tworzonej przez matki dla dzieci, tylko wycinkowo tu zasygnalizowane, konieczne są dalsze penetracje archiwalne i poszukiwania nowych niepublikowanych tekstów do badań oraz doprecyzowanie genologiczne i bardziej szczegółowa typologia tego piśmiennictwa.

2. EMILIA WRÓBLEWSKA (1830–1886) – DIARYSTKA Z KRĘGU INTELIGENCJI WILEŃSKIEJ

Nasze zainteresowania skupiają się na spuściźnie rękopiśmiennej Emilii z Beniowskich Wróblewskiej[5], szlachcianki z Wilna, która uprawiała praktykę diarystyczną przez niemal 30 lat, spisując dzienniki intymne dla siebie i dzieci.

Emilia Wróblewska została już dostrzeżona przez badaczy, a dość szczegółowe informacje o jej spuściźnie zebrano w bazie elektronicznej „Archiwum kobiet”[6], stworzonej w Instytucie Badań Literackich PAN. Jednak żaden ze spisanych po polsku dzienników autorki z XIX-wiecznej Litwy nie doczekał się dotychczas edycji z odpowiednim aparatem krytycznym.

Jako pierwsza wprowadziła osobę Wróblewskiej do dyskursu naukowego litewska historyczka Reda Griškaitė (2012; 2017), która przedstawiła biografię autorki na tle dziejów jej rodziny oraz zaprezentowała twórczość diarystki jako wartościowe źródło do badań historycznych i literackich. Ograniczymy się więc w tym miejscu do podania podstawowych informacji na temat życia Wróblewskiej, odsyłając zainteresowanych do bardzo rzetelnego studium wspomnianej badaczki, zwłaszcza że zostało ono z niedużymi skrótami przetłumaczone na język polski (Griškaitė 2017).

Emilia Wróblewska przyszła na świat 5 października 1830 r. w rodzinie szlacheckiej w mieście Kobryń w guberni grodzieńskiej, jako córka Augustyny z Kryńskich Beniowskiej (1809–1869) i majora Bartłomieja Beniowskiego (1800–1867), lekarza w białostockim pułku piechoty Cesarskiej Armii Rosyjskiej, uczestnika powstania listopadowego, działacza na obczyźnie, naukowca, wynalazcy. Została wychowana w tradycjach patriotyzmu romantycznego, a ojca – emigranta polistopadowego – po-

[4] Rękopis *Dziennik Malwiny Emilowej Oskierczyny, 1859* jest zdeponowany w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym, sygn. 1135, op. 20, dz. 516, 1r–60v.

[5] Oryginały dzienników Wróblewskiej przechowywane są w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius), dalej skrót: BW LAN. Na potrzeby projektu dysponujemy fotokopiami siedmiu dzienników (około 1200 stron).

[6] http://archiwumkobiet.pl/autor/wroblewska-emilia [dostęp: 13.11.2023].

znała dopiero w 1855 r. w Londynie. Beniowski, który opuścił rodzinę z powodów politycznych, gdy Emilia była niemowlęciem, nigdy do ojczyzny nie powrócił. Diarystka podziwiała go za odwagę, genialną pamięć i prace naukowe, ale najmocniej związana uczuciowo była z matką i jej siostrą, Leokadią z Kryńskich Andrzejkowiczową (1810–1882); o obu zresztą pisała w dziennikach *matka* i obie tak samo kochała.

Jak na swoje czasy Emilia Wróblewska była kobietą wykształconą (Griškaitė 2017: 102–103). Edukację zdobywała w domu, potem na najlepszych wileńskich pensjach dla dziewcząt i w Instytucie Szlacheckim w Wilnie. Miała predyspozycje do nauki języków, znała język francuski, niemiecki, rosyjski, w odróżnieniu od ówczesnych szlachcianek z Litwy mówiła i czytała po angielsku, przetłumaczyła z angielskiego na polski pracę naukową ojca o frenotypice – sztuce doskonalenia pamięci. Tłumaczyła też z francuskiego teksty religijne. W 1851 r. rozpoczęła pracę nauczycielki nauczania początkowego na pensji prowadzonej w Wilnie przez wspomnianą ciotkę Andrzejkowiczową i swoją matkę. Uzyskała też pozwolenie na udzielanie prywatnych lekcji francuskiego. W 1857 r. poślubiła wdowca Eustachego Edwarda Wróblewskiego (1826–1891), lekarza homeopatę. Urodziła siedmioro dzieci, ale tylko dwóch synów (Tadeusz Stanisław[7] i Augustyn Anicet[8]) osiągnęło wiek dojrzały. Diarystka zmarła 23 grudnia 1886 r., spoczęła na Rossie w Wilnie. Inskrypcja zamieszczona na jej nagrobku głosi, że „czterdzieści lat dzieci uczyła".

3. DZIENNIKI EMILII WRÓBLEWSKIEJ DLA DZIECI – ADRESACI, ZAWARTOŚĆ, CHRONOLOGIA I GRAFIA

Diarystyka Wróblewskiej tworzona dla dzieci jest nasycona treściami dydaktycznymi i aksjologicznymi, autorka chce wpływać wychowawczo na adresatów, kształtować ich charakter, wpajać im kanon wartości, które sama wyznaje. Świadomie przyjmuje

[7] Tadeusz Stanisław Wróblewski (1858–1925), adwokat, bibliofil i kolekcjoner, studiował medycynę w Petersburgu w latach 1877–1879 i Warszawie w 1880 r. Za działalność konspiracyjną został uwięziony w Cytadeli i zesłany do guberni tobolskiej (1881–1883), po powrocie z zesłania ukończył w 1886 r. prawo na Uniwersytecie w Petersburgu i zasłynął jako obrońca w procesach politycznych. W 1891 r. osiadł w Wilnie, należał do obozu krajowców. Bibliotekę odziedziczoną po rodzicach znacznie powiększył, a w 1912 r. założył Towarzystwo „Biblioteka im. Eustachego i Emilii Wróblewskich". Starszy syn diarystki był bardzo ceniony w wileńskim środowisku intelektualnym w okresie międzywojennym.

[8] Augustyn Anicet(y) Wróblewski (1866–1913), wybitny biochemik i biolog, prowadził przełomowe badania w zakresie fermentacji drożdży, teoretyk i propagator anarchizmu, wolnomyśliciel, działacz społeczny, autor prac naukowych i publicystycznych. Studiował w Petersburgu, Rydze, relegowany z uczelni za działalność w duchu socjalistycznym, kontynuował studia w Bernie i Zurychu, w 1894 r. uzyskał doktorat z biochemii i otrzymał posadę asystenta UJ, a później po habilitacji – docenturę. Młodszy syn diarystki to postać złożona światopoglądowo i bardzo tragiczna (uznany za paranoika, pozbawiony posady uniwersyteckiej, zniesławiony, zamykany w zakładach psychiatrycznych). Pod koniec życia wyjechał do Paryża, żył w biedzie, zmarł najprawdopodobniej w 1913 roku lub niedługo później.

rolę matki Polki, która ma wszczepić dzieciom bogobojność, zasady moralne, patriotyzm, potrzebę pracy na rzecz rodziny i społeczeństwa.

Dziennik dla syna Tadeusza (dalej skrót: DTW), liczący 100 kart, został napisany w latach 1859–1886, obejmuje zatem 27 lat. Pierwszy wpis pojawił się 10 listopada 1859 r. z okazji pierwszych urodzin syna, matka potraktowała zamiar pisania dziennika jako swój prezent urodzinowy: „Otrzymał mały solenizant rozmaite podarki […], ale nic nie wie, że dostał od Mamy dużą książkę, gdzie codziennie będą wiernie zapisane i kapryski, i grzeczne postępki Tadzia”[9] [DTW, 10 listopada 1859 r., k. 4v]. Ostatni nieopatrzony konkretną datą wpis w tym dzienniku pojawił się w 1886 roku, niedługo przed śmiercią diarystki. Autorka stosuje niekonsekwentne datowanie, niektóre wpisy oznaczone zostały tylko rokiem, inne nazwą miesiąca lub nawet nazwami kilku miesięcy, choć dominują daty dzienne.

W różnych latach diarystka sięgała po pióro z niejednakową częstotliwością. Najwięcej miejsca autorka poświęciła okresowi niemowlęcemu i wczesnemu dzieciństwu Tadeusza, zwracając też uwagę na rozwój jego mowy i relacje z domownikami. Ogółem w dzienniku mamy 174 wpisy. Z największą gorliwością Wróblewska uzupełniała dziennik w latach 1859–1862 (1859 – 19 wpisów w ciągu dwu miesięcy; 1860 – 45 wpisów; 1861 – 19 wpisów; 1862 – 23 wpisy). Co prawda treść wpisów często się powtarzała, ponieważ dotyczyły one codziennych radości i trosk związanych z wychowywaniem małego dziecka. Burzliwe wydarzenia w życiu społecznym oraz osobistym (śmierć bliskich: syna Władysława, córki Stanisławy, ojca Bartłomieja Beniowskiego oraz wymuszony wyjazd do Londynu) odsunęły prowadzenie dziennika poświęconego synowi na drugi plan. W latach 1863–1868 znajdujemy znacznie mniej wpisów: od 1 do 5 w ciągu całego roku. Pojedyncze wpisy często nie są opatrzone datą i krótko relacjonują wydarzenia z dłuższego okresu. W kolejnych trzech latach (1869–1871) relacje w dzienniku znów stają się częstsze (1869 – 17 wpisów, 1870 – 14 wpisów, 1871 – 12 wpisów). Ostatnie trzy niedatowane fragmenty dziennika zostały napisane kolejno w latach: 1877, 1885 i 1886.

Wystąpiły dwie dłuższe przerwy w pisaniu. Pierwsza z nich miała miejsce w latach 1872–1876, druga – w latach 1878–1884. W ciągu 12 lat Wróblewska zrobiła tylko jeden wpis – w 1877 roku, po wyjeździe dziewiętnastoletniego Tadeusza na studia medyczne do Petersburga. Z refleksji zawartej w tym wpisie można sądzić, że w dzienniku został pominięty okres dorastania syna, niewątpliwie bardzo ważny i interesujący ze względu na samego Tadeusza – kształtowanie się jego charakteru,

[9] W cytatach z dzienników Wróblewskiej zachowujemy cechy językowe oryginałów i wariantywność zapisów, które mogą odzwierciedlać wymowę regionalną oraz dokumentować procesy ortograficzno-fonetyczne zachodzące jeszcze w polszczyźnie ogólnej XIX w. Rezygnujemy natomiast, z braku miejsca, z zaznaczania przekreśleń tekstu dokonanych przez samą piszącą. Uwspółcześniamy jedynie interpunkcję i wprowadzamy znaki przestankowe niezbędne ze względów składniowo-logicznych, pomijając manieryzmy graficzne autorki w postaci dywizów i pauz umieszczanych w indeksie dolnym.

Fot. 1. ***Dziennik Tadeusza Wróblewskiego przez Matkę Emilją z Beniowskich Wróblewską*** **[DTW], sygn. F9-149, 23 września 1861, k. 33v. Fotokopia z korpusu źródeł udostępnionych przez BW LAN w ramach projektu**

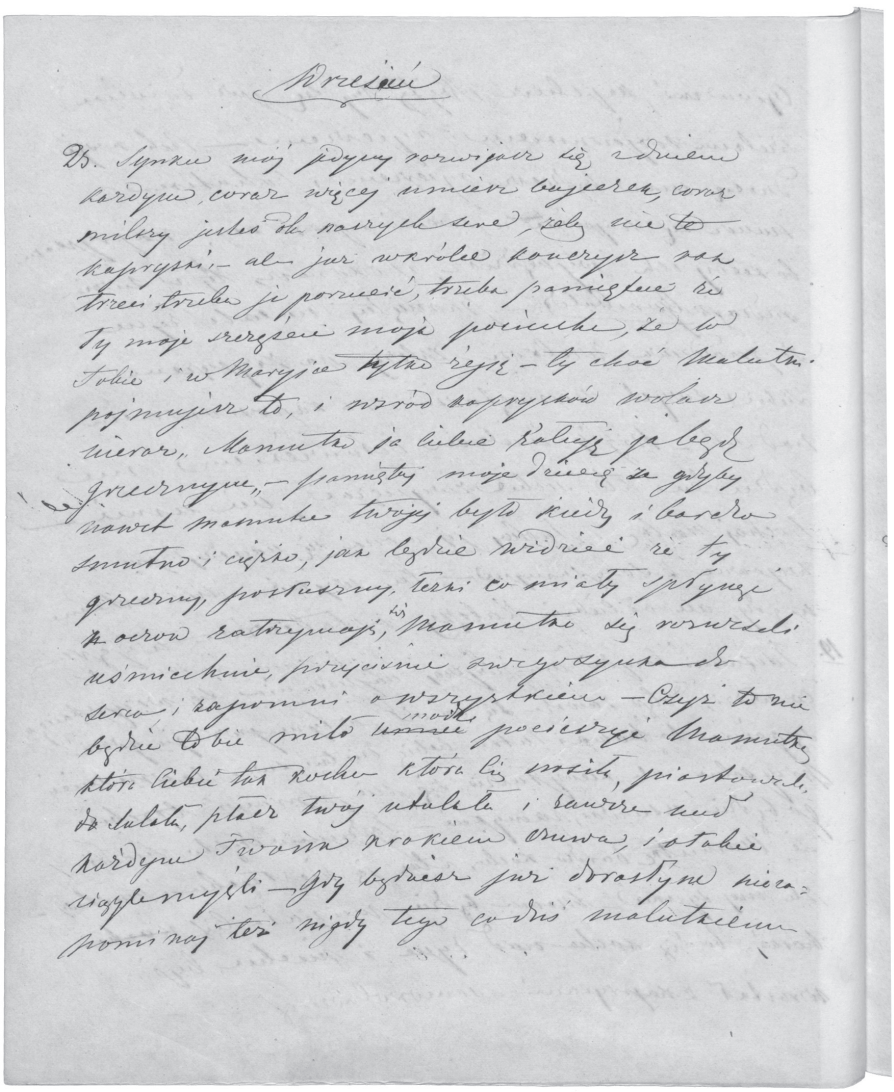

Fot. 2. ***Dziennik Marji Wróblewskiej przez Matkę Emilją z Beniowskich Wróblewską*** **[DMW], F9-152b, czerwiec 1868, k. 16r. Fotokopia z korpusu źródeł udostępnionych przez BW LAN w ramach projektu**

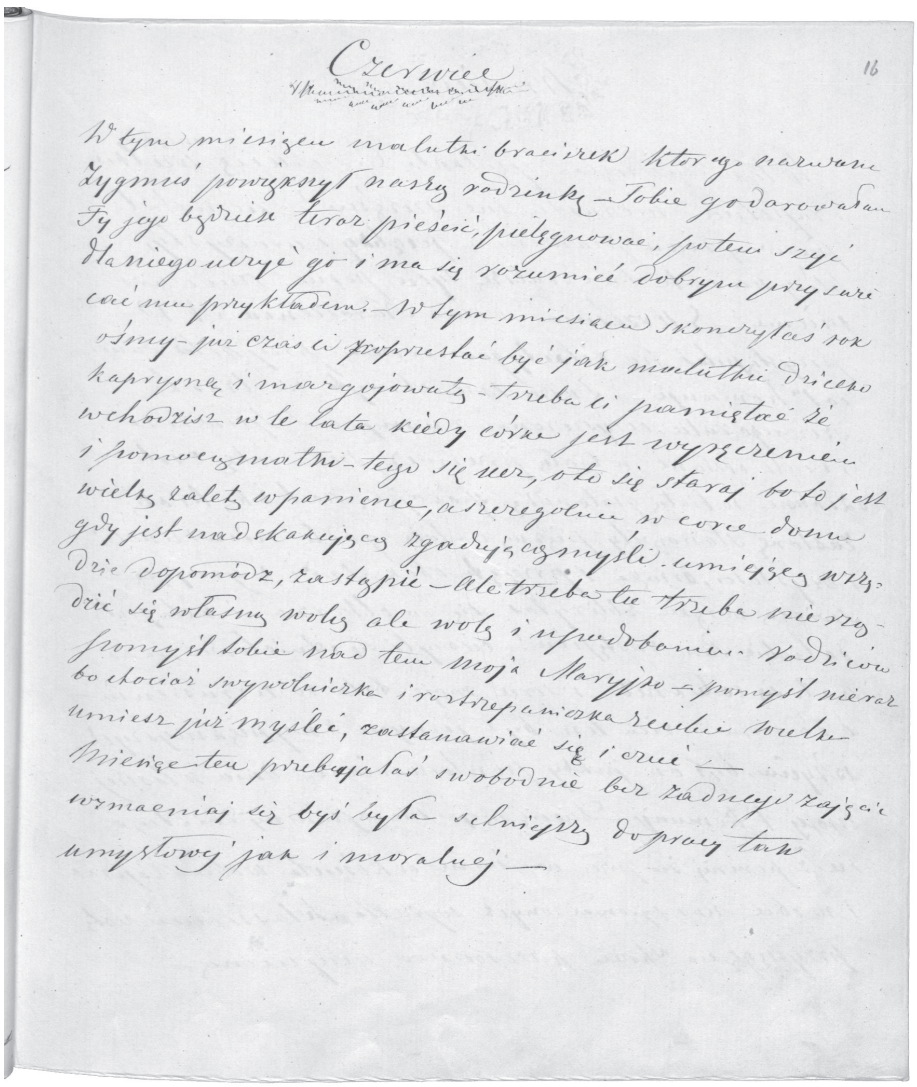

Czerwiec 16

W tym miesiącu maluteki braciszek który go nazwano Zygmuś powiększył naszą rodzinkę — Tobie go darowałam Ty jego będziesz tatar pieścić, pielęgnować, potem szyć dla niego uczyć go i ma się rozumieć dobrym przykładem — W tym miesiącu skończyłaś rok ośmy — już czas ci poprzestać być jak maluteki dzieci kaprysną i marzycielską — trzeba ci pamiętać że wchodzisz w te lata kiedy córka jest wyszczerbieniem i pomocą matki — tego się uczy, oto się staraj bo to jest wielka zaleta w pannie, a szczególnie w córce domu gdzy jest nadzieja czynienia dobrego. umiejącej wszystko dopomódz, zastąpić — ale trzeba tu trzeba nie rządzić się własną wolą ale wolą i upodobaniem rodziców pomyśl sobie nad tem moja Maryjko — pomyśl nieraz bo chociaż swywolniczka i rozrzutna panienka jesteś tu mniej już myśleć, zastanawiać się i orzeć — Mieszkając tu przebywałaś swobodnie bez żadnego zajęcia wzmacniaj się byś była silniejszą do pracy tak umysłowej jak i moralnej —

poglądów i zainteresowań – lecz przypuszczalnie dość trudny dla matki, ponieważ zaczęły się rozluźniać więzi emocjonalne z ukochanym synem:

> Sześć lat to wiek cały dla Ciebie i dla mnie. / Nie umiem już mowić z Tobą tym / językiem, jakim przemawiałam do ciebie, gdyś / był dziecięciem. Powoli różnorodne wpływy dzia- / łały tak silnie na Ciebie, że ja com długo slepą / była, musialam nakoniec zrozumieć / i ujrzeć, co się w głębi twej duszy dzieje i ja- / kie w Twych pojęciach zaszły zmiany [DTW, 1877 r., k. 96r].

Wreszcie należy zwrócić uwagę na zróżnicowaną objętość wpisów w DTW – od kilku zdań do kilku stron. Zdarza się jednak, że bardzo lakoniczne notatki są niezwykle wymowne, jak np. wpis najkrótszy w całym dzienniku, wyrażający ból matki po utracie swojego niedawno narodzonego dziecka: „Umarł Władziunio. Po długich cierpieniach uleciał nasz Aniołek do Nieba" [DTW, 3 października 1863 r., k. 52r].

Dziennik pisany przez Emilię Wróblewską dla córki Marii (dalej skrót: DMW) liczy 47 kart zawierających 77 wpisów o bardzo różnej objętości (od kilku wersów do kilku stron). Autorka rozpoczyna dziennik wpisem w dzień Nowego Roku 1865 i prowadzi zapiski chronologicznie, ale bardzo nieregularnie, do 1872 r., często nie na bieżąco. W tym samym roku proponuje córce kontynuowanie dziennika, ale ona nie podejmuje tego zadania. Emilia Wróblewska odnotowuje jeszcze, że w połowie 1873 r. córka wkracza w czternasty rok życia i od tego czasu aż do 1877 r. trwa długa przerwa w prowadzeniu dziennika. Dopiero 28 kwietnia 1878 r. pojawia się wstrząsająca informacja o śmierci niespełna 18-letniej Marii: „1878 / 28 kwietnia umarła moja jedyna / ukochana Maryjka / Wieczny Ci pokoj dziecko moje!" [DMW, k. 45r].

Na końcu dziennika zamieszcza jeszcze diarystka wpis z datą 7 lipca 1886 r. zatytułowany *Do mego Augustynka* [k. 46rv–47r], skierowany do syna w dniu jego 21 urodzin. Tym samym nie jest to dziennik spisywany wyłącznie dla Marii, choć to ona jest tu główną adresatką i jej wychowanie znajduje się w centrum uwagi piszącej, ale i dla jej młodszego brata Augustyna, nazywanego w kręgu rodzinnym Guciem. Do osiągającego pełnoletniość syna diarystka zwraca się w taki sposób: „Zle dziś na swiecie. I ty młody szermierzu gotujesz się do walki, chcesz całego siebie oddac / w ofierze dla tych co cierpią, nic nie chcesz dla siebie" [DMW, k. 46v].

Dziennik miał być podarunkiem dla mającej niecałe 5 lat Maryjki (tak najczęściej Wróblewska nazywa adresatkę dziennika, urodzoną 27 czerwca 1860 r., której nadała imię na cześć Najświętszej Marii Panny). Już we wstępnej dedykacji diarystka wyraża swój pogląd na wychowanie córki, a kształtowanie jej charakteru i moralności stanie się głównym motywem wielu wpisów:

> […] Dziś tyś mała dziecina, ja za ciebie myslę / ja nad tobą z całą troskliwością czuwam, ja Twoje serce, twoj charakter, twoją głowkę kształcę, lecz / potem ty sama pracować nad sobą powinnaś [DMV, 1 stycznia 1865, k. 2r].

Właściwy dziennik jest prowadzony od lutego 1865 r. zaraz po obszernej części wspomnieniowej, w której autorka opisuje pierwsze pięć lat z życia dziewczynki, zwracając uwagę na jej szybki rozwój intelektualny. Diarystka skrupulatnie odnotowuje świętowanie kolejnych urodzin Marii i jest to zarazem okazja do wyrażania oczekiwań matki w kwestii obowiązków, które córka powinna spełniać wobec rodzeństwa:

> Bądz naszym kwiatkiem / naszem słonkiem, niech młodsi braciszkowie w / Tobie już dziś czują nie tylko siostrzyczkę, ale i tkli- / wą opiekunkę, niech od Ciebie się uczą jak spełniać / swoje powinności. Niech Marynia moja tak postę- / puje, bym smiało mówić im mogła „robcie / tak jak siostrzyczka, bądzcie tak grzeczni, tak po- / słuszni, tak pilni jak ona" [DMW, 27 czerwca 1869, k. 22v].

W dzienniku dla Marii zapisywane są wierszyki okolicznościowe i odnotowywane radosne zdarzenia w życiu Wróblewskich (np. narodziny nowego potomka, Zygmusia, w czerwcu 1868 r.), ale i traumatyczne dla diarystki i rodziny odejścia bliskich – córki Stasi (1868), matki Emilii (1869), wspomnianego Zygmusia: „Uleciał nasz aniołek do Nieba! Troje Was już pozostało – malutka rodzinka, kochajcie się więc między sobą" [DMW, 16 stycznia 1871 r., k. 36r].

Maria też jest chorowita i dlatego otrzymuje edukację głównie w domu, a w czasie wakacji wysyła się dziewczynkę na wieś, by nabrała sił i bawiła się z innymi dziećmi. Matka ocenia charakter córki w sposób dość surowy, ale niepozbawiony czułości; uważa, że jest ona „łzawa", swawolna, nieraz roztrzepana. Oczekuje od Marii dobrych manier, wypowiadania się „ze słodyczą, łagodnością, uprzejmością" [DMW, 1871, wrzesień, k. 40v]. Chce uformować osobowość córki według własnego wzoru kobiety religijnej, wykształconej, ale i praktycznej, „bo biegłość we wszystkich robotach kobiecych to skarb, to szczęście na przyszłość" [DMW, 1871, marzec, k. 37v].

Najlepiej udokumentowane zostały w dzienniku lata: 1869 (18 wpisów), 1870 (16 wpisów) i 1871 (11 wpisów), z kolei w 1867 r. powstał tylko jeden obszerny wpis, w 1872 r. – dwa.

Rękopisy Wróblewskiej są dość trudne do transkrybowania nie tyle ze względu na stan papieru i wyblakły atrament, ile przede wszystkim z powodu grafolektu autorki, stosowanego przez nią wzorca estetycznego pisma i manieryzmów graficznych, a zwłaszcza nagminnie występującej tendencji do łączenia wyrazów, pomijania znaków diakrytycznych lub umieszczania kropki czy zakrzywionej kreski we frakcji górnej za danym grafemem. Wariantywność grafii (niestaranne kreskowanie bądź brak kreskowania spółgłosek palatalnych: *ś*, *ź*, *ć*, *ń* czy samogłoski *ó*, sporadyczne zapisywanie *ł* jako *l*, wprowadzanie *z* zamiast *ż*) to, w przypadku manuskryptów autorki z XIX-wiecznego Wilna, nie jest tylko kwestia niestaranności, zmęczenia czy maniery, lecz w znacznym stopniu odzwierciedlenie wahań regionalnego uzusu, któremu pisząca z pewnością ulegała, pomimo operowania wysokim wariantem polsz-

czyzny. Widzimy konieczność zbadania metodami ilościowymi frekwencji wszystkich słowoform zapisywanych wariantywnie w całym korpusie tekstów diarystki, ale na etapie rekonesansu badawczego, na jakim obecnie jesteśmy, możemy jedynie zasygnalizować najwyraźniejsze cechy jakościowe, które miały, w zestawieniu ze stanem normalizacji języka ogólnego XIX w. (Bajerowa 1986, 1992), charakter regionalny i nierzadko zachowują żywotność w polszczyźnie północnokresowej do dziś.

4. CECHY REGIONALNE W WARSTWIE JĘZYKOWEJ DZIENNIKÓW

4.1. Fonetyka

Najliczniej ujawniają się wahania w zakresie repartycji *ó* i *o*. Nie jest to zjawisko zaskakujące w kontekście ogromnej literatury przedmiotu na ten temat, zwłaszcza że już w XIX w. rozchwianie w doborze *o* jasnego i pochylonego jest jednoznacznie kwalifikowane jako cecha regionalna, charakterystyczna dla polszczyzny Kresów północnych (Bajerowa 1986: 83), zachowana zresztą w żywej mowie do dziś.

W rękopisach dzienników Wróblewskiej użycia wariantywne z *o* zamiast *ó* są najczęściej uwarunkowane procesami wyrównawczymi, ale nie można też wykluczyć mechanizmu leksykalizacji przy preferowaniu niektórych form z *o*. Niemniej wszystkie niżej podane przykłady stosowane są przez diarystkę fakultatywnie także w znormalizowanej postaci z *ó*.

Refleksy *ó* > *o* wystąpiły w takich kategoriach morfologicznych, jak:

– M. (B.) lp rzeczowników r. m. zakończonych spółgłoską *r*, *l*, np. *wieczor*: *kaszlał pod wieczor* [DTW, 15 listopada 1859, k. 4v]; *tańcowały cały wieczor* [DMW, 12 grudnia 1859, k. 8v; *bol* (*o* utrzymuje się w całym paradygmacie): *dotknięta strasznemi artrytycznemi bolami* [jw., 1872, k. 42 r];
– M. lp zaimków dzierżawczych r. m. typu *moj*, *twoj, swoj*: *Pamiętaj moj synu* [DTW, 1859, k. 2r]; *biedny moj chłopczyna* [jw., 2 marca 1860, k. 12r]; *gdy się twoj umysł rozwinie z postępem lat* [jw. 1859, k. 1r]; *Tadziunia puścić na swoj chleb* [jw., 25 listopada 1859, k. 6r];
– rzeczowniki zdrobniałe z sufiksem *-ka*, *-ko*: *głowka*: [iść] *w parze z wykształceniem jej głowki i serca* [DMW, 22 października 1869, k. 24v]; *kołko: jeszcze się kołko nasze zmniejszyć może* [jw., 16 stycznia 1871, k. 36 r]; *czołko*: *na czołku jest siniaczek* [DTW, 22 stycznia 1860, k. 10v]; *słowko*: *tyle tylko słowek umie mój Tadziunio* [jw., 5 grudnia 1859, k. 8r]; *nożka*: *czy sobie nie wywichnął rączki lub nożki* [jw. 22 stycznia 1860, k. 10v]; *nożki* lm [jw., 27 lipca 1860, k. 20r]; *drożki* lm [jw., maj 1870, k. 30r];
– D. lm z końcówką *-ów*: *założono węgielny kamień funduszow malutkiego chłopczyny* [DTW, 1859, k. 2v]; *rozmaitych się nauczył figielkow* [jw. k. 4v]; *u Buniow*

wszyscy go żałowali [jw., 27 lipca 1860, k. 19v]; *Bozia wysłuchał modłow* [jw., 22 stycznia 1860, k. 11r];

– 3. osoba lp czasu przeszłego r. m.: *ile pociechy przyniosł swej Matce* [DTW, 1859, k 2r]; *niemogł zasnąć* [jw., 28 listopada 1859, k. 6v]; *rosł zdrowo* [jw., 1860, k. 10r]; *w czynie dowiodł* [jw., 5 grudnia 1859, k. 8r];
– 2. osoba lp i lm trybu rozkazującego: *tylko nie pozwol sobie* [DMW, luty 1871, 36 v]; *robcie tak jak siostrzyczka* [jw., 27 czerwca 1869, k. 22v];
– rdzeń wyrazowy *-mów-*: *mowić* [DTW, 22 grudnia 1859, k. 9r; DMW, luty 1871, k. 36v]; *odmowić* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v]; *mowią*, dop. lm *rozmow* [DMW, listopad 1871, k. 40 r].

Wariantywność, ale już nieuwarunkowana analogią morfologiczną, wystąpiła też w innych rdzeniach wyrazowych i cząstkach leksemowych, choć nie z taką intensywnością jak u innych XIX-wiecznych autorów z Litwy, zwłaszcza dwujęzycznych (SSK 98–100): *-prób-*: *poprobujemy* [DMW, 1872, 42v]; *różn-*: *rożne rożności* [DTW, 1859, k. 4v]; *rozneśmy zwiedzali okolice Wilna* [DMW, maj 1870, k. 30r]; *późn-*: *w pożniejszych latach* [DTW, 1859, k. 3v]; *szczególn-*: *szczegolnie* [DMW, czerwiec 1868, k. 16r; 27 czerwca 1869, k. 22v]; *cór-*: *corko moja jedna* [jw., 14 września 1870, k. 33r]; *czekam mojej coreczki już szósty tydzien* [jw., wrzesień 1869, k. 24r]; *wspól*(*n*)-: [dary] *zebrane wspolnie* [jw., maj 1870, k. 30r]; *wróż-*: *to za dobrą mam wrożbę* [DTW, 1859, k. 3v].

O zamiast *ó* pojawia się także fakultatywnie w takich wyrazach, jak: *przyjaciółka*: *Tyś* […] *moja przyjaciołka, moja zastępczyni!* [DMW, 1872, k. 43v]; *już się rozstałaś z swoją przyjaciolką* [jw. kwiecień–maj, 1871, k. 38r]; *łóżko*: [kołyseczka] *tuż obok mego łozka* [DTW, 15 listopada 1859, k. 4r]; *rózeczka*: *rozeczkę mama położyła na pogotowiu* [jw., 3 grudnia 1859, k. 7v] czy *pióro*: *Rok ten, co się tak wymknął z pod piora Mamy, nie przeszedł marnie dla mojej Maryjki* [DMW, luty 1868, k. 15r].

Proces odwrotny, tzn. użycie *ó* zamiast *o*, jest zdecydowanie słabiej udokumentowany w rękopisach dzienników Wróblewskiej i ogranicza się do dwóch kategorii morfologicznych:

– stopnia wyższego przymiotników typu *zdrówszy*: *Tadziunio zdrówszy, ale przez chorobę rozkaprysił się* [DTW, 23 listopada 1859, k. 5v]; zapewne pod wpływem analogii do krótkich form przymiotników *zdrów*, *niezdrów*, konsekwentnie używanych przez diarystkę;
– rzeczowników r. m. z sufiksem *-ek* poprzedzonym grupą *oR* > *óR*, np. *podwieczórek* (tu obok uwarunkowań fonetycznych należy też dostrzegać wyrównanie do *wieczór*): *Miałaś dzis gości, zrobiłam wam podwieczórek w ogrodzie botanicznym* [DMW, 27 czerwca 1869, k. 22v], ale postać *paciorek* już zapisana bez wtórnego *ó* [DTW, 5 grudnia 1859, k. 8r].

Największe rozchwianie użyć panuje jednak w zakresie konsonantyzmu, bo tu problem braku konsekwencji diarystki w stosowaniu diakrytyki krzyżuje się z od

dawna obecnymi w polszczyźnie północnokresowej procesami dyspalatalizacji i wtórnej palatalizacji spółgłosek w różnym sąsiedztwie fonetycznym, także w wygłosie. Na to nakładają się jeszcze procesy ortograficzno-fonetyczne i morfonologiczne nieskodyfikowane do końca w polskim języku ogólnym XIX w., ale Irena Bajerowa (1986: 125) zgadza się zasadniczo z poglądem Zofii Kurzowej, wyrażonym w *Studiach nad językiem filomatów i filaretów* i rozwiniętym później na podstawie badań innych pisarzy kresowych tego czasu (JPW 236–237), że wahania i osobliwości w realizacji spółgłosek trzech szeregów mają największą reprezentację ilościową u autorów z Kresów północnych.

Najliczniej zaznaczają się w zapisach Wróblewskiej dyspalatalizacje *ś* w sąsiedztwie spółgłosek palatalnych, np. *śp* > *sp*: *spi już maleńki* [DTW, 22 grudnia 1859, k. 9r]; *spij spokojnie* [jw., 15 listopada 1859, 4v]; *św* > *sw*: *Chłopcy w swiat pojdą* [DMW, 27 czerwca 1869, k. 33v]; *W marcu była Wielkanoc, Maryjka się uwijała z mamą koło swięconego* [jw., luty–kwiecień 1866, k. 10v]; *śl* > *sl*: *sliczne dla niego było tam ubrane drzewko* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v]; *slicznie podziękowała* [jw., 1860, k. 10r]; *szczęsliwy* [jw., 12 grudnia 1859, k. 8v;], *a tu on ani mysli o tem* [jw., 25 grudnia 1859, k. 6r]; *śń* > *sń*: *usnie* [jw. 2 grudnia 1859, k. 7v]; *śm* > *sm*: *smiejąc się* [jw., 27 lipca 1860, k. 20r]; *nie smiało w nich stąpa* [jw., 8 maja 1860, k. 15v].

Proces odwrotny, tj. wtórna miękkość *s* w grupach spółgłoskowych, wystąpił tylko incydentalnie w przymiotniku z przyrostkiem *-ny*: *strojne w jaśne świeczki* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v] i liczebniku porządkowym *ośmy*: *ośmy ząbek jeszcze się nie zupełnie wyrznął* [jw., 24 listopada 1859, k. 5v]. Hiperpoprawna palatalność *s* w podanych przykładach pojawiła się zapewne w wyniku wyrównań do wyrazów pokrewnych, por. *jaśniej*, *jaśniejszy*, *rozjaśniać* oraz liczebnika głównego *ośm*, używanego w takiej postaci przez diarystkę: *ośm ładnych półrublówek* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v] i podawanego przez SWil jako forma podstawowa obok wariantów *osim* i *osiem*.

W znikomym stopniu zaznaczają się w materiale dzienników dla dzieci procesy dyspalatalizacji *ń* przed spółgłoskami twardymi i wtórnego zmiękczania *n*, które zostały licznie poświadczone w języku autorów kresowych XIX w. (JPW 239–240) i odmianie potocznej tego okresu, zarejestrowanej przez Jana Karłowicza (1984). Być może analiza całego korpusu diarystyki Wróblewskiej pod tym kątem zweryfikuje tę wstępną obserwację, na razie wyekscerpowałyśmy tylko użycia z twardym *n* przed *cz* w czasowniku *skończyć*: *skończyłaś rok ośmy* [DMW, czerwiec 1868, k. 16r]; *dziś skończyłaś rok dziesiąty* [jw., 27 czerwca 1870, 30v], a w późniejszym wpisie: *juz dwanaście lat skończyłas* [jw. 1872, k. 42v] i przed *k* (*ńk* > *nk*) w rzeczowniku *niańka*: *do nowej nie przywykł nianki* [DTW, 17 grudnia 1859, k. 9r].

Wyraźniejsze rozchwianie uwidacznia się natomiast w zakresie niekreskowania miękkich spółgłosek w wygłosie, co przemawiałoby za ich dyspalatalizacją, zwłaszcza typu *-ń* > *-n*: *tydzien* [DMW, wrzesień 1869, k. 24r]; *-ć* > *-c*: *zdobyc* [jw., listopad 1871,

k. 40r]; *odbyc* [jw., maj 1870, k. 30r]; *-ś* > *-s*: *dzis* [DTW, 3 grudnia 1859, k. 7v]; *-ź* > *-z*: *smiało wyraz swoje zdanie* [DMW, listopad 1871, k. 40v], *-dź* > *-dz*: *nie bądz tak surową w Twych sądach* [jw.]; *siedz lepiej w domu* [jw.]. Pozostaje dyskusyjne, czy w wariancie pisanym polszczyzny północnokresowej mamy do czynienia z manierą graficzną, archaizmami wąskoterytorialnymi, zwłaszcza w odniesieniu do wahań *c* i *ć* w wygłosie (JPW 95, 237), nie wykluczając powstawania hiperyzmów wynikających u autorów z Litwy z działania przeciwstawnych tendencji do dyspalatalizacji spółgłosek miękkich i wtórnej palatalizacji twardych w tych samych pozycjach, np. z jednej strony: *łokiec*, *dawac*, *chodzic* (Karłowicz 1984: 76; JPW 96), a z drugiej: *lipieć*, *cieć*, *dająć* (SSK 78).

4.2. Fleksja

Regionalnych cech fleksyjnych nie znajdujemy w dziennikach zbyt wiele, bo autorka odzwierciedla w tym zakresie przede wszystkim uzus i wahania polskiego języka ogólnego XIX w., np. jeszcze rywalizują w zapisach Wróblewskiej końcówki *-e* i *-ę* w wołaczu lp rzeczowników r. n., oznaczających istoty niedorosłe, por. *dobranoc moje dziecię*! [DMT, 23 listopada 1859, k. 5v]; *Dziecie drogie, jakaż długa przerwa w Twoim dzienniczku* [jw., luty 1868, k. 15r], ale ze zdecydowaną przewagą form z *-ę*, co potwierdza kierunek normalizacji polszczyzny ogólnej (Bajerowa 1992: 89).

Uwarunkowań regionalnych czy raczej dialektalnych można się chyba dopatrywać w użyciu końcówki *-ów* w D. lm rzeczowników r. ż.: *isć z Tadziem do Babuniow* [DTW, 15 listopada 1859, k. 4v]; *Tadzio poszedł teraz do Buniów* ‘babć’ [jw., 11 czerwca 1860, k. 17r], choć materiał zgromadzony przez I. Bajerową (1992: 77, 220) nie przemawia jednoznacznie za hipotezą, że nadużywanie *-ów* w XIX w. to osobliwość języka Kresów. W wariancie potocznym i gwarowym polszczyzny północnokresowej jest to jednak cecha ciągle żywotna w odmianie rzeczowników wszystkich rodzajów (JPW 261).

Podłoże regionalne ma zmiana rodzaju rzeczowników na *-o* z rodzaju męskiego na rodzaj żeński i ich odmiana według paradygmatu żeńskiego, co jest konsekwencją procesu akania *-o* > *-a,* powodującego przesunięcia rodzajowe w tej kategorii fleksyjnej. Zjawisko jest dobrze udokumentowane w języku pisarzy północnokresowych XIX w., zachowane w odmianie potocznej i gwarowej w XX w. (JPW 266). W rękopisach dzienników nie występuje konsekwentnie, dotyczy tylko nielicznych antroponimów (*Tadzio*, *Tadziunio*, *tatko*, *tateczko*), odmienianych czasami według deklinacji żeńskiej, czasami według męskiej: *Otoż długo mama nie zaglądała do dziennika Tadzi* [DTW, 22 stycznia 1860, k. 10v]; *ona Tadzię też serdecznie kocha i Tadzia Kamcię będzie kochał* [jw., 1860, k. 10rv]; *Dziś Tadziunia dla Buni Bieniowskiej nauczył się sześciowierszowego powinszowania* [jw. 28 sierpnia 1860, k. 31 r.]; *biegnę do Tatki drogiego* [DWM, luty–marzec 1860, 11r]; *kocha Tateczkę nad* życie [jw.]; *Maryjka winszowała Tatce* [jw. 10v].

4.3. Składnia

W warstwie składniowej analizowanych dzienników można dostrzec pewne konstrukcje, które zdaniem Z. Kurzowej w połowie XIX w. były już nacechowane regionalnie lub wyróżniały się znacznie większą frekwencją w polszczyźnie północnokresowej niż w języku ogólnym. Część z nich odzwierciedla wahania użyć form syntetycznych i analitycznych, np. narzędnik zam. wyrażenia przyimkowego w funkcji okolicznika czasu: *Wigilją nowego roku Tadzio był u Buni* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v], por. JPW 297; analityczna konstrukcja *dla* + dopełniacz zam. celownika: *dla ciuci żałuje* [jedzenia] [DTW, 2 grudnia 1859, k. 7v], por. JPW 299–300; RCSG 58–59; wahania w zakresie użycia form dopełniacza i biernika, np. *badaj przyczyn* [DMW, 1872, 43v], *nic mu nie żałuje* [DTW, 12 grudnia 1859, k. 8v], por. JPW 301, 303. Spotykamy też schematy składniowe, które w XIX w. rozpowszechniają się w odmianie regionalnej, np. konstrukcję posesywną *u kogoś jest* zam. *ktoś ma*: *u Buni wiele jest panienek, a wszystkie go lubią i pieszczą* [DTW, styczeń 1860, k. 10v], por. JPW 305; RCSG 134; celownikową rekcję czasownika *boleć*: *mówi sam, że mu boli w gębie* [DTW, 29 maja 1860, k. 16v], por. JPW 302, JPP II 143. Jednakże spotykane sporadycznie osobliwe połączenia wyrazowe nie pozwalają stwierdzić wyraźniejszych tendencji składniowych w języku autorki dzienników, są raczej przejawem nieustabilizowania ówczesnej normy.

4.4. Słowotwórstwo

Do weryfikacji nacechowania regionalnego wyekscerpowanego materiału pod kątem słowotwórstwa i słownictwa wykorzystujemy w tym ujęciu tylko podstawowe źródła leksykograficzne: SJPDor, zawierający kwalifikatory stylistyczne i chronologiczne oraz cenne ilustracje tekstowe z języka autorów XIX-wiecznych, pomocne przy ustalaniu znaczeń jednostek wyrazowych, oraz SWil, rejestrujący fakty leksykalno-słowotwórcze o zasięgu lokalnym. Ponieważ istnieje tak bogata literatura przedmiotu[10], zdecydowałyśmy się na weryfikację regionalizmów przy pomocy opracowań przekrojowych, ujmujących zjawiska językowe diachronicznie, wykorzystujących różnego typu źródła XIX-wieczne z Kresów północnych (JPW, PJK, SSK), oraz prac bazujących na materiale polszczyzny północnokresowej XX w. (SPGL, JPP II, JPP III). Te ostatnie opracowania będą zaświadczały o żywotności analizowanych regionalizmów z zakresu słowotwórstwa i słownictwa w wariancie mówionym i pisanym języka polskiego na Litwie do dziś.

Jedną z osobliwości słowotwórczych tej polszczyzny jest produktywność formacji deminutywnych (JPW 251). Ta tendencja ze szczególną intensywnością występuje w odmianie gwarowej, w której deminutywa mogą pełnić różne funkcje:

[10] Gdyby powstała aktualna bibliografia prac o polszczyźnie kresowej, to liczyłaby zapewne ponad dwa tysiące pozycji!

modyfikującą, ekspresywną lub wyodrębniającą (SPGL 66). Dzienniki dla dzieci prowadzone przez Wróblewską obfitują w zdrobniałe formacje rzeczownikowe, tworzone od nazw osobowych, głównie członków rodziny (*tatko – tatulek – tateczko*, *mamcia – mamutka*, *wujaszek – wujaszeczek*, *nianiutka*, *coreczka*/*córeczka*, *dziadunio*), oraz innych rzeczowników konkretnych (*kołyseczka*, *dzienniczek*, *przysmaczek*) i abstrakcyjnych (*kapryski*, *humorek*, *rozumek*, *modlitewka*, *pocieszka*). Całą serię tworzą hipokorystyczne formy imienia syna (*Tadzio*/*Tadzia*, *Tadźko*, *Tadziunio*/*Tadziunia*, *Tadziuńko*, *Tadziunieczek*) oraz zdrobniałe *nomina attributiva*, urabiane od różnych podstaw słowotwórczych, również nacechowanych ekspresywnie (*piecuszek*, *obżartuszek*, *żarłoczek*, *błazenek*, *filucik*, *kapryśniczek*, *swywolniczek*). Takie słownictwo występuje jednakże jedynie we wpisach pochodzących z okresu wczesnego dzieciństwa syna, a zatem można je kwalifikować jako ekspresywizmy ograniczone do języka familijnego, zwłaszcza do komunikacji matki z dziećmi. Wykorzystywane przez diarystkę modele słowotwórcze nie wykraczają poza normy języka ogólnego.

Proweniencję regionalną można przypisać jedynie formacjom deminutywnym, głównie z sufiksami rozszerzonymi:

-utka: *Dziś rocznica smierci najdroższej Buniutki, przez całe życie obchodź tę smutną pamiątkę* (derywat od *Bunia*, pieszczotliwej nazwy odnoszącej się do babci Beniowskiej) [DMW, 15 lutego 1870, k. 28v]; *umie się przymilać* […] *kochana mamutka, kochana nianiutka* [DTW, 16 lipca 1960, k. 19r]; *gdyby nawet mamutce twojej było kiedy i bardzo smutno* [jw., 23 września 1861, k. 33v]. Sufiks hybrydalny składający się z lit. *-ut*(*ė*) oraz pol. *-ka*, notowany tylko w gwarach (SPGL 100–101);

-unek: *Tadzio wielki łasunek, lubi słodycze* [DTW, 12 grudnia 1959, k. 8v]. Sufiks hybrydalny składający się z błr. *-un* i pol. *-ek*. Szerzej znana jest tylko forma augmentatywna z sufiksem *-un*, którą poświadcza SWil: posp. *łasoń*, *łasun*, *łasoś* m.in. ‘smakosz, skwapliwy na przysmaki’ i SPGL 254;

-(*uń*)*ko*: *Tadziuńko dobrze już chodzi* [DTW, 2 maja 1860, k. 15v]; *Piszesz do mnie, że Ci tęskno za Mamą, za Tatkiem* [DMW, wrzesień 1869, k. 24r]; *kochała bardzo Mamę, Tatkę, Buniutki* [jw., styczeń 1865, k. 3r]; *Tadzio na imieniny Tatki nauczył się powinszowania, bardzo dobrze go Tatce powiedział* [DTW, 30 marca 1963, k. 37v]. Osobliwością gramatyczną takich deminutywów są wahania między deklinacją męską a żeńską (JPW 251), o czym była już mowa przy okazji regionalizmów fleksyjnych uwarunkowanych podłożem fonetycznym;

-iczka: *bo chociaż swywolniczka* (zob. niżej *swywolić*) *i roztrzepaniczka z ciebie wielka, umiesz już myśleć, zastanawiać się i czuć* [DMW, czerwiec 1868, k. 16r]; SJPDor nie potwierdza, SWil notuje tylko postać *swawolniczka*; forma *roztrzepaniczka*, utworzona według tego samego modelu słowotwórczego, może być indywidualizmem.

W języku dzienników możemy się natknąć na inną osobliwość północnokresową – wahania w użyciu prefiksów w formacjach czasownikowych. Wariantywność przedrostków do XVIII w. była właściwa również polszczyźnie ogólnej, ich funkcja znaczeniowa zaczyna się stabilizować dopiero w XIX w. Do przedrostków regionalnych można zaliczyć jedynie te, które zostały potwierdzone w różnych źródłach notujących leksykę północnokresową lub mają swoje odpowiedniki strukturalne w językach litewskim lub wschodniosłowiańskich:

przenieść ‘znieść, wycierpieć’: *lecz nigdybym nie przeniosła by syn mój z braku męztwa i hartu zszedł z drogi powinności* [DTW, 11 czerwca 1860, 17v]; SJPDor i SWil nie notują takiego znaczenia; potwierdza PJK 89, JPP II 378 i SPGL 337, por. ros. *перенести* ‘znieść’;

wyskakiwać ‘podskakiwać’: *za to jak mógł wyskakiwał w takt na ręku u niani* [DTW, 12 grudnia 1859, k. 8v], SJPDor nie notuje tego znaczenia, SWil m.in. ‘podskakiwać, wyprawiać skoki, skakać wesoło’;

zalulać ‘ululać; uśpić dziecko, kołysząc’: *to zawsze biedy nim go zalulają* [DTW, 22 grudnia 1859, k. 9r], SJPDor i SWil nie notują, por. lit. *užliūliuoti*;

zamiłować ‘umiłować’: *niech zamiłują obowiązek* [DMW, 1872, k. 42 r], SJPDor z kwalif. *daw*., SWil ‘pokochać, polubić’ bez kwalif.

Czasami diarystka posługuje się czasownikami prefigowanymi, nieobecnymi w słownikach i opracowaniach leksyki kresowej, słowotwórczo dość zaskakującymi, np. *Otoż się wywakacjowała i wyhasowała moja Maryjka* [DMW, lipiec i sierpień 1871, k. 39r]. Trudno określić, czy są to indywidualizmy, jak *wywakacjować się* ‘spędzić dużo czasu na wakacjach’[11], czy raczej potknięcia językowe, jak *wyhasować się* ‘wyhasać się’.

Zdarzają się też użycia czasowników bez prefiksów, jak *pędzać*, używane przez piszącą obok formy prefiksalnej *odpędzać*: *tak dla ciuci żałuje* [jedzenia] *i pędza ją* [DTW, 2 grudnia 1859, k. 7v]; *odpędzać tę ciucię* [jw.]; SJPDor określa postać *pędzać* jako *rzad.*, SWil bez kwalif.

Na uwagę zasługuje neologizm stworzony przez autorkę na podstawie bardzo produktywnego w polszczyźnie kresowej modelu przymiotników z sufiksem *-owaty*, zbieżnych z językiem białoruskim. Najczęściej notowane są derywaty odprzymiotnikowe z tym formantem wyrażające niepełną intensywność cechy (por. JPW 254; SSK 111–112), analizowana formacja oparta jest na rzadszym modelu odrzeczownikowym wskazującym na stopień podobieństwa kogoś do kogoś/czegoś (często z nacechowaniem ujemnym): *widzę, że pomimo żeś kozakowata i nieraz bardzo niesforna, brzydzisz się tem, co juz w Twych oczach na coś prawdziwie złego zakrawa* [DMW, listopad 1871, k. 40v]. Podobne formacje znane są z potocznej odmiany kresowej XIX i XX w.: *swiniowaty*, *cielęciowaty* SSK 112; *dziamukowaty* pogard. ‘podobny do *dziamuka*, czyli nieokrzesany’ SPGL 184.

[11] Mimo że słowniki nie notują wyrazów *wakacjować* i *wywakacjować się*, w Internecie można znaleźć przykłady ich użycia.

4.5. Słownictwo

Diarystka posługuje się regionalizmami leksykalnymi, które mieszczą się zasadniczo w jednej grupie znaczeniowej, bo wszystkie bezpośrednio lub pośrednio dotyczą świata dziecka – jego usposobienia, zachowań, języka itp.:

aciu ndm ‘w języku dzieci: powitanie, pożegnanie, także podziękowanie’, *dać aciu* ‘witać się, żegnać się, dziękować’: *aciu daje jak tylko widzi, że ktoś się do wyjścia zabiera* [DTW, 30 listopada 1859, k. 7r]; *Tadzio umie aciu Bozi dawać* [jw., 1860, 10r]; SJPDor i SWil nie notują, dokumentuje JPW 331; SPGL 133 *aciu Bożyńku* ‘dzięki Ci, Boże!’, por. lit. *ačiū* ‘dziękuję’;

błazenek ‘łobuziak, figlarz, swawolnik’: *swywoli błazenek* [DTW, 29 maja 1860, 16v]; SWil *pieszcz.* ‘o małych dzieciach’, SJPDor notuje formę podstawową *błazen* ‘młokos, smarkacz’ jako *prow.*, *przest.* z cytatem z Mickiewicza; według PJK 21 archaizm semantyczny;

busi ndm ‘pocałunek’, *busi dawać* ‘całować’: *Już Tadzio więcej mówić zaczyna, umie busi dawać* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v]; SJPDor tylko *busiać*, *busiak*, SWil *pieszcz.* w zn. ‘całus, busiak’ i ‘ukłon ręką do ust z pocałowaniem’; PJK 39 dokumentuje jako białorutenizm z języka dziecięcego, podobnie JPW 340;

cacka ‘zabawka dziecięca’: *bawił się sam jeden po godzinie prawie z cackami* [DTW, 27 listopada 1859, k. 6r]; SJPDor z kwalif. *przest.*, ale znaczenia ‘zabawka’ nie notuje, SWil tylko *cacko* ‘zabawka dziecinna, pieścidełko, bawidełko’; potwierdza JPW 340, PJK 13 tylko jako postać ze zmianą rodzaju z n. na ż. pod wpływem białoruskim;

chirlać ‘niedomagać, długo lub często chorować, ale też kaszleć’: *ale rowno z przyjazdem do domu, kiedy się ujrzałaś sama, zaczęłaś płakać, chirlać, stękać* [DMW, lipiec i sierpień 1871, k. 39r]; *ciągle moja biedna coreczka chirlająca* [DMW, kwiecień–maj 1871, k. 38r]; SJPDor tylko *cherlać*, choć notuje rzeczownik *chyrlak*, SWil obocznie *cherlać* i *chyrlać* oraz rzeczowniki *cherlak*, *chyrlak* i *charlak*, postać z pierwotnym *-yr-* potwierdza SSK 91[12]; w wariancie używanym przez diarystkę można też dopatrywać się wpływu kresowej artykulacji połączeń *chy* jak *chi* na wzór wschodniosłowiański, np. *wychilił*, *chira* u filomatów (JPW 236), *chiba*, *chitry* (Karłowicz 1984: 76);

ciucia zdrob. ‘piesek’: *chętnie się dzieli ze wszystkiem, tak dla ciuci żałuje i pędza ją* [DTW, 2 grudnia 1859, k. 7v]; SJPDor tylko jeden cytat z pocz. XIX w., SWil nie notuje; JPW 343 dokumentuje też warianty *ciućka*, *ciucieńka*, wskazując na źródło białoruskie;

[12] W SSK 91–92 zawarta jest też pełniejsza analiza zleksykalizowanych form z pierwotnym *-ir-*, *-yr-* w potocznej polszczyźnie północnokresowej XIX w. w porównaniu z tendencjami ówczesnego języka ogólnego, z odniesieniami do stanu gwar rdzennie polskich i z uwzględnieniem możliwych wpływów wschodniosłowiańskich w tym zakresie.

gęba ‘usta’, pieszcz. *gębka*: *sam języczkiem klaszcze i wkłada coś sobie niby do gębki* [DTW, 30 stycznia 1960, k. 11r]; *mówi sam, że mu boli w gębie* [jw., 29 maja 1860, 16v]; SJPDor *gęba* z kwalif. *pot.*, *gębka – rzad.*, SWil *gęba* i *gębka/gąbka* ‘zam. usteczka’, *gęba* ‘usta’ SPGL 192;

hodować (*się*) ndk. ‘rosnąć, wychowywać (się)’ i postać dk. *wyhodować* (*się*) ‘(u) rosnąć, wychować (się)’: *niech Cię Bóg dobry zdrowo hoduje* [DTW, 4 lutego 1860, 11v]; *Maryjka zdrowo się hodowała, choć pierwsze dwa miesiące bezustannie płakała* [DMW, styczeń 1865, k. 3r]; *by czuwała nad Tobą i pozwoliła Ci wyhodować się na chwałę Boga* [jw.]; SJPDor podaje tylko cytaty z pisarzy kresowych, SWil zna m.in. ‘wychowywać (się)’; regionalizm wschodni, bogato udokumentowany w opracowaniach (JPW 361, SSK 160, SPGL 201, JPP II 275, 459; JPP III 223, 512), według JPP II 275 archaizm semantyczny wspierany przez wpływ wschodniosłowiański;

hojdać ‘huśtać’: *I Tatko to rozumie, wsadza go do koszyka* […] *i hojda* [DTW, 20 czerwca 1860, 18r]; SJPDor z kwalif. *gwar.*, SWil potwierdza też derywaty *hojdanie*, *hojdawka* ‘huśtawka’; bogata dokumentacja z Kresów północnych i południowych w JPW 361, PJK 157–158, SSK 160, regionalizm o szerszym zasięgu, zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich;

lula ‘w języku dzieci: kołyska, kolebka’: *Bo wie, że tam w luli mu się nic złego nie stanie* [DTW, 5 marca 1960, 12r]; *chcieć do luli* w zn. ‘chcieć spać’: *trzeba mu mowić, że kurka chce do luli* [jw., 22 grudnia 1859, k. 9r]; SJPDor nie notuje, SWil *lula, lulka* bez kwalif.;

papa ‘w języku dzieci: chleb’: *już nie tak chętnie dzieli się papą, kiedy go kto o to poprosi* [DTW, 25 stycznia 1860, k. 11r]; SJPDor nie notuje tego znaczenia, SWil ‘(zwykle u dzieci) chleb’;

stojałka ‘urządzenie służące małym dzieciom do nauki stania i chodzenia; chodzik’*: Bunia Tadziowi darowała stojałkę, jaka to będzie uciecha w niej stać i jeździć po pokoju* [DTW, 20 listopada 1859, k. 5r]; *chodzi w stojałce* [jw., 30 listopada 1859, k. 7r]; SJPDor nie notuje, SWil tylko *stojałek* r. m., lecz potwierdza inne wyrazy z produktywnym w polszczyźnie kresowej sufiksem *-ałka*, np. *kądziałka* ‘kądziel’;

swywolić ‘zachowywać się bardzo swobodnie podczas zabawy; swawolić’: *niańka mu spiewa i on wtóruje, i coś gawędzi, swywoli błazenek* [DTW, 29 maja 1860, 16v]; SJPDor z kwalif. *daw.*, SWil *swawolić* obocznie do *swywolić*; diarystka jednak konsekwentnie używa starszej formy *swywolić*, od której tworzy derywaty (por. wyżej *swywolniczka*);

szlichtada ‘przejażdżka saniami; kulig’: *szlichtady też użyliście* [DMT, styczeń 1871, k. 36r]; SJPDor *przest.* (cytaty z Orzeszkowej, Lelewela i Koźmiana), SWil bez kwalif., por. niem. *Schlitten* ‘sanie’;

zachodzić się ‘zanosić się czym; nie móc się powstrzymać od czegoś’, *zachodzić się od płaczu*: *zachodził się od płaczu godzinę całą, aż na koniec znużony usnął* [DTW, 28 listopada 1859, k. 6v]; *zachodzić się z krzyku*: *A kiedy czego zechce i nie można*

mu tego zrobić, to aż zachodzi się z krzyku i płaczu [jw., 11 marca 1860, k. 13v]; SJPDor i SWil nie notują;

zgrozić ‘zdyscyplinować; surowo upomnieć’: *i niema go jak zgrozić, bo jeszcze malutki* [DTW, 15 czerwca 1860, 18r]; SJPDor i SWil notują tylko wyraz podstawowy *groza* m.in. ‘groźna karność, srogość, rygor’, SJPDor z kwalif. *daw.*; SPGL 198 podaje m.in. połączenia wyrazowe (*wy*)*hodować w grozie*, *chować w grozie*;

znać ‘wiedzieć’: *choć malutki, a potrzebuje pieszczoty, potrzebuje serca, zna, kto go kocha* [DTW, 19 grudnia 1859, k. 9r]; SJPDor jako *daw., dziś książk.*, SWil podaje m.in. ‘dowiedzieć się, wiedzieć’; JPW 456 i JPP II 477 kwalifikują jako archaizm semantyczny wsparty wpływem wschodniosłowiańskim, według SPGL 447 zachowany do dziś w odmianie gwarowej.

5. WNIOSKI

Wgląd w dzienniki Wróblewskiej przekonuje, że ich autorka posługiwała się językiem, który mieści się w uzusie polszczyzny ogólnej, wykazującej jeszcze w połowie XIX w. dużą wariantywność. Bardzo często o zakwalifikowaniu pewnych cech języka diarystki do osobliwości regionalnych decydował fakt, że w późniejszym okresie utrwaliły się one na ziemiach północnokresowych i przetrwały do końca XX w. Z pewnością ekstensja owych cech na tych terenach mogła być większa również w opisywanym czasie, dlatego można je traktować przynajmniej jako regionalizmy frekwencyjne.

W polszczyźnie diarystki zaznacza się zatem wyraźnie fakultatywność użyć form regionalnych i ogólnopolskich. Koloryt regionalny piśmiennictwu Wróblewskiej nadają:

– wahania w zakresie repartycji *o* jasnego i pochylonego oraz dyspalatalizacje spółgłosek miękkich w różnym sąsiedztwie (zwłaszcza w grupie *śp* > *sṕ*);
– odmiana antroponimów na *-o* według deklinacji żeńskiej na skutek morfologizacji zjawiska akania *-o* > *-a* (akanie w innych pozycjach i kategoriach morfologicznych nie występuje w zapisach Wróblewskiej);
– kumulacja rzeczowników zrobniałych i formacji z sufiksem hybrydalnym *-utka*;
– słownictwo odnoszące się do wychowania małego dziecka i życia codziennego, w tym wyrazy potoczne i gwarowe, które mogły przeniknąć do idiolektu diarystki z mowy służby;
– brak rusycyzmów, język rosyjski nie wkraczał do sfery życia intymnego, rodzinnego, choć był w XIX w. bardzo rozpowszechniony w życiu publicznym.

Skróty źródeł

DMW – *Dziennik Marji Wróblewskiej przez Matkę Emilją z Beniowskich Wróblewską* 1865–1878, BW LAN, sygn. F9–152[b], 47 kart.

DTW – *Dziennik Tadeusza Wróblewskiego przez Matkę Emilją z Beniowskich Wróblewską* 1859–1886, BW LAN, sygn. F9–149, 100 kart.

Bibliografia

„Archiwum kobiet" 2013–2018, zespół pod kier. M. Rudaś-Grodzkiej. Warszawa: IBL PAN. Online: http://archiwumkobiet.pl [dostęp: 13.11.2023].

Bairašauskaitė, T. 1999. Dzienniki szlachty litewskiej z XIX wieku w zbiorach wileńskich. *Białostocczyzna* 2 (54), s. 32–37.

Bajerowa, I. 1986. *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Bajerowa, I. 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2: *Fleksja*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Bołdyrew, A. 2008. *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.

Griškaitė, R. 2012. Emilijos Beniovskytės-Vrublevskienės (Emilia z Beniowskich Wróblewska, 1830-10-05 – 1886-12-23) dienoraščiai (1850-08-05 – 1886-09). *Archivum Lithuanicum* 14, s. 227–308.

Griškaitė, R. 2017. Dzienniki Emilii z Beniowskich Wróblewskiej. *Pamiętnik Literacki* 108, z. 1, s. 89–133, tłum. E. Kolinko. Online: https://rcin.org.pl/dlibra/publication/82666/edition/64658/content [dostęp: 20.11.2023].

JPP II – Mędelska, J. 2000. *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 2: *Lata 1945–1959*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

JPP III – Mędelska, J. 2004. *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 3: *Lata 1960–1979*, cz. 2: *Słownictwo, wyrazy*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.

JPW – Kurzowa, Z. 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w*. Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Karłowicz, J. 1984. *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petrsburszczan (do druku przygotowała Elżbieta Smułkowa)*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 3, red. J. Rieger, W. Werenicz, s. 33–81. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

PJK – Sawaniewska-Mochowa, Z. 1990. *Podręcznik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

RCSG – Masojć, I. 2002. *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Online: https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sjp [dostęp: 20.11.2023].

Sławiński, J. red. 1976. *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

SPGL – Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K. 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

SSK – Sawaniewska-Mochowa, Z. 2002. *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juszkiewicza)*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.

Stawiak-Ososińska M. 2009. *Ponętna, uległa, akuratna… Ideał i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle poradników)*. Kraków: Impuls.

SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik wileński), cz. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand. Online: https://eswil.ijp.pan.pl/ [dostęp: 20.11.2023].

Emilia Wróblewska's diaries for children as research material on the Polish language of the 19th-century Vilnius intelligentsia

Summary

The article initiates historical, linguistic, and textological research into the rich diaristic legacy of Emilia Wróblewska, née Beniowska (1830–1886), a Polish woman from the circle of Vilnius intelligentsia, who had written intimate diaries for herself and her children for almost 30 years. The subject of exploratory study are the texts of the diaries kept by Wróblewska for her son Tadeusz in the years 1859–1886, and her daughter Maria in the years 1865–1873 (with an entry for Emilia's younger son, Augustyn, added in 1886). The paper aims at identifying the most prominent features of spelling and linguistic phenomena (regarding phonetics, inflection, syntax, vocabulary, and lexis) that can be qualified as regional features typical of the North-Eastern Borderlands (*Kresy*) in the diarist's Polish language. A comparative method was used in the study; the material extracted from the diaries was confronted with the usage and developmental tendencies of the standard Polish language of the 19th century.

Keywords: women's diaries – diaries for children – Polish language in the former North-Eastern Borderlands (*Kresy*) – Lithuania – 19th century.

Adj. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.3

Eglė Gudavičienė
Uniwersytet Wileński
egle.gudaviciene@flf.vu.lt
ORCID: 0009-0007-8819-5752

SYTUACJA JĘZYKA POLSKIEGO NA LITWIE: ANALIZA LITEWSKIEGO DYSKURSU MEDIALNEGO

1. WSTĘP

Zgodnie z wynikami spisu powszechnego ludności i mieszkań Republiki Litewskiej w 2021 r. na Litwie mieszkało około 2 mln 810 tys. osób, w tym 432 tys. przedstawicieli mniejszości narodowych. Według danych Departamentu Statystyki (Lietuvos gyventojai 2021 metais) 6,5% mieszkańców kraju stanowili Polacy, 5% – Rosjanie, 1% – Białorusini, 0,6% – Ukraińcy[1], 0,1% – Żydzi i inni. Zatem około 15% całkowitej populacji Litwy stanowiły osoby narodowości innych niż litewska. Największe skupisko Polaków znajduje się we wschodniej części Litwy: w rejonach solecznickim, wileńskim, trockim i święciańskim. Na Litwie wspólnoty narodowe, zwłaszcza te, które mieszkają tutaj od dawna, mają możliwość nauczania swoich dzieci języka ojczystego, historii własnego narodu i pielęgnowania swojej kultury. Ponadto istnieją przedszkola i szkoły ogólnokształcące, w których edukacja jest organizowana nie tylko w języku litewskim, ale także w językach mniejszości narodowych. W roku akademickim 2020/2021 nauczanie w językach mniejszości narodowych na Litwie odbywało się w 95 szkołach ogólnokształcących: w 45 – w języku polskim, w 7 – w języku rosyjskim i polskim, w 5 – w języku litewskim i polskim, w 3 – w języku litewskim, rosyjskim i polskim (*Lietuvos tautinių mažumų švietimo būklės analizė* 2022).

Na Litwie obowiązują ustawy i inne dokumenty istotne dla funkcjonowania wspólnot narodowych, dotyczące różnych aspektów użycia języków: statusu językowego, zasad rozpatrywania podań i skarg oraz obsługi osób w instytucjach administracji publicznej w języku innym niż państwowy, zasad zapisu i zmiany imienia i nazwiska, założeń oświaty dla mniejszości narodowych itp. Warto zaznaczyć, że

[1] Od wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 r. liczba Ukraińców znacznie wzrosła, przybyło ponad 82 tysiące uchodźców wojennych (online: https://osp.stat.gov.lt/ukraine-dashboards, dostęp: 20.10.2023).

istnieje dokument dotyczący strategii rozwoju oświaty dla mniejszości polskiej na Litwie – *Dėl Lietuvos lenkų tautinės mažumos švietimo raidos strategijos patvirtinimo* (10.05.2005. Nr. 814). Należy podkreślić, że ów rozwój opiera się na umowach bilateralnych między Litwą a Polską.

Na Litwie język polski jest językiem mniejszości narodowej, a jego użycie i prawa językowe jego użytkowników są określone w różnych litewskich aktach prawnych (*Tautinių mažumų teisinis reglamentavimas* 2020). Według wyników litewskiego spisu powszechnego (Lietuvos gyventojai 2021 metais) 78,7% Polaków posługiwało się językiem polskim jako językiem ojczystym, a niektórzy z nich zadeklarowali dwa języki ojczyste. Ogółem 7,9% mieszkańców Litwy mówiło po polsku, 8% – po niemiecku i 1,9% – po francusku.

Dyskurs medialny dostarcza badaczowi wiarygodnych danych empirycznych dotyczących opinii publicznej. Dyskurs medialny na temat aktualiów języka polskiego nie tylko ukazuje istotne kwestie związane z jego użyciem, lecz także odzwierciedla dominujące w społeczeństwie postawy wobec tego języka. Celem niniejszego artykułu jest zidentyfikowanie, w jakich kontekstach tematycznych omawiany jest język polski w najpopularniejszych na Litwie internetowych portalach informacyjnych, oraz przeanalizowanie, jak jest przedstawiana w mediach sytuacja nauczania, uczenia się i używania języka polskiego z uwzględnieniem praw jego użytkowników. W celu pokazania, w jaki sposób język polski i związane z nim sprawy są przedstawiane w litewskim dyskursie medialnym, postanowiono zbadać podstawowe narracje używane przez dziennikarzy oraz zidentyfikować modele argumentacji stosowane zarówno przez nich, jak przez osoby publiczne udzielające wywiadów.

2. PODSTAWY TEORETYCZNE I METODOLOGIA

Media pokazują wycinek współczesnej rzeczywistości związany z konkretną kwestią, wydarzeniem lub procesem. Zazwyczaj na treści informacyjne składają się aktualia społeczne oraz opinie, analizy i oceny dotyczące poruszonych tematów. Według C. Collena (2010) media odzwierciedlają i wzmacniają pewne normy społeczne. Materiały medialne na temat języka nie wynikają z codziennych spraw, nie pojawiają się każdego dnia, tylko stają się istotne jedynie w określonym kontekście, gdy coś się dzieje w polityce, kulturze, edukacji lub innych dziedzinach. Sposób relacjonowania wydarzeń tworzy dyskurs publiczny, przedstawia wydarzenie w sposób problematyczny lub kontrowersyjny oraz formuje określone postawy odbiorców (Cramer 2011). Ważny jest również gatunek dziennikarski zastosowany do omówienia wydarzeń, a także sposób, w jaki przedstawiono sprawę, wybór osób, których poglądy przekazano, oraz zakładany wpływ na odbiorców. (Dijk 2008; Silverstein, Urban 1996; Duranti, Goodwin 1992). Współczesne media stały się miejscem, w którym

prezentowany jest szeroki zakres problemów społecznych, również kontrowersyjnych, przez co dziennikarze zyskują moc regulowania nastrojów społecznych (Dascal 2005; Cramer 2011). W ten sposób postawy odbiorców wobec omawianych kwestii są formowane pośrednio i bezpośrednio (Baker 1992).

Chociaż używanie języka polskiego w wielu dziedzinach życia na Litwie jest określone przez różne akty prawne, dochodzi do sporów o interpretację niektórych sformułowań, z biegiem czasu ujawniają się wciąż nowe problemy, które wymagają rozwiązań. W niniejszym artykule przedstawiono obraz języka polskiego, który uzyskano przez analizę materiałów z litewskich portali informacyjnych. Niniejsze badania jakościowe zostały przeprowadzone zgodnie z metodą analizy mediów (ang. *media framing analysis*) D. Gilesa i R. Shawa (2009) oraz zgodnie ze strategiami badania powtarzających się argumentacji (Reisigl, Wodak 2001) stosowanymi w krytycznej analizie dyskursu[2]. W poszukiwaniu struktur argumentacyjnych analizuje się tu sam język narracji używany do opisu głównych wydarzeń, kontekstów tematycznych i postaci. Aktualne kwestie związane z językiem polskim są omawiane w szerszym kontekście społecznym i kulturowym z odniesieniem do obszerniejszych dyskusji.

W tym celu wybrano trzy najpopularniejsze na Litwie portale internetowe: delfi.lt, 15min.lt, lrt.lt[3]. Teksty artykułów zostały wyekscerpowane za pomocą narzędzia Google Chrome Web Scraper. Do badania wytypowano artykuły z lat 2019–2023, w których przynajmniej raz pojawia się kolokacja „lenkų kalb*" (tłum. „język polsk*")[4]. Taka automatyczna ekstrakcja danych za pomocą narzędzia Web Scraper pozwala na zebranie danych w krótkim czasie, bez konieczności usuwania niepotrzebnych części artykułów (np. reklam, zdjęć itp.), jaka zachodzi w przypadku ręcznego kopiowania tekstów z portali informacyjnych. Łącznie zbadano 72 artykuły: 39 artykułów z portalu lrt.lt, 23 artykuły z portalu delfi.lt, 10 z portalu 15min.lt. W badanym okresie można wyróżnić kilka istotnych wydarzeń społecznych oraz sytuacji związanych z tematem badań: najczęściej poruszano temat nauczania języka polskiego jako obcego w kontekście wojny w Ukrainie (24 artykuły), omawiano nauczanie i poziom znajomości języka litewskiego w szkołach mniejszości narodowych (15 artykułów), wyniki kształcenia uczniów w tych szkołach (12 artykułów), występowanie napisów w języku polskim w litewskim krajobrazie językowym (7 artykułów), sprawy sądowe dotyczące używania języka polskiego (5 artykułów), a także inne tematy[5] (9 artykułów).

---

[2] Zob. badanie J. Ruzaitė (2017) dotyczące postaw Litwinów wobec języka angielskiego przeprowadzone na podstawie zmodyfikowanego modelu analizy dyskursu M. Reisigla i R. Wodak.

[3] Według Baltic Gemius najpopularniejszymi portalami informacyjnymi w 2020 r. były delfi.lt, 15min.lt, lrt.lt (online: https://rating.gemius.com/lt/tree/59, dostęp: 20.05.2023).

[4] W 2022 r. przeprowadzono podobne badanie w celu przeanalizowania dyskursu medialnego pod względem postaw wyrażanych bezpośrednio i pośrednio wobec języka litewskiego (Gudavičienė 2022).

[5] W pozostałych dziewięciu artykułach pisano o tłumaczeniach książek z języka polskiego na litewski wydawanych na Litwie, o propozycji umożliwienia absolwentom polskich gimnazjów zdawania

Omawiam sposób konstruowania tych narracji i stosowane modele argumentacji. Najpierw analizuję dyskurs związany z aktualiami polskich szkół na Litwie: z osiągnięciami uczniów uczęszczających do tych szkół, w szczególności z poziomem znajomości oficjalnego języka litewskiego, z kwestią poprawy poziomu jego nauczania oraz z problemem zachowania małych szkół. Następnie przedstawiam temat nauczania języka polskiego jako obcego w litewskich szkołach, który stał się bardzo ważny w litewskich mediach po rozpoczęciu przez Rosję wojny w Ukrainie w lutym 2022 roku. Na końcu zostanie omówiony dyskurs prasowy dotyczący ustawodawstwa regulującego używanie języka polskiego, a mianowicie zagadnienia pisowni nazwisk w oficjalnych dokumentach, znajomości języków przez kierowników placówek oświatowych oraz obecności napisów w języku polskim w litewskim krajobrazie językowym.

3. POLSKIE SZKOŁY NA LITWIE

Temat, który dominuje w dyskursie litewskich mediów informacyjnych, to nauczanie języka litewskiego w polskich szkołach działających na Litwie. Łącznie przeanalizowano 27 artykułów, w których dziennikarze, politycy i eksperci z różnych dziedzin omawiają warunki uczenia się języka litewskiego i poziom jego nauczania w szkołach z językiem polskim jako wykładowym. Po zakończeniu sesji egzaminacyjnej litewskie media zazwyczaj publikują artykuły na temat wyników uczniów, którzy ukończyli szkoły dla mniejszości narodowych. Dotyczy to głównie egzaminu z języka litewskiego. W mediach zauważono, że istnieje znaczna różnica między wynikami uczniów niebędących rodzimymi użytkownikami języka a wynikami rodzimych użytkowników języka, chociaż w niektórych szkołach wyniki z innych przedmiotów, takich jak matematyka, są takie same lub nawet nieco wyższe niż średnia krajowa[6].

> O 0,6–1,2 punktu poprawiły się średnie wyniki z matematyki uczniów kształcących się w szkołach podstawowych z rosyjskim i polskim językiem wykładowym, w szkołach z polskim językiem wykładowym o tyleż wzrosły wyniki również z języka litewskiego i literatury[7] (15min.lt, 26.12.2022).

---

egzaminu z języka ojczystego jako egzaminu państwowego, o niektórych etapach historii Litwy związanych z używaniem języka polskiego lub jego znajomością, o powstającym w tym czasie kanale TVP Wilno oraz o polskich podręcznikach dla szkół polskich.

[6] Artykuły, które pojawiają się w tym okresie, przedstawiają ten problem bardziej jako fakt i raczej nie szukają jego przyczyn. Ministerstwo Edukacji, Nauki i Sportu przedstawia analizę problemu w publikacji *Lietuva. Švietimas šalyje ir regionuose* (2022), gdzie osiągnięcia uczniów skojarzono z miejscem zamieszkania. Krajowa tendencja w tym zakresie jest taka, że uczniowie ze szkół wiejskich uzyskują gorsze wyniki niż uczniowie ze szkół miejskich. Jednak to zjawisko tylko częściowo tłumaczy sytuację, ponieważ uczniowie szkół mniejszości narodowych w miastach również osiągają niższe wyniki niż uczniowie litewscy.

[7] Oryg.: „Rusų ir lenkų kalbomis besimokančių mokinių pagrindinių ugdymo pasiekimų matematikos, o besimokiusiųjų lenkų kalba – lietuvių kalbos ir literatūros – rezultatų vidurkiai pakilo 0,6–1,2 balo".

Dziennikarze w swoich artykułach z lat 2021–2023 piszą o konieczności stworzenia uczniom ze szkół polskojęzycznych odpowiednich warunków do skuteczniejszej nauki języka państwowego, zaznaczając, że dzieci uczęszczające do takich szkół mają niewielki kontakt z Litwinami, zwykle przebywają w nielitewskim środowisku językowym i mają łatwiejszy dostęp do informacji w języku ojczystym, rosyjskim lub innych językach niż w języku litewskim. Ważne jest stworzenie uczniom warunków do bliższych kontaktów z osobami litewskojęzycznymi i środowiskiem litewskim. Odzwierciedleniem zmieniającej się sytuacji w polskich szkołach są artykuły w prasie na temat dobrych praktyk w nauczaniu języka litewskiego w szkołach z polskim językiem nauczania. Jedna z takich szkół znajduje się w stolicy – jest to Gimnazjum im. Świętego Jana Pawła II w Wilnie. Dobre praktyki tej placówki są omawiane w litewskich mediach (lrt.lt), ponieważ w 2022 r. znalazła się ona w pierwszej dziesiątce gimnazjów w kraju (skok z 40 miejsca w ciągu jednego roku), a wyniki uczniów z języka litewskiego znacznie się poprawiły. Gimnazjum trafnie zidentyfikowało najważniejsze czynniki wpływające na znajomość języka litewskiego: duży wybór zajęć pozalekcyjnych i imprez w języku litewskim, aktywne zaangażowanie uczniów w życie społeczne miasta oraz współpraca ze szkołami litewskimi.

> Wydarzenia organizowane przez lituanistki odbywają się w języku litewskim, ale często dążymy również do integracji. Na przykład organizujemy imprezę w języku litewskim i polskim. Dzieciom to się podoba, bo wtedy i my poznajemy polską kulturę, i one głębiej poznają kulturę litewską. Kolejna kwestia jest taka, że uczniowie zdają sobie sprawę, że nikt nie próbuje oddzielić ich od doświadczenia własnego narodu[8] (Audronė Kuisytė-Zubkaitienė, nauczycielka języka litewskiego, www.lrt.lt, 6.09.2022).

W mediach podkreślano, że ważną kwestią jest również integracja mniejszości z resztą społeczeństwa, ponieważ wymaga ona znajomości języka państwowego, bez którego trudno w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Stąd w kształceniu nie można zaniedbać języka ojczystego i kultury polskiej, gdyż oba języki i obie kultury mogą współistnieć i wzajemnie się wzbogacać. Taką argumentację przedstawiła pochodząca z polskiej mniejszości narodowej Ewelina Dobrowolska, w 2023 r. tymczasowo pełniąca obowiązki ministra edukacji, nauki i sportu Republiki Litewskiej.

> Ona sama, jako że ukończyła szkołę dla mniejszości narodowych, podkreśla potrzebę rozwiązania problemów, które pojawiają się w tym obszarze [edukacji], tak aby każde dziecko mieszkające na Litwie doskonale znało zarówno swój język ojczysty, jak i język państwowy[9] (Ewelina Dobrowolska, www.lrt.lt, 24.06.2023).

---

[8] Oryg.: „Jei lituanistės organizuoja renginius, tai jie vyksta lietuvių kalba, bet neretai mes siekiame ir integracijos. Pavyzdžiui, darome renginį, kuriame skambėtų ir lietuvių, ir lenkų kalba. Ir tai patinka vaikams, nes tuomet ir mes pažįstame lenkų kultūrą, ir jie giliau pažįsta lietuvių kultūrą. Ir kitas dalykas – jie supranta, kad niekas nesiekia jų atitolinti nuo jų tautos patirčių".

[9] Oryg.: „Ji, baigusi tautinių mažumų mokyklą, pabrėžia, jog privalu spręsti ir šioje srityje [švietimo] iškylančias bėdas, kad kiekvienas Lietuvos vaikas puikiai mokėtų ir gimtąją, ir valstybinę kalbą".

Innym ważnym czynnikiem wpływającym na poziom nauczania jest zgromadzona kadra pedagogiczna. Na jakość kształcenia wpływ ma wielkość szkoły, ponieważ do większych placówek łatwiej przyciągnąć lepszych nauczycieli. Tocząca się w mediach dyskusja o zaletach większych szkół w kontekście jakości kształcenia jest połączona z kwestią likwidacji małych szkół. W Sejmie RL w 2023 r. pojawił się *Projekt wytycznych polityki językowej państwa na lata 2023–2030* (*Valstybinės kalbos politikos 2023–2030 metų gairių projektas*, 27.04.2023, XIVP-2684), który zdaniem niektórych przedstawicieli mniejszości narodowych wymaga poprawek, ponieważ sytuacja uczniów w szkołach mniejszościowych uległaby pogorszeniu, gdyby został zrealizowany. Mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz napisał do marszałek Sejmu Viktorii Čmilytė-Nielsen i wydał komunikat prasowy, w którym podkreślił, że dokument wymaga rewizji, ponieważ w ostatnich latach wyniki języka litewskiego w polskich szkołach się poprawiły. Polityk dostrzega, że można mieć poważne wątpliwości, czy rzeczywiście dokument ma na celu rozwiązanie problemów związanych z używaniem języka litewskiego, czy chodzi raczej o ułatwienie likwidacji sieci szkół mniejszości narodowych i wywołanie kolejnych konfliktów na tle narodowościowym.

> Musimy dołożyć wszelkich starań, aby mniejszości narodowe nie czuły się wykluczone lub odtrącone, lecz aby – wręcz przeciwnie – były pełnoprawnymi uczestnikami życia publicznego i współtwórcami Litwy, z prawem do nauki zarówno języka państwowego, jak ojczystego[10] (Robert Duchniewicz, mer rejonu wileńskiego, www.lrt.lt, 14.06.2023).

Istnieje również niezgodność wspomnianego dokumentu z *Ustawą o oświacie Republiki Litewskiej* (*Lietuvos Respublikos švietimo įstatymas*, 27.06.2023, XIV-2097), w której wskazano, że szkoły mniejszości narodowych mają przeznaczać na nauczanie języka litewskiego co najmniej tyle samo godzin jak na nauczanie języka ojczystego. Znajomość języka państwowego i ojczystego jest prawem obywatelskim, którego realizację koniecznie trzeba zapewnić. Szkoły muszą stworzyć uczniom warunki do nauki zarówno języka państwowego (litewskiego), jak języka ojczystego oraz języka obcego.

Jako inny powód różnicy w wynikach egzaminów uczniów litewskojęzycznych i nielitewskojęzycznych, w szczególności gorszych wyników egzaminów z języka litewskiego, wymieniano w artykułach na ten temat niską jakość nauczania języka państwowego. Należałoby więc zacząć od poprawy sposobu nauczania zamiast od zmieniania przepisów w jednym akcie prawnym bez dostosowania go do innych aktów. Autorzy artykułów nie analizują, w jaki sposób należałoby podnieść poziom nauczania języka litewskiego. Ponadto przedstawiciele mniejszości narodo-

[10] Oryg.: „Turime dėti visas pastangas, kad tautinės mažumos jaustųsi ne atstumtomis ar svetimomis, o priešingai – visateisiais viešojo gyvenimo dalyviais ir bendrais Lietuvos kūrėjais, turintiems teisę išmokti ir valstybinę, ir gimtąją kalbas".

wych kwestionują zawarte w projekcie wytycznych stwierdzenie (*Valstybinės kalbos politikos 2023–2030 metų gairių projektas*), że przyczyną szkolnych niepowodzeń uczniów ze szkół mniejszości narodowych jest język kształcenia podstawowego i podręczniki w języku niepaństwowym (w nich upatruje się przyczyny nieznajomości terminologii litewskiej przez uczniów). Istnieją poważne wątpliwości co do słuszności nowego projektu i obawy, że może on doprowadzić do zmniejszenia liczby godzin kształcenia w języku mniejszości narodowej.

Zatem w dyskursie medialnym brakuje konsensusu co do najlepszych sposobów zmiany sytuacji nauczania języka polskiego w szkołach oraz sposobów na poprawienie wyników egzaminacyjnych absolwentów szkół mniejszości narodowych. Jednak sytuację należy zmienić, ponieważ nieznajomość języka państwowego ogranicza obywatelom Litwy możliwości ugruntowania się w życiu publicznym, nauce, polityce, kulturze i innych sferach, a w rezultacie – w zaprezentowaniu swojego języka ojczystego, polskiej kultury i polskiego dziedzictwa na Litwie.

4. NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO A KONTEKST WOJNY W UKRAINIE

Jednym z najważniejszych kontekstów pojawiających się w dyskursie prasowym o języku polskim na Litwie jest wojna w Ukrainie. Łącznie przeanalizowano 24 artykuły, w których dziennikarze, ich rozmówcy oraz eksperci z różnych dziedzin rozważają możliwość rezygnacji z języka rosyjskiego jako języka obcego w szkołach na Litwie i wymieniają jako alternatywę język polski. Wraz z rozpoczęciem przez Rosję wojny z Ukrainą w lutym 2022 r. stosunek Litwinów do języka rosyjskiego i jego nauczania znacząco się zmienił. W litewskich szkołach język angielski jest obowiązkowym pierwszym językiem obcym. Uczniowie mogą wybrać drugi język obcy. Wybór zależy od możliwości szkoły ze względu na zatrudnionych nauczycieli języków obcych. Według Ministerstwa Oświaty Republiki Litewskiej w roku szkolnym 2021/2022 75% uczniów wybrało język rosyjski, 17% – niemiecki, 7% – francuski, inne zaś języki (hiszpański, jidysz, chiński, włoski, szwedzki itp.) stanowiły zaledwie 1%. W założeniach ogólnego programu kształcenia jest przewidziane umożliwienie uczniom wyboru drugiego języka obcego spośród co najmniej sześciu języków europejskich oraz języków krajów sąsiednich. Jednak rzeczywista sytuacja w szkołach bardzo się różni od tego, co jest w założeniach. Rzadko się zdarza, by w ofercie szkolnej był do wyboru język polski, nie jest możliwy też wybór języka łotewskiego. Niemiecki i francuski mają długą tradycję w litewskich szkołach, są nauczyciele tych przedmiotów oraz zatwierdzone programy nauczania. Istnieją różne powody, dla których uczniowie wybierają język rosyjski, wśród nich wymieniano najczęściej następujące: litewskie szkoły nadal mają więcej nauczycieli języka rosyjskiego niż nauczycieli innych języków, większość rodziców dobrze zna rosyjski i potrafi pomóc swoim dzieciom, a język ten jest często używany w dużych mia-

stach, zwłaszcza w Wilnie i Kłajpedzie. W dyskursie prasowym podkreślono, że rosyjski był *lingua franca* w czasach sowieckich, stąd nawet ponad 30 lat po odzyskaniu niepodległości nadal jest nauczany w szkołach jako główny język słowiański i zastępuje wszystkie inne. W społeczeństwie istnieje przekonanie, że dobrze jest władać jednym językiem słowiańskim, bo nauczywszy się jednego, łatwiej się uczyć innych. Jednocześnie wraz z wybuchem wojny w Ukrainie powstało pytanie – dlaczego ma to być rosyjski? Zadaje je znana litewska językoznawczyni w jednym z najpopularniejszych portali informacyjnych, delfi.lt:

> Wydaje mi się, że możliwość wyboru rosyjskiego jako języka obcego w szkołach mogłaby zostać utrzymana. Ale pod jednym warunkiem: po bardzo poważnej rewizji programu nauczania i po upewnieniu się, że nie jest przemycany tzw. *russkij mir* – imperialistyczne myślenie, które wbija do głowy, że kulturę należy postrzegać przez pryzmat wyjątkowej i szczególnej kultury rosyjskiej[11] (Jolanta Zabarskaitė, delfi.lt, 17.02.2023).

Przytoczony komentarz reprezentuje raczej umiarkowany pogląd, że krytyczny przegląd treści nauczania jest wystarczający, by pozwolić na dalsze nauczanie języka rosyjskiego. Jednak po wybuchu wojny w Ukrainie szczególnie wyeksponowano w prasie fakt, że aż 75% uczniów szkół litewskich w roku 2020/2021 jako drugi język obcy wybrało język rosyjski. W rezultacie wśród polityków pojawiły się głosy, że należy usunąć go ze szkół i zastąpić innymi językami.

> Według danych Ministerstwa Edukacji, Nauki i Sportu w bieżącym roku szkolnym język rosyjski był najpopularniejszym drugim językiem: wybrało go prawie 15 tysięcy uczniów klas szóstych. Litewskie władze oświatowe zaleciły szkołom zrezygnowanie z języka rosyjskiego jako drugiego języka obcego[12] (www.lrt.lt, 10.02.2023).

W tym czasie w litewskich mediach pojawiły się artykuły, w których politycy i specjaliści do spraw oświaty sugerowali, że szkoły powinny całkowicie zrezygnować z języka rosyjskiego jako drugiego języka obcego. Zalecano zastąpienie go językiem polskim, być może też ukraińskim czy łotewskim. Ostatecznie jednak zdecydowano się skupić na nauczaniu języka polskiego, m.in. liczono na kontakty z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej i Instytutem Polskim.

---

[11] Oryg.: „Man atrodo, kad rusų kaip užsienio kalbos pasirinkimas mokyklose galėtų išlikti. Bet su viena sąlyga: labai rimtai perkračius mokymo turinį ir įsitikinus, kad neeksportuojamas „ruzzkij mir" – imperialistinis mąstymas, kuris kala į galvas, kad į kultūrą apskritai reikia žiūrėti per išskirtinės ypatingos rusų kultūros prizmę".

[12] Oryg.: „Švietimo, mokslo ir sporto ministerijos duomenimis, šiais mokslo metais rusų kalba, kaip antroji užsienio, mokyklose buvo populiariausia – ją pasirinko beveik 15 tūkst. šeštos klasės mokinių. Lietuvos švietimo vadovai yra nurodę rekomenduojantys mokykloms atsisakyti rusų kaip antrosios užsienio kalbos".

> Jak najbardziej jestem za zwiększeniem dostępności języka polskiego w szkołach. I myślę, że to zdecydowanie jest obszar, gdzie można po dołożeniu starań to i tamto zrobić. Prawdopodobnie znaleźlibyśmy nauczycieli wśród tych, którzy uczyli w niektórych mniejszych polskich szkołach, a które być może wymagają połączenia[13], więc niektórzy z tych nauczycieli mogliby uczyć Litwinów języka polskiego[14] (Ingrida Šimonytė, premier Litwy, delfi.lt, 05.02.2023).

W 14 artykułach wspomniano również, dlaczego przejście z nauczania języka rosyjskiego na nauczanie języka polskiego w najbliższym czasie byłoby trudne. W wywiadach z dziennikarzami rozmówcy wymieniają dwie najważniejsze przeszkody w udanym wprowadzeniu języka polskiego obok niemieckiego i francuskiego: po pierwsze, brak przygotowanego programu nauczania języka polskiego jako obcego oraz, po drugie, brak wyszkolonych nauczycieli.

> Byłoby to trudne [wprowadzenie języka polskiego jako drugiego języka obcego do szkół], ponieważ obecnie nie ma programu nauczania języka polskiego, a także nie ma zbyt wielu specjalistów, którzy mogliby go uczyć. […] Znalezienie nauczycieli, którzy pracują [w tej dziedzinie], wymagałoby co najmniej czterech lat[15] (Egidijus Milešinas, przewodniczący Litewskiego Związku Zawodowego Oświaty i Nauki, delfi.lt, 27.02.2023).

Z kolei w polskich szkołach może zabraknąć polonistów, ponieważ na Litwie odczuwany jest brak nauczycieli wielu przedmiotów. Z drugiej strony, obecni poloniści uczą polskiego jako języka ojczystego, podczas gdy nauczyciele podejmujący pracę w szkołach litewskich powinni być przeszkoleni do nauczania go jako języka obcego. Proces ten wymaga czasu i odpowiedniej metodologii. Należy także zauważyć, że na Litwie nie ma podręczników przeznaczonych do nauczania języka polskiego jako obcego, należałoby je sprowadzić z Polski, a ich treść musiałaby zostać dostosowana i uzupełniona o konteksty i realia istotne dla Litwinów. Większość polskich nauczycieli mieszka w Wilnie i w okręgu wileńskim, dlatego wprowadzenie możliwości wyboru języka polskiego jako drugiego języka obcego w innych regionach Litwy wymagałoby czasu.

Jeszcze jedna ciekawa myśl, która pojawia się w 3 artykułach, dotyczy korzyści płynącej z nauki języka polskiego jako drugiego języka obcego dla szkół i społeczeństwa. W artykułach podkreślano, że odczuwa się brak pedagogów, nie ma zbyt wielu młodych ludzi chętnych do podjęcia zawodu nauczyciela, brakuje również na-

---

[13] Tu chodzi o konieczność połączenia małych szkół ze względów ekonomicznych.

[14] Oryg.: „Aš tikrai už tai, kad lenkų kalbos mokyklose būtų kuo daugiau. Ir manau, kad čia tikrai yra kažkas, kur galima pasistengus šį bei tą nuveikti. Nes turbūt mokytojų turėtume iš tų, kurie dėstė kažkokiose mažesnėse lenkų mokyklose, kurias galbūt reikia jungti, ir kai kurie iš tų mokytojų galėtų pereiti dėstyti lietuviukams lenkų kalbą".

[15] Oryg.: „Tai [mokyklose pradėti mokyti lenkų kaip antrosios užsienio kalbos] padaryti būtų sunku, nes lenkų kalbos ugdymo programos šiuo metu nėra, o specialistų, galinčių mokyti, taip pat ne per daugiausiai. <…> Tai reikia bent jau ketverių ar daugiau metų investuoti, kad atsirastų mokytojų, kas dirba".

uczycieli języka polskiego. W prasie wyrażono myśl, że gdyby w szkołach litewskich nie tylko na Wileńszczyźnie, ale także w innych regionach było dostępnych więcej nauczycieli języka polskiego, być może wzrosłoby zainteresowanie studiowaniem polonistyki.

> W okręgu wileńskim jest wielu specjalistów w dziedzinie polonistyki, ale nie ma ich gdzie indziej. Dopóki język polski nie będzie nauczany na Litwie jako język obcy, dopóty na studia polonistyczne nie będzie przyjeżdżać młodzież z innych regionów[16] (Irena Masoit, docent w Centrum Języka i Kultury Polskiej na Uniwersytecie Witolda Wielkiego, www.lrt.lt, 4.08.2022).

Najważniejsze przeszkody w rozpoczęciu nauczania języka polskiego jako obcego upatruje się w braku czasu potrzebnego na przygotowanie się do tego procesu oraz braku pomocy naukowych, z których można się uczyć. Jak widzimy, istnieją silne przesłanki, aby język polski stał się na Litwie popularniejszy, ale przedstawione są obiektywne powody, dlaczego nie nastąpi to w najbliższym czasie.

5. PRZEPISY REGULUJĄCE UŻYWANIE JĘZYKA POLSKIEGO

W 7 artykułach omawiano jeszcze jeden aspekt używania języka polskiego, dotyczący treści różnych dokumentów i ustaw państwa litewskiego. Przedstawiciele mniejszości narodowych, zwłaszcza Polacy, od wielu lat zabiegają o możliwość zapisywania w dokumentach swoich imion i nazwisk w języku oryginalnym ze znakami diakrytycznymi. W 2022 r., po wielu latach debat, Sejm przyjął ustawę o pisowni imion i nazwisk w dokumentach (*Asmens vardo ir pavardės rašymo dokumentuose įstatymas*, 4.05.2022, Nr. XIVP-2700) dopuszczającą pisownię imion i nazwisk w dokumentach z użyciem łacińskich liter: *w*, *x* i *q*, ale bez znaków diakrytycznych. Od wejścia w życie ustawy niewiele osób zmieniło swoje nazwiska.

> Mówiono, że wszyscy Polacy będą mogli zmienić swoje nazwiska na oryginalne, ale to nieprawda [...], nie chcę zmieniać połowy swojego nazwiska[17] (Liucina Kotlovska, dyrektor Administracji samorządu Wilna, www.lrt.lt, 9.07.2022).

Media podają, ile osób skorzystało z tego prawa i jakie problemy się pojawiły. Niektórzy Polacy chcieliby zmienić swoje nazwiska, ale nie mogą, ponieważ zawierają one znaki diakrytyczne. W ciągu ośmiu miesięcy od wejścia ustawy w życie około

[16] Oryg.: „Polonistikos specialistų daug yra Vilniaus apskrityje, o kitur jų nėra. O kol lenkų kalbos nesimokoma Lietuvoje kaip užsienio kalbos, tol ir studijuoti lenkų kalbos neateina jaunuoliai iš kitų regionu".

[17] Oryg.: „Buvo sakoma, kad visi lenkai gali perrašyti pavardes į originalias, bet tai – netiesa, [...], nenoriu keisti pusės pavardės".

500 osób zmieniło swoje nazwiska. Zmieniono nazwiska z literami: *w*, *x*, *q* oraz kombinacjami liter: *cz*, *sz*, *sch*. Poza tym jednak 3 452 obywateli zapisało swoje nazwiska w języku niepaństwowym jeszcze przed wejściem w życie ustawy, dzięki wygranej w sądach. W mediach omówiono szereg przypadków, w których sądy podjęły różne decyzje.

Część obywateli Litwy nadal stara się o możliwość zapisywania w dokumentach swoich imion i nazwisk w języku oryginalnym, ze znakami diakrytycznymi. Ta kwestia była w sferze publicznej mocno upolitycznionа i gorąco dyskutowana w społeczeństwie i mediach jeszcze przed wejściem w życie ustawy. Najczęściej poruszano ów temat w kontekście stosunków polsko-litewskich, pomijając fakt, że pisownia nazwisk ze znakami diakrytycznymi na bazie alfabetu łacińskiego dotyczy także innych mniejszości narodowych mieszkających na Litwie: Łotyszy (*ā*, *ē*, *ī*, *ģ*, *ķ*, *ļ*, *ņ*), Estończyków (*ä*, *ö*, *ü*, *õ*), Szwedów (*å*, *ä*, *ö*) i innych. Warto podkreślić, że po przyjęciu ustawy nadal dyskutuje się o pisowni nazw własnych. Argumentów dostarczają obie strony: przedstawiciele mniejszości narodowych nie są zadowoleni z ustawy, ponieważ nie wszystkie litery mogą być zmienione, podczas gdy inni, rozważając dalszą perspektywę, postrzegają ten akt prawny jako zagrożenie dla języka litewskiego, ponieważ przestanie on być jedynym językiem w oficjalnych dokumentach. Niewielkie zmiany w pisowni imion i nazwisk mogą potencjalnie otworzyć drogę do dwujęzyczności i są postrzegane jako oznaki niszczenia języka narodowego.

> Nie chcę być złym prorokiem, ale rezygnacja z pisowni nazw własnych w języku państwowym w końcu doprowadzi do zapisów dostosowanych do języka angielskiego, francuskiego, włoskiego, belgijskiego i innych języków na bazie alfabetu łacińskiego[18] (Eugenijus Jovaiša, poseł na Sejm RL, www.lrt.lt, 29.03.2023).

Grupa posłów zaskarżyła nawet wspomnianą ustawę do litewskiego Sądu Konstytucyjnego. Sąd orzekł jednak, że nie jest ona sprzeczna z litewską konstytucją. Kolejny problem dotyczy używania w dokumentach litery *ł*. Wileński Sąd Rejonowy pozwolił jednej osobie narodowości polskiej na pisanie swojego nazwiska przez *ł*.

> Według Wołkonowskiego cztery pokolenia jego rodziny nosiły nazwisko z podwójnym *w* i literą *ł*. W wyroku wydanym na jego korzyść sąd w Wilnie stwierdził, że polska litera diakrytyczna *ł* jest oparta na litewskiej literze *l*, a zatem taka litera w alfabecie litewskim jest możliwa[19] (www.15min.lt, 7.12.2002).

---

[18] Oryg.: „Nenoriu būti blogu pranašu, bet atsisakius valstybinei kalbai būdingo asmenvardžių užrašymo, ilgainiui atsiras įrašų, kurie bus pritaikyti prie anglų, prancūzų, italų, belgų ir kitokių lotyniškais rašmenimis rašančių kalbų".

[19] Oryg.: „J. Wolkonowskis teigia, jog keturios jo giminės kartos turėjo pavardę, kurioje buvo dviguba raidė w ir diakritinis ženklas ł. Jam palankiame sprendime Vilniaus teismas nurodė, kad lenkiška diakritinė raidė ł yra sudaryta lietuviškos raidės l pagrindu, tad tokia raidė, esanti lietuvių abėcėlėje, galima".

Prokuratura Generalna zwróciła się jednak o ponowne rozpatrzenie tej sprawy, ponieważ w maju 2022 r. weszła w życie nowa ustawa o pisowni imion i nazwisk w dokumentach. Trybunał Konstytucyjny został poproszony o wyjaśnienie sytuacji, ponieważ litera ł jest diakrytyczna. W ten sposób procesy sądowe nie ustają, a w publiczne interpretacje prawa zaangażowani są nie tylko politycy, ale także różne organa sądowe.

Kolejny aspekt związany z użyciem języka polskiego opisany w mediach dotyczy wymagań językowych wobec dyrektorów instytucji oświatowych. Zgodnie z prawem muszą oni posługiwać się oficjalnym językiem litewskim oraz, zgodnie z wymogami kwalifikacyjnymi, jednym z języków obcych (angielskim, francuskim lub niemieckim). Od 2020 r. wymagana jest również bardzo dobra znajomość języka nauczania mniejszości narodowej (polskiego, rosyjskiego). Sąd doszedł do wniosku, że zgodnie z przepisami prawa i praktyką sądową mer rejonu wileńskiego może zawrzeć w opisach stanowisk w placówkach oświatowych wymóg znajomości języka mniejszości narodowej, którego dzieci uczą się w danej szkole. W związku z tym skarga przedstawiciela rządu Republiki Litewskiej w okręgach wileńskim i olickim dotycząca legalności takiego wymagania została odrzucona.

Przepisy obowiązujące na Litwie, w szczególności *Ustawa o języku państwowym* (*Valstybinės kalbos įstatymas*, 1995-01-31, Nr. I-779), pozwalają na napisy informacyjne w dwóch językach z zastrzeżeniem, że pierwszym z nich koniecznie ma być litewski, zapis w innym języku może zaś wystąpić obok w tym samym lub mniejszym rozmiarze czcionki. Jednakże spory na ten temat od czasu do czasu trafiają do litewskich sądów i są opisywane w mediach. Jeden z takich przypadków omawiano w 2021 r., kiedy Państwowa Inspekcja Językowa nakazała, żeby znak publiczny w okręgu wileńskim informujący o granicy starostwa Ławaryszki był zapisany wyłącznie w języku państwowym. Samorząd Rejonu Wileńskiego zwrócił się do sądu z argumentami, że drewniana tablica z napisami w języku litewskim i polskim nie narusza przepisów ustawy o języku państwowym. Prasa przekazała społeczeństwu werdykt sądowy, zgodnie z którym skarga Państwowej Inspekcji Językowej została odrzucona, ponieważ obowiązujące przepisy dopuszczają dwujęzyczność takich znaków.

Jak widać, w kontekście przestrzegania prawa mówi się o trzech aspektach użycia języka polskiego: o pisaniu imion i nazwisk, o umiejętnościach językowych dyrektorów instytucji oświatowych oraz o napisach informacyjnych w miejscach publicznych. Wiele z omawianych problemów wynika z dokumentów już przyjętych lub przyjmowanych na nowo, ponieważ praktyka stosowania się do nich nie jest uregulowana; być może owe dokumenty nie są kompletne, skoro pozostawiają pole do interpretacji przez sądy.

6. PODSUMOWANIE

W zebranym materiale są przedstawione aktualne tematy związane z językiem polskim na Litwie; część z nich jest problematyczna, ponieważ odzwierciedla niejednoznaczny stosunek społeczeństwa do decyzji polityków. W niektórych dziedzinach (np. w sprawie pisowni nazw osobowych ze znakami diakrytycznymi z innych alfabetów) istnieją dość znaczące różnice zdań, podczas gdy w innych – takich jak ułatwienie dostępu do nauki języka polskiego jako obcego w szkołach – nie ma podziałów. Artykuły z wybranego okresu odnosiły się do języka polskiego głównie w kontekście oświaty i prawodawstwa. Zaskakujące jest to, że prawie nieobecny był kontekst kultury polskiej, chociaż w tej dziedzinie miały ostatnio miejsce na Litwie różne wydarzenia, np. pojawiły się tłumaczenia książek z języka polskiego na litewski. Takie wyniki mogą wynikać również ze sposobu wybrania artykułów, ponieważ kolokacja „język polsk*" niekoniecznie musiała wystąpić we wszystkich tekstach dotyczących sytuacji języka polskiego na Litwie. Omawiano dwa tematy związane z oświatą: umożliwienie nauczania języka polskiego jako obcego oraz poziom nauczania języka litewskiego i innych przedmiotów w języku polskim. Chociaż plan kształcenia ogólnego zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji, Nauki i Sportu przewiduje możliwość nauczania w litewskich szkołach języków krajów sąsiednich jako języków obcych, to dopiero po zmianie sytuacji politycznej, w tym przypadku: po wybuchu wojny w Ukrainie, zainicjowano zmiany dotyczące wyboru języków obcych. Istnieje inicjatywa polityczna mająca na celu wprowadzenie do litewskich szkół języka polskiego jako języka obcego, jednak ten proces wymaga czasu. Jeśli chodzi o poziom nauczania języka litewskiego i innych przedmiotów, dziennikarze nie znaleźli jednoznacznego rozwiązania problemu, ponieważ istnieje wiele czynników wpływających na wyniki uczniów: wielkość szkół, kwalifikacje nauczycieli, treść programu nauczania, środowisko, w którym przebywają uczniowie, np. jak często słyszą wokół siebie język litewski i czy mają wiele okazji do mówienia w tym języku. Rząd proponuje zwiększenie liczby godzin lekcyjnych języka litewskiego i nauczanie niektórych przedmiotów w języku litewskim, ale przedstawiciele mniejszości narodowych twierdzą, że nie ma potrzeby wprowadzania większych zmian w programie nauczania. Należy jednak podnieść poziom nauczania języka litewskiego i stworzyć dzieciom warunki do komunikowania się po litewsku. Wyraża się obawę, że język może stać się powodem do zamykania małych szkół mniejszościowych. Część artykułów omawia sprawy sądowe dotyczące używania języka polskiego z ewentualnym naruszeniem prawa. Przedstawiana jest wówczas przede wszystkim problematyczna kwestia zapisu nazw osobowych i obecności napisów w języku polskim w przestrzeni publicznej, wskazuje się na obowiązujące prawo, przytacza wyrok sądu i opinie zainteresowanych stron. Tego typu badania ukazują też, jakie konteksty pozostają niezauważone przez media, ale są ważne zarówno dla mniejszości narodowych, jak i dla całego społeczeństwa.

Rola mediów jest kluczowa w kształtowaniu pewnych narracji, zwłaszcza tych dotyczących wspólnot narodowych. Argumenty, których dziennikarze używają do przedstawiania i omawiania bieżących spraw, wpływają na nastroje społeczne i oddziałują również na decyzje polityków. Przekaz medialny na temat sytuacji językowej pośrednio kształtuje postawy zarówno wobec języka polskiego, jak wobec polskiej wspólnoty narodowej. Ma to wpływ na szersze debaty, decyzje polityczne i postawy społeczeństwa litewskiego. Litwa i Polska mają długą i bliską sobie historię, stąd – mimo różnych nieporozumień w zakresie polityki – oczywiste są powiązania historyczne i kulturowe, dlatego konieczne jest poszukiwanie punktów stycznych, do których należą kwestie językowe.

Bibliografia

Baker, C. 1992. *Attitudes and language*. Clevedon: Multilingual Matters.

Colleen, C. 2010. *News talk: Investigating the language of journalism*. Cambridge: Cambridge University Press.

Cramer, P. 2011. Controversy as News Discourse. Springer Netherlands.

Dascal, M. 2005. Argument, war, and the role of the media in conflict management. W: *Jews, Muslims, and mass media: Mediating the 'other'*, *Routledge Curzon Jewish studies series*, s. 228–248. London/New York: Routledge Curzon.

Dijk, T. A. V. 2008. *Discourse and context: A sociocognitive approach*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.

Duranti, A., Goodwin, C. 1992. *Rethinking context: Language as an interactive phenomenon*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.

Giles, D., Shaw, R. L. 2009. The psychology of news influence and the development of media framing analysis. *Social and Personality Psychology Compass* 3, s. 375–393.

Gudavičienė, E. 2022. Diskursas apie lietuvių kalbą žiniasklaidoje: teminiai kontekstai ir kalbinės nuostatos. W: *Sociolingvistinė Lietuvos panorama: gyventojų kalbinės nuostatos ir kalbinis elgesys*, red. M. Ramonienė, s. 27–66. Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla.

Lietuva. Švietimas šalyje ir regionuose 2022. [tłum. *Litwa. Edukacja w kraju i w regionach* 2022] Vilnius: Nacionalinė švietimo agentūra. Online: https://www.nsa.smm.lt/wp-content/uploads/2022/08/Svietimas-Lietuvoje-2022-web.pdf [dostęp: 5.06.2023].

Lietuvos gyventojai 2021 metais. [tłum. Ludność Litwy w 2021 r.] Lietuvos Respublikos 2021 metų visuotinio gyventojų ir būstų surašymo rezultatai. Online: https://storymaps.arcgis.com/stories/d7ac6efa3e99480992e956f440a1b3ec [dostęp: 10.11.2023].

Lietuvos tautinių mažumų švietimo būklės analizė 2022. [tłum. *Analiza stanu oświaty mniejszości narodowych na Litwie* 2022] Vilnius: Nacionalinė švietimo agentūra. Online: https://www.nsa.smm.lt/wp-content/uploads/2022/05/Tautiniu-mazumu-svietimo-bukles-analize-2022-05-23.pdf [dostęp: 5.10.2023].

Reisigl, M., Wodak, R. 2001. *Discourse and Discrimination: Rhetorics of Racism and Antisemitism*. London: Routledge.

Ruzaitė, J. 2017. Diversity of attitudes to English in non-professional public discourse: A focus on Lithuania: An analysis of the narratives people tell about English as a global language in the local context of Lithuania. *English Today* 33 (3), s. 15–24.

Silverstein, M., Urban, G. 1996. *Natural histories of discourse*. Chicago: University of Chicago Press.

Tautinių mažumų teisinis reglamentavimas 2020. [tłum. *Regulacja prawna mniejszości narodowych* 2020] Vilnius: Tautinių mažumų departamentas prie Lietuvos Respublikos Vyriausybės. Online: https://tmde.lrv.lt/uploads/tmde/documents/files/40323%20TMD%201%20dalis.pdf [dostęp: 5.10.2023].

Ustawy i inne instrumenty prawne

Asmens vardo ir pavardės rašymo dokumentuose įstatymas [tłum. *Ustawa o pisowni imion i nazwisk w dokumentach*] (4.05.2022). Nr. XIVP2700.

Dėl Lietuvos lenkų tautinės mažumos švietimo raidos strategijos patvirtinimo [tłum. *O zatwierdzeniu strategii rozwoju oświaty mniejszości polskiej na Litwie*] (10.05.2005). Nr. 814.

Lietuvos Respublikos švietimo įstatymas [tłum. *Ustawa o oświacie Republiki Litewskiej*] (27.06.2023). Nr. XIV2097.

Valstybinės kalbos įstatymas [tłum. *Ustawa o języku państwowym*] (31.01.1995). Nr. I779.

Valstybinės kalbos politikos 2023–2030 metų gairių projektas [tłum. *Projekt wytycznych dla polityki językowej państwa na lata 2023-2030*] (27.04.2023). Nr. XIVP2684.

The situation of the Polish language in Lithuania: An analysis of Lithuanian media discourse

Summary

The aim of this article is to identify thematic contexts in which the Polish language is discussed in Lithuanian online news portals and to analyse how the situation of teaching, learning, and using the Polish language is presented in the media in terms of the rights of language users. The article overviews the status of the Polish language in Lithuania on the basis of analysis of Lithuanian information portals. For this purpose, the three most popular Internet portals were selected: delfi.lt, lrt.lt, and 15min.lt. Media articles were extracted using the Google Chrome Web Scraper tool. Seventy-two articles from the years 2019-2023 were chosen for the study. The articles covered topics such as the results of students' education in national minority schools, the level of Lithuanian language proficiency in minority schools, the teaching of Polish as a foreign language, public signs in Polish, and court cases concerning the use of the Polish language. During the selected period, the media articles primarily focused on the Polish language in the context of education and legislation, disregarding discussions related to Polish culture.

Keywords: Polish language – Lithuanian media – discourse analysis.

Adj. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.4

Kinga Geben
Uniwersytet Wileński
kinga.geben@flf.vu.lt
ORCID: 0000-0001-6107-0190

Elżbieta Julita Titaniec
Litwa
elzbieta.titanec@gmail.com
ORCID: 0009-0001-1649-5082

STOSUNEK POLAKÓW LITEWSKICH DO ZAPISU NAZW OSOBOWYCH W POSTACI ORYGINALNEJ

1. WSTĘP

Dane uzyskane podczas ostatniego spisu ludności wskazują, że w 2021 r. liczba mieszkańców Litwy wyniosła 2 810 761 (Lietuvos gyventojai 2021 metais), z czego 84,6% stanowili Litwini, 6,5% – Polacy, 5% – Rosjanie, 2,9% – osoby innych narodowości. Językiem ojczystym około 80% Polaków mieszkających na Litwie jest język polski. Jak wynika z wielu poprzednich badań, Polacy na Litwie są wielojęzyczni, a język polski występuje najczęściej w odmianie mówionej (Karaś 2002; Masojć 2019; Geben 2013, 2023). Z badań Polaków wileńskich (por. Geben 2011: 124) wynika, że pisany wariant polszczyzny nie znajduje szerszego zastosowania na co dzień, a 31% Polaków nie pisze po polsku w żadnych okolicznościach. Celem artykułu jest zbadanie świadomości językowej Polaków na Litwie, w szczególności poglądów i motywacji, które leżą u podstaw ich decyzji dotyczących ortograficznej reprezentacji własnych nazwisk.

Aktywna politycznie mniejszość polska od wielu lat wysuwa żądania zapisu imion i nazwisk w litewskich dokumentach tożsamości w swoim języku ojczystym. Dążenia do uprawomocnienia pisowni imion i nazwisk przedstawicieli mniejszości w języku polskim rozpoczęły się zaraz po podpisaniu *Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzonego w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.* (Dz.U. 1995 nr 15 poz. 71). Rzeczpospolita Polska przyjęła *Ustawę z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach*

narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141). Na mocy tej ustawy członkowie mniejszości etnicznych mają prawo do rejestracji swoich imion i nazwisk w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, przy czym pisownia inna niż łacińska podlega transliteracji. Na Litwie, zgodnie z ustawą o języku litewskim z 1995 r. (*Lietuvos Respublikos valstybinės kalbos įstatymas*, 31.01.1995, nr I-779), imiona i nazwiska obywateli RL innych narodowości mogły być pisane jedynie przy użyciu alfabetu litewskiego. Po 27 latach Sejm Republiki Litewskiej uchwalił ustawę (*Lietuvos Respublikos asmens vardo ir pavardės rašymo dokumentuose įstatymas. Teisės aktų registras*, 18.01.2022, nr 2022-01142) precyzującą zasady zapisu nielitewskich nazwisk w litewskich dokumentach tożsamości. Ustawa, która weszła w życie 1 maja 2022 r. (*Dėl Asmens vardo ir pavardės rašymo asmens tapatybę patvirtinančiuose ir kituose dokumentuose taisyklių patvirtinimo. Teisės aktų registras*, 28.04.2022, nr 8744), umożliwiła oficjalne używanie nazwiska osoby należącej do mniejszości narodowej w formie zapisanej zgodnie z alfabetem łacińskim. Litewscy Polacy uważają, że to zapis jedynie zbliżony do oryginalnego, ponieważ ustawa nie pozwala na posługiwanie się znakami diakrytycznymi takimi jak kreska i kropka w literach: *ś*, *ź*, *ć*, *ó*, *ń*, *ł*, *ż*. W języku litewskim funkcjonują następujące znaki diakrytyczne: *ą*, *ę*, *ė*, *į*, *ų*, *ū*, *č*, *š*, *ž*, nie ma w nim łacińskich liter: *w*, *q*, *x*, dwuznaków: *sz*, *cz*, *rz* oraz geminat. 1 maja 2022 r. została wprowadzona możliwość zapisu w dokumentach jedynie łacińskich liter: *w*, *q*, *x*, dwuznaków, dwóch identycznych liter (*nn*) oraz: *ą*, *ę*. Tabela 1 obrazuje możliwości zmian na przykładowych imionach i nazwiskach.

Tabela 1. Zestawienia możliwości zapisu

Zapis litewski	Możliwość zmian po 1 maja 2022 r.	Wersja polska
Malgožata Sniežko	Malgorzata Sniezko	Małgorzata Śnieżko
Jaroslav Mickevič	Jaroslaw Mickiewicz	Jarosław Mickiewicz
Ana Zajončkovska	Anna Zajączkowska	Anna Zajączkowska
Česlav Gurski	Czeslaw Gorski	Czesław Górski

Źródło: opracowanie własne.

Wnioskodawca ubiegający się o zmianę formy swojego nazwiska na zapis literami alfabetu łacińskiego bez znaków diakrytycznych, ale niemający w rejestrze mieszkańców wpisu o polskiej narodowości, powinien dostarczyć do Urzędu Stanu Cywilnego dokumenty rodziców, dziadków lub innych przodków w linii prostej, którzy posiadali obywatelstwo innego państwa i w dokumencie źródłowym nazwisko mieli wpisane literami alfabetu polskiego. Urząd Stanu Cywilnego kieruje takie wnioski do Komisji Języka Litewskiego, która decyduje o możliwości zmiany. Zmiana

formy imienia opiera się na możliwości przybrania sobie innego imienia w formie zaakceptowanej przez prawo. Spodziewano się, że z ustawy o pisowni zbliżonej do oryginalnej chętnie będzie korzystała mniejszość polska, zwłaszcza te osoby, które mają zadeklarowaną swoją narodowość. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości RL wynika, że od 1 maja 2022 r. zgodę na zmianę imion i nazwisk oraz zapisanie ich literami alfabetu łacińskiego otrzymały 752 osoby, z czego jedynie 203 osoby narodowości polskiej (Knutowicz 2023).

Artykuł ma na celu przedstawienie postaw Polaków litewskich wobec nowej możliwości zmiany formy zapisu danych osobowych (tj. imienia i nazwiska) z użyciem liter alfabetu łacińskiego i polskiego. Warto zauważyć, że pomimo bogatego dyskursu medialnego, obfitującego w liczne artykuły prasowe z wypowiedziami polityków, nie są prowadzone szersze badania stanowiska mniejszości polskiej wobec oryginalnej formy językowej imion i nazwisk w dokumentach urzędowych.

2. STAN BADAŃ

Badania psychospołeczne (Hrynicki 2016) dotyczące motywacji wyboru lub zmiany imion podkreślają wyrażaną w tym akcie wewnętrzną potrzebę człowieka przynależności do grupy, szacunku oraz kultywowania pozytywnych skojarzeń i akceptacji społeczno-moralnej. Przy wyborze imienia dla dziecka rodzice kierują się różnymi względami (np. osobistymi upodobaniami, wartościami religijnymi, tradycjami rodzinnymi), mogą też chcieć wybrać imię, które jest dobrze widziane w kręgu społecznym, do którego dziecko będzie należeć. Imię wskazuje nie tylko na tożsamość osoby (Sikora 2000: 189), lecz także na jej przynależność do pewnej wspólnoty językowo-kulturowej.

Badania postaw wobec języka polskiego na Litwie ujawniają jego rolę jako wyznacznika polskiej tożsamości narodowej, aczkolwiek język ów nie ma wysokiego prestiżu przypisywanego takim językom, jak angielski czy litewski (Geben 2011: 126). Wybór języka do zapisu imion i nazwisk jest postrzegany jako dążenie do integracji w ramach określonej społeczności (Baker 1992: 32). Realną konsekwencją wyboru postawy wobec nowego prawa może być uzyskanie lub utrata korzyści materialnych czy też duchowych ze względu na zapis imion i nazwisk w oficjalnych dokumentach tożsamości.

Jakie są motywacje osób popierających i odrzucających zmianę języka zapisu nazwy osobowej z języka oficjalnego, litewskiego na język polski? Czy rzeczywiście Polacy litewscy chcieliby przez formę imienia i nazwiska zadeklarować swoją przynależność narodową? O takiej postawie świadczą decyzje podjęte przez osoby publiczne należące do mniejszości polskiej, np. przez minister Ewelinę Dobrowolską (LRT 24.05.2022) oraz doradcę prezydenta RL Jarka Niewierowicza (BNS, LRT 05.09.2023), który przyjął zdrobniałą formę imienia, by uniknąć braku znaku dia-

krytycznego w literze *ł*. Szeroki oddźwięk społeczny wywołała sprawa sądowa profesora Jarosława Wołkonowskiego (Knutowicz, Dunajewska 2022). Wymienione przykłady osób zajmujących wysoką pozycję społeczną pokazują chęć do zmian zapisu nazw osobowych wśród liderów Polaków litewskich.

Badaczka imion Diana Kardis (2007: 147) zwróciła uwagę na wysoką frekwencję imion międzynarodowych wśród Polaków litewskich, ponieważ nie podkreślają one przynależności nosiciela imienia do mniejszości narodowej (tamże: 151) i pozwalają na zapisywanie bez zniekształceń z powodu braku znaków diakrytycznych. Badaczka onomastyki Justyna Walkowiak (2015: 165) podaje przykłady imion Polaków na Litwie o wyższej frekwencji niż w Polsce: *Arnold*, *Artur*, *Edward*, *Edwin*, *Ernest*, *Erwin*, *Eryk*, *Ewald*, *Robert*, *Agata*, *Alina*, *Beata*, *Diana*, *Emilia*, *Eryka*, *Ewelina*, *Greta*, *Honorata*, *Justyna*, *Karina*. Wybór imion bez znaków diakrytycznych może być podyktowany obawą przed problemami wynikającymi z wprowadzania nazwy osobowej do systemów informatycznych innych państw.

Warto nadmienić, że w Polsce nazwy osobowe obcokrajowców (do których należą też obywatele państwa litewskiego pochodzenia polskiego) są zapisywane na podstawie posiadanego oficjalnego dokumentu literami łacińskimi bez możliwości wprowadzenia znaków polskich (Dz.U. 2014 poz. 1741). Z obserwacji uczestniczącej wiemy o rozczarowaniu, jakiego doświadczają Polacy litewscy w Polsce w urzędach (a także w bankach), gdzie nie mogą użyć w swoich imionach polskich znaków diakrytycznych (np. *Elžbieta* jest transkrybowana jako *Elzbieta*). Dlatego świadoma decyzja o formie zapisu nazwy osobowej jest istotna dla sprawnego funkcjonowania zarówno na Litwie, jak i w Polsce.

3. METODA BADAWCZA

Badania opinii zostały przeprowadzone za pośrednictwem Internetu. Stworzono elektroniczną wersję ankiety w postaci formularza Google. Link do ankiety umieszczono za pomocą portali społecznościowych w grupach: *Wilno*, *Polska Szkoła Wirtualna na Litwie*, *Polacy w Wilnie*. W badaniu uczestniczyło 100 osób pochodzenia polskiego mieszkających na Litwie, w wieku 34–70 lat. Dobór informatorów był celowy ze względu na ich wiek, pochodzenie oraz obywatelstwo. Średnia wieku wynosi 48,6 lat, mediana – 46 lat. Większość respondentów jest płci żeńskiej (82%). Badane osoby aktywnie korzystają z Internetu i funkcjonują w społeczeństwie litewskim: 88% osób pracuje, 5% jest na emeryturze, a 7% wybrało inną odpowiedź (bezrobotni, renciści, niepracujący z innych powodów). Wybrana grupa obywateli litewskich w średnim wieku i starszych doświadczyła historycznej zmiany języka zapisu danych osobowych z rosyjskiego na litewski, który jest jedynym oficjalnym językiem niepodległego państwa litewskiego.

Zmienne socjolingwistyczne, takie jak tożsamość i narodowość rodziców oraz współmałżonka, mają wpływ na opinie respondentów, np. na wybór imion dla dzieci. Szczególnie ważna jest narodowość matki, która najczęściej decyduje o języku i tożsamości dzieci: aż 97% badanych wskazuje na polską narodowość matki (1 osoba ma matkę Litwinkę, 2 osoby – matki innego pochodzenia), 91% ma ojca Polaka (7 osób – Rosjanina, 2 – Litwina, 1 – ojca innej narodowości). Niemal wszyscy respondenci pochodzą z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców ma pochodzenie polskie, wyjątkowo znalazła się wśród nich jedna osoba mająca oboje rodziców innej narodowości, mimo to deklarująca narodowość polską.

Związki małżeńskie badanych nie są homogeniczne: 24% jest w związkach mieszanych (15% ma współmałżonka Litwina/Litwinkę, 4% – Rosjanina/Rosjankę, 5% – innej narodowości niż wyżej wymienione), ale ponad połowa (64%) ma małżonka/małżonkę narodowości polskiej. 12% respondentów jest nieżonatych/niezamężnych. Zawieranie małżeństw mieszanych narodowościowo jest coraz częstsze, być może ze względu na sposób dystrybucji ankiety grupa respondentów okazała się bardziej homogeniczna niż w badaniach losowych Polaków litewskich z 2012 r. (Geben 2013: 154), gdzie z rodzin homogenicznych pochodziło 77% badanych, a związki małżeńskie z osobami innej narodowości tworzyło 46,4%.

Zbadani informatorzy używają na co dzień dwóch lub więcej języków, ale najczęściej piszą (74%), czytają (78%) i rozmawiają (90%) po polsku. Odsetek niekorzystających z języka polskiego w tak jednolitej z pochodzenia grupie wynosi 10%. Jednocześnie z wyników pytań ankietowych wielokrotnego wyboru można wnioskować, że 67% najczęściej pisze, 60% czyta i 49% rozmawia po litewsku. Wyniki dla języka rosyjskiego wynoszą odpowiednio: 9%, 20% i 24%. W omawianym w niniejszej pracy badaniu zaobserwowano częstsze – w porównaniu do prób przeprowadzonych uprzednio w ramach innych projektów – wykorzystanie języka polskiego w piśmie, rosyjskiego zaś – rzadsze (por. Geben 2011: 124). Więcej niż połowa badanych (56%) stwierdza, że każdego dnia podpisuje różnego rodzaju dokumenty. Taka odpowiedź sugeruje, że respondenci często muszą ujawniać swoją tożsamość poprzez podanie imienia i nazwiska w formie oficjalnej, którą mają zapisaną w dokumentach.

4. ANALIZA STOSUNKU RESPONDENTÓW DO FORMY NAZWY OSOBOWEJ ZAPISANEJ ZGODNIE Z USTAWĄ Z DN. 1 MAJA 2022 R.

Podstawowe pytanie ankiety zostało sformułowane tak, aby uwzględniało najnowsze rozwiązania prawne, tzn. zapytano respondentów o ich stosunek do zapisu nazwy osobowej zgodnie z ustawą z dn. 1 maja 2022 r.: „Czy chce Pan/Pani, żeby Pana/Pani imię i nazwisko było zapisywane zgodnie z alfabetem łacińskim, to znaczy

zawierało dwuznaki oraz litery: *w*, *x*, *q*, ale bez: *ż*, *ł*, *ń*, *ś*, *ć*, *ź*, tak jak teraz pozwala prawo litewskie?”. Respondenci byli proszeni o odpowiedź w odniesieniu do własnego imienia i nazwiska, nie zaś o ogólny stosunek do zapisu zbliżonego do oryginalnego. Obliczono, że 57% chciałoby takiej zmiany zapisu swojego nazwiska, 25% było przeciwnych zmianom i 18% nie miało zdania na ten temat. Jako motywację opowiedzenia się za ewentualną zmianą nazwiska respondenci mogli wybrać jedną lub kilka odpowiedzi z pięciu podanych (zob. wykres 1).

Wykres 1. Motywacje 57 osób opowiadających się za zmianą zapisu zgodną z ustawą z dn. 1 maja 2022 r.

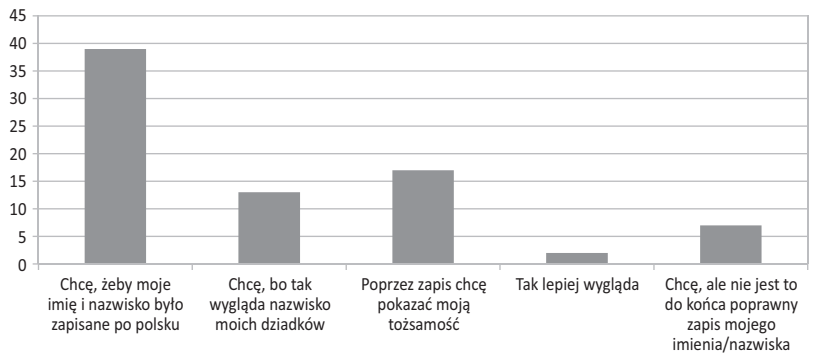

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 2. Motywacje 25 osób opowiadających się przeciwko zapisowi zgodnemu z alfabetem łacińskim

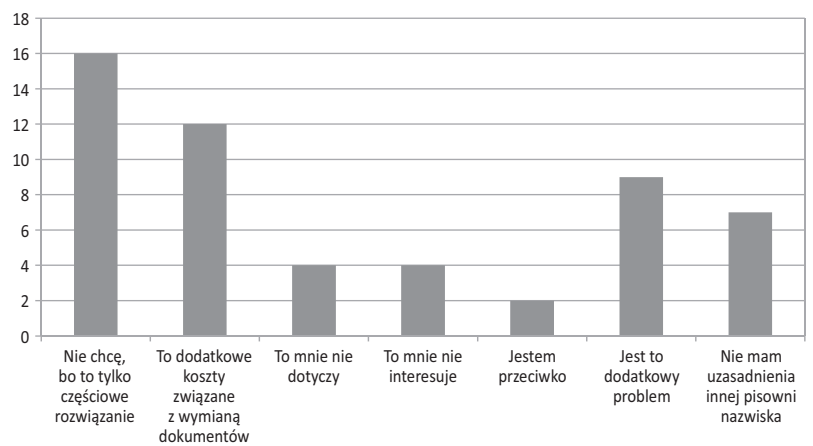

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej motywacje były związane z pragnieniem kultywowania języka polskiego, demonstrowania tożsamości kulturowo-społecznej oraz wyrażania łączności pokoleń. Chęć zapisu po polsku ze względu na sam język wyraziło 39 osób, 17 osób odwoływało się do chęci deklaracji tożsamości. 13 osób chciałoby kontynuowania tradycji rodzinnych wyrażonych tu w formie nazwiska poprzednich pokoleń, ale dziedziczność nazwiska rodowego nie była najważniejszą sprawą, być może z tego powodu, że większość stanowiły kobiety, które były zamężne. Średnia wieku opowiadających się za zmianą zapisu zgodnie z nową ustawą jest nieco niższa – wynosi 35 lat; 49 osób pracuje, 31 z nich codziennie używa na piśmie swojego imienia i nazwiska. 3 osoby pominęły możliwość uargumentowania swojej odpowiedzi, zaznaczyły jednak kilka zdań, które były skierowane do osób niezgadzających się z zapisem zgodnym z pisownią polską. Wybrały następujące odpowiedzi: „To mnie nie dotyczy", „To mnie nie interesuje" i „To dodatkowe koszty".

25% wyraziło sprzeciw wobec zapisywania nazwy osobowej zgodnie z alfabetem łacińskim. Do umotywowania takiej decyzji zaproponowano 8 zdań argumentacyjnych. Podobnie jak w poprzednim pytaniu, można było zaznaczyć kilka pasujących odpowiedzi.

4 osoby twierdzą, że to ich nie interesuje, 2 z nich jednocześnie wybierają odpowiedź: „Jestem przeciwko", czyli opowiadają się przeciwko zapisywaniu nazwy osobowej zgodnie z alfabetem łacińskim i nie popierają takiej decyzji innych osób oraz samej ustawy. Z ankiet wynika, że te osoby najczęściej posługują się językiem litewskim, jedna z nich ma męża innej narodowości. Kolejne 4 osoby zaznaczają, że to ich nie dotyczy. Ich deklarację można zinterpretować w ten sposób, że w swoim imieniu i nazwisku nie mają znaków diakrytycznych. Mogą mieć nazwiska pochodzenia litewskiego, które są zapisane po litewsku, i dlatego nie chcieć dokonywać żadnych zmian. 7 osób uważa, że nie znalazłoby w dokumentach uzasadnienia pisowni innej niż litewska i przez to nie ma podstaw do ubiegania się o zmianę. Niektórzy stwierdzają, że zmiana jest dodatkowym problemem (9 osób). Można to rozumieć na dwa sposoby: respondenci uważają, że stwarzałoby to problem w przeczytaniu i zapisaniu ich imienia/nazwiska przez Litwinów lub że zmiana zapisu wymagałaby od nich dużo wysiłku i czasu. 12 osób wskazuje na dodatkowe koszty związane z wymianą dokumentów. Tu trzeba zaznaczyć, że kwestia ekonomiczna nie może być uznana za rzeczywistą przeszkodę, ponieważ koszt wymiany dokumentów jest relatywnie nieduży[1], jednak proces zmiany wszystkich dokumentów może być kłopotliwy ze

[1] Jak podaje w swojej broszurze Europejska Fundacja Praw Człowieka, po złożeniu wniosku do Urzędu Stanu Cywilnego należy dokonać opłaty w kwocie 12 euro, w przypadku braku wpisu o narodowości w dokumencie tożsamości trzeba wpłacić dodatkowo 4,90 euro. Potem należy jeszcze wymienić inne dokumenty, w których zapis widnieje w poprzedniej wersji. Na razie nie ma określonego czasu, w ciągu którego trzeba to zrobić. Wydawane jest zaświadczenie z oryginalnym zapisem, które pokazuje się razem z dokumentem tożsamości. Zob. Europejska Fundacja Praw Człowieka, b.d.

względów administracyjnych. Najpopularniejszym argumentem (16 odpowiedzi) było stwierdzenie, że zapis zgodny z nową ustawą to tylko częściowe rozwiązanie, gdyż nie ma możliwości zapisania znaków diakrytycznych. Osoby mające w swoim imieniu czy nazwisku owe znaki nie popierają ustawy, która tworzy wariant pośredni nazwy osobowej, czyli zapis tylko częściowo po polsku. Argument braku akceptacji zmiany nazwiska przez rodzinę nie jest istotny: nikt nie wybrał odpowiedzi: „Nie chcę wyróżniać się na tle rodziny", a z obserwacji uczestniczącej wiemy, że w rodzinach często funkcjonują różne wersje tego samego nazwiska (np. z końcówką litewską lub bez). Średnia wieku osób niepopierających zmian zapisu wynosi 47 lat, prawie wszystkie są pracujące (24 z 25, jedna osoba jest na emeryturze), 16 osób podpisuje się codziennie na dokumentach w związku z wykonywanymi obowiązkami zawodowymi.

Trzecia grupa respondentów na pytanie o chęć zmiany nazwiska zgodnie z alfabetem łacińskim wybrała odpowiedź: „Nie mam zdania" (18 ankietowanych). Średnia wieku tych osób wynosi 50 lat. Dziesięcioro z nich ma męża/żonę lub jedno z rodziców innej narodowości niż polska. Z analizy ankiet wynika, że niektórzy uznają sprawę umożliwienia zmiany zapisu za ważną, ale sami nie mogą się zdecydować lub wolą bierną postawę, stąd opcja: „Nie mam zdania" jest dość popularna. Jest to wygodna postawa, ponieważ nie zmusza do działań, wyraża pewną uległość wobec podejmowanych decyzji i ugodowość.

5. ANALIZA STOSUNKU RESPONDENTÓW DO WPROWADZENIA POLSKICH ZNAKÓW DIAKRYTYCZNYCH

Na pytanie: „Czy uważa Pan/Pani, że trzeba wprowadzić do zapisu litery ze znakami diakrytycznymi (*ż*, *ł*, *ś*, *ć*, *ź*)?" 68% odpowiedziało twierdząco, 15% było przeciwnych zmianom i 17% (podobnie jak przy pytaniu analizowanym wcześniej) nie miało zdania. Pośród ankietowanych opowiadających się za wprowadzeniem polskich znaków diakrytycznych znalazły się między innymi takie osoby, które w poprzednich pytaniach tej ankiety nie poparły sposobu zapisu danych osobowych zgodnego z nową ustawą umożliwiającą użycie znaków łacińskich, oraz część osób niemających zdania odnośnie do zmiany formy zapisu swoich danych osobowych. Wśród 15% przeciwnych zapisowi polskiemu są również osoby niechcące innej formy swojego nazwiska, niż miały dotychczas.

W kwestionariuszu badani Polacy byli pytani też o formę zapisu imienia ich dzieci i wnuków: „W jakiej formie chciałby/chciałaby Pan/Pani, żeby było zapisane imię Pana/Pani dzieci lub wnuków?". Wyniki są zbliżone do odpowiedzi na pytanie o wprowadzenie polskich znaków diakrytycznych. 65% chciałoby zapisu z dwuznakami i znakami diakrytycznymi (np.: *Małgorzata*, *Franciszek*), 9% woli zapis w for-

mie litewskiej (np.: *Malgožata*, *Francišek*), natomiast 26% twierdzi, że najlepiej jest wybrać imię dla dziecka bez znaków diakrytycznych i dwuznaków.

Na pytanie, czy zapis nazwy osobowej w wersji oryginalnej jest sprawą istotną, informatorzy mieli do wyboru 5 odpowiedzi: „podstawowa", „ważna", „niezbyt ważna", „nieważna", „nie mam zdania". Najwięcej osób (67%) zadeklarowało, że jest to dla nich ważna sprawa (dla 16% to sprawa podstawowa, dla 51% – ważna, lecz nie podstawowa). 26% uważa to za sprawę niezbyt ważną, 6% – za nieważną, jedna osoba nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie. Osoby, które stwierdziły, że jest to kwestia nieważna, w swoich ankietach zaznaczyły, że nie interesuje ich możliwość zapisu imion i nazwisk zgodnie z oryginałem lub że nie mają zdania. Z ankiet wynika również, że te osoby częściej posługują się językiem litewskim niż polskim, stosunek do kwestii zapisu nazwiska najbardziej zależy więc od częstości użycia języka litewskiego.

6. PODSUMOWANIE

Celem artykułu było zbadanie postaw mniejszości polskiej na Litwie wobec możliwości zmiany formy zapisu nazw osobowych oraz motywacji, którymi kierują się Polacy litewscy, dokonując swoich wyborów. Z analizy ankiet wynika, że 57% respondentów, prawie w całości pochodzących z rodzin homogenicznie polskich, chciałoby skorzystać z możliwości oferowanej przez nowe prawo, 68% badanych chciałoby zapisywać swoją nazwę osobową w całości po polsku. Większość (67%) uważa, że jest to sprawa ważna lub bardzo ważna dla społeczności Polaków litewskich. Uzyskane procenty wskazują na wysoką ocenę języka polskiego, mimo że polszczyzna funkcjonuje najczęściej w sytuacjach nieoficjalnych, w postaci mówionej, a wszystkie sfery oficjalne obsługuje język litewski. Do wzmocnienia prestiżu języka polskiego oraz wsparcia obecności tego języka w formie pisanej i szerszej komunikacji ustnej z pewnością przyczyniło się wprowadzenie egzaminu z języka polskiego jako ojczystego do systemu matur Republiki Litewskiej. Język polski zyskałby jeszcze większy prestiż na Litwie, gdyby społeczność polska uzyskała prawo do zapisu własnych imion i nazwisk w całości po polsku w dokumentach litewskich. Na umacnianie się języka polskiego na Litwie, a przez to na jego dalsze konsekwentne funkcjonowanie w postaci pisanej, ma wpływ działalność mediów polskich (TVP Wilno, radio Znad Wilii, gazeta „Kurier Wileński", polska redakcja portalu lrt.lt).

Część Polaków nie popiera zmian w zapisie nazw osobowych. Odsetek niepopierających zmian jest dość duży nawet w homogenicznej grupie ankietowanych pochodzenia polskiego (25% jest przeciwnych zmianie zapisu swojego nazwiska, 15% nie chce nazw osobowych z polskimi znakami diakrytycznymi). Z analizy ankiet wynika, że nie istnieje zależność pomiędzy stosunkiem do wagi badanej kwestii

a postawą wobec zapisu, ponieważ omawiany problem jest ważny dla wszystkich. Zauważono jednak zależność pomiędzy częstotliwością użycia języka litewskiego a wyborem zapisu nazw osobowych w wersji litewskiej. Z badań wynika, że 26% badanych wolałoby nadać dzieciom imiona bez polskich znaków diakrytycznych, co potwierdza tendencję Polaków litewskich do częstszego nadawania imion międzynarodowych (Kardis 2007: 151; Walkowiak 2015: 165). Ze względu na ograniczenia związane z wybraną formą przeprowadzenia badania nie była możliwa szersza analiza zagadnienia i przedstawienie opinii przedstawicieli społeczności litewskiej wobec roszczeń polskiej mniejszości narodowej.

Bibliografia

Baker, C. 1992. *Attitudes and language*. Clevedon: Multilingual Matters.

BNS, LRT 05.08.2023. Prezydencki doradca Jaroslav Neverovič zmienił zapis swojego imienia i nazwiska na Jarek Niewierowicz. Online: https://www.lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/2069944/prezydencki-doradca-jaroslav-neverovic-zmienil-zapis-swojego-imienia-i-nazwiska-na-jarek-niewierowicz [dostęp: 2.10.2023].

Dėl Asmens vardo ir pavardės rašymo asmens tapatybę patvirtinančiuose ir kituose dokumentuose taisyklių patvirtinimo. Teisės aktų registras 28.04.2022. Nr. 8744. Online: https://www.e-tar.lt/portal/lt/legalAct/06584310c6e911ec8d9390588bf2de65 [dostęp: 2.10.2023].

Dz.U. 1995 nr 15 poz. 71 *Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.* Online: https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19950150071 [dostęp: 2.10.2023].

Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141 *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.* Online: https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20050170141 [dostęp: 2.10.2023].

Dz.U. 2014 poz. 1741. *Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego.*

Europejska Fundacja Praw Człowieka (b.d.). Online: https://www.efhr.eu/ulotki-efhr/ [dostęp: 2.10.2023].

Geben, K. 2011. Z badań nad wielojęzycznością społeczności miejskich Polaków na Litwie. *Prace Filologiczne* 62, s. 119–129.

Geben, K. 2013. Lietuvos lenkai ir lenkų kalba Lietuvoje. W: *Miestai ir kalbos*, t. 2. *Sociolingvistinis Lietuvos žemėlapis*, red. M. Ramonienė, s. 217–234. Vilnius: VU leidykla.

Geben, K. 2023. Lietuvos lenkų jaunimo kalbinės nuostatos. W: *Terp taikamosios kalbotėros baru*, red. I. Hilbig, K. Jakaitė-Bulbukienė, E. Žurauskaitė, I. Daraškienė, s. 29–41. Vilnius: VU leidykla.

Hrynicki, W.M. 2016. *Motywacje w obszarze nadawania i zmiany imion i nazwisk (2012–2015)*, Katowice – Łódź: Psychoskok.

Karaś, H. 2002. *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Warszawa–Puńsk: Aušra.

Kardis, D. 2007. Najpopularniejsze imiona Polaków wileńskich, urodzonych w latach 1945−1999 w porównaniu z imiennictwem w Polsce. *Prace Filologiczne* 52, s. 141–154.

Knutowicz, E. 2023. Ministerstwo Sprawiedliwości: imię i nazwisko zmieniło 203 obywateli Litwy narodowości polskiej. Online: https://www.lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/2057616/ministerstwo-sprawiedliwosci-imie-i-nazwisko-zmienilo-203-obywateli-litwy-narodowosci-polskiej [dostęp: 2.10.2023].

Knutowicz, E., Dunajewska, R. 2022. Sprawa Wołkonowskiego: co dalej z pisownią polskich nazwisk? Online: https://www.lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/1716729/sprawa-wolkonowskiego-co-dalej-z-pisownia-polskich-nazwisk [dostęp: 15.12.2023].

Lietuvos gyventojai 2021 metais. Lietuvos Respublikos 2021 metų visuotinio gyventojų ir būstų surašymo rezultatai. Online: https://storymaps.arcgis.com/stories/d7ac6efa3e99480992e956f440a1b3ec [dostęp: 2.10.2023].

Lietuvos Respublikos asmens vardo ir pavardės rašymo dokumentuose įstatymas. Teisės aktų registras 18.01.2022. Nr 2022-01142. Online: https://www.e-tar.lt/portal/lt/legalAct/c8890cd07e6e11ec993ff5ca6e8ba60c [dostęp: 2.10.2023].

Lietuvos Respublikos valstybinės kalbos įstatymas 31.01.1995. Nr 1-779, red. z dn. 13.06.2002. Online: https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/TAIS.15211?jfwid=32wf6lrn [dostęp: 2.10.2023].

LRT 24.05.2022. Teisingumo ministrė oficialiai pakeitė pavardę: nuo šiol – Dobrowolska. Online: https://www.lrt.lt/naujienos/lietuvoje/2/1701774/teisingumo-ministre-oficialiai-pakeite-pavarde-nuo-siol-dobrowolska [dostęp: 2.10.2023].

Masojć, I. 2019. Miejsce języka polskiego w wielojęzycznym repertuarze uczniów szkół polskich na Litwie. *Polonistyka. Innowacje* 10, s. 35–50.

Sikora, K. 2000. *„Dźwięk, który nie jest nawet cząstką ciebie": imię a tożsamość*. W: *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, red. 185–196. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Walkowiak, J.B. 2015. Od Katažiny do Edvina, czyli o imionach Polaków współcześnie używanych na Litwie. *Onomastica* 59, s. 153–168.

ZAŁĄCZNIK. ANKIETA DO BADAŃ ILOŚCIOWYCH ONLINE

Identyfikacja respondenta

1. Czy mieszka Pan/Pani na Litwie?
   1) tak, 2) nie, 3) inna odpowiedź
2. Jaka jest Pana/Pani narodowość? *(proszę wpisać)*
3. Proszę wskazać swój wiek. *(proszę wpisać)*
4. Proszę wskazać swoją płeć. *(proszę wpisać)*
5. Czy jest Pan/Pani:
   1) osobą pracującą, 2) na emeryturze 3) inna odpowiedź
6. Jaka jest narodowość Pana/Pani rodziców?
   1) matka *(proszę wpisać)*, 2) ojciec *(proszę wpisać)*
7. Jaka jest narodowość żony/męża?
   1) Polka/Polak, 2) Litwinka/Litwin, 3) Rosjanka/Rosjanin, 4) inna, 5) nie jestem żonaty/zamężna

Użycie języków

8. W jakim języku najczęściej Pan/Pani…?: *(możliwy jest wybór kilku odpowiedzi)*
   1) pisze: po polsku, po litewsku, po rosyjsku, po angielsku, inna odpowiedź
   2) czyta: po polsku, po litewsku, po rosyjsku, po angielsku, inna odpowiedź
   3) rozmawia: po polsku, po litewsku, po rosyjsku, po angielsku, inna odpowiedź
9. Jak często podpisuje Pan/Pani dokumenty swoim imieniem i nazwiskiem?
   1) rzadko, 2) czasem, 3) codziennie

Stosunek do zapisu nazw osobowych

10. Czy chce Pan/Pani, żeby Pana/Pani imię i nazwisko było zapisywane zgodnie z alfabetem łacińskim, to znaczy zawierało dwuznaki oraz litery: *w*, *x*, *q*, ale bez: *ż*, *ł*, *ń*, *ś*, *ć*, *ź*, tak jak teraz pozwala prawo litewskie?
    1) tak, 2) nie, 3) nie mam zdania
    Ad 10.1. Jeśli w pytaniu 10. została wybrana odpowiedź „tak”, to proszę podać jej motywację:
    a) chcę, żeby moje imię i nazwisko było zapisane po polsku, b) chcę, bo tak wygląda nazwisko moich dziadków, c) poprzez zapis chcę pokazać moją tożsamość, d) tak lepiej wygląda, e) chcę, ale nie jest to do końca poprawny zapis mojego imienia/nazwiska
    Ad 10.2. Jeśli w pytaniu 10. została wybrana odpowiedź „nie”, to proszę podać jej motywację:
    b) nie chcę, bo to tylko częściowe rozwiązanie, b) to dodatkowe koszty związane z wymianą dokumentów, c) to mnie nie dotyczy, d) to mnie nie interesuje,

e) jestem przeciwko, f) jest to dodatkowy problem, g) nie mam uzasadnienia innej pisowni nazwiska, h) nie chcę wyróżniać się na tle rodziny

11. Czy uważa Pan/Pani, że trzeba wprowadzić do zapisu litery ze znakami diakrytycznymi (*ż*, *ł*, *ś*, *ć*, *ź*)?
    1) tak, 2) nie 3) nie mam zdania
12. W jakiej formie chciałby/chciałaby Pan/Pani, żeby było zapisane imię Pana/Pani dzieci lub wnuków?
    1) z dwuznakami (np.: *Małgorzata*, *Franciszek*), 2) w formie litewskiej (np.: *Malgožata*, *František*), 3) najlepiej jest wybrać imię dla dziecka bez znaków diakrytycznych i dwuznaków
13. Czy zapis nazwy osobowej w wersji oryginalnej jest dla Pana/Pani sprawą:
    1) podstawową, 2) ważną, 3) niezbyt ważną, 4) nieważną, 5) nie mam zdania

The attitudes of Poles from Lithuania towards original spelling of personal names

Summary

The article aims at analysing the attitudes and motivations of a group of 100 Lithuanian Poles, mainly from culturally homogeneous Polish families, regarding the evaluation of the spelling and the changes in the spelling of personal names. The quantitative study is based on the analysis of an awareness questionnaire conducted among Lithuanian Poles aged 34–70. This article not only outlines the existing legal framework on this issue, but also explains the dominant attitudes of the Polish minority towards the prospect of transcribing the surnames and first names of Lithuanian national minorities according to the original phonetic sound, albeit without the inclusion of diacritical marks. The analysis of the questionnaires showed that 57% of the respondents expressed their willingness to take advantage of the opportunities offered by the proposed legislative changes, while 25% were against the changes. Among the motivations for change, the desire to preserve and cultivate the Polish language dominated. This article contributes to a deeper understanding of the dynamics of identity change in multicultural societies with respect to attitudes towards language issues.

Keywords: spelling of names and surnames – Polish minority – Lithuania – language policy.

Adj. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.5

Olena Pelekhata
Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka /
/ Vasyl Stefanyk Precarpathian National University
olena.pelekhata@pnu.edu.ua
ORCID: 0000-0002-5142-2137

IDEOLOGIE JĘZYKOWE I ZARZĄDZANIE JĘZYKIEM W IWANO-FRANKIWSKU (DAWNYM STANISŁAWOWIE)

1. WPROWADZENIE

Iwano-Frankiwsk (dawny Stanisławów) do 1939 r. znajdował się w granicach II Rzeczypospolitej. Obecnie miasto jest stolicą obwodu na zachodzie Ukrainy. Język polski jest językiem polskiej mniejszości narodowej[1].

2. CEL. MATERIAŁ BADAWCZY. METODY BADANIA

Celem artykułu jest analiza socjolingwistyczna zmiany ideologii językowych na przykładzie dwóch generacji Polaków mieszkających w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie).

Materiał badawczy stanowią rozmowy, które zostały przeprowadzone w latach 2017–2022 z dwoma pokoleniami mieszkańców miasta:

1) generacja najstarsza (26 osób) – są to osoby urodzone w latach 1926–1945; do tej grupy należą osoby w wieku 78–97 lat, które z różnych przyczyn (starsi rodzice, choroby, mieszane małżeństwa, małe dzieci itp.) zostały w mieście po II wojnie światowej, oraz osoby, które przyjechały z innych miejscowości i zamieszkały w Stanisławowie po II wojnie światowej;
2) generacja starsza (42 osoby) – osoby urodzone w latach 1946–1961; do tej grupy należą osoby w wieku od 62 do 77 lat; są to dzieci najstarszej generacji oraz osoby, które przyjechały do Stanisławowa z innych miejscowości i osiedliły się tam na stałe.

[1] Zgodnie z obowiązującym prawem, por. *O ratyfikacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych* [Закон України *Про ратифікацію Європейської хартії регіональних мов або мов меншин* 2003].

Zbierając materiał badawczy, korzystałam z metody „kuli śnieżnej" („snowball sampling"), w której każdy rozmówca wskazuje następnych respondentów (Babbie 2009). Stosowałam metodę biografii językowej, wywodzącą się z badań nad wielojęzycznością.

> Biografia językowa to historia przyswajania i używania języków w ciągu całego życia człowieka, uwzględniająca po kolei fazy jego życia (dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały, starość) oraz wydarzenia, które wpłynęły na zmianę języka w rodzinie. Biografia językowa pokazuje wartość komunikatywną języka w ciągu całego życia mówiących (Zielińska 2013: 68).

O biografii językowej jako o jednej z metod badań nad dwujęzycznością pisał Władysław Miodunka w 2016 r. Należy wspomnieć również o pracy profesora o bilingwizmie polsko-portugalskim w Brazylii – okazała się ona w 2003 r. (Miodunka 2003, 2016). Biografie językowe przeanalizowała także Helena Krasowska w książce o Polakach między Donem, Dniestrem a Prutem (Krasowska 2022).

Wyboru reprezentatywnych biografii językowych na potrzeby analizy zmiany ideologii językowych dokonałam za pomocą dwóch kryteriów: pierwszym z nich było kryterium geograficzne, tj. mieszkanie w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie) podczas wyodrębnionych przeze mnie okresów czasowych, drugim – wartość informacyjna wywiadu. Na podstawie biografii językowej stworzona została historia mówienia jednostki w zależności od okresu życia (Franceschini, Miecznikowski 2004).

3. IDEOLOGIE JĘZYKOWE I ZARZĄDZANIE JĘZYKIEM

Ideologie językowe definiuje się jako „dowolne, swobodne zestawy przekonań na temat języka wyrażane przez użytkowników"[2] (Silverstein 1979: 193). Warunki społeczno-historyczne zawsze determinują stosunek człowieka do określonego języka, prowadzą do zmiany ideologii językowych. Biorąc pod uwagę, że „dowolne, swobodne zestawy przekonań na temat języka wyrażane przez użytkowników" ulegają zmianom z przyczyn historycznych i społecznych, należy także zaznaczyć, że zmiany mogą iść w obie strony, a nie tylko w jedną, od władz państwowych do wyboru języka w rodzinie (Nekvapil, Sherman 2015: 2).

O pojęciu *ideologie językowe* pisał z perspektywy działań rewitalizacyjnych nad językami mniejszości narodowych także prof. Bartłomiej Chromik (Chromik 2014: 65–76).

Makroideologie językowe należy rozumieć jako zespół przekonań, sądów i pojęć dotyczących percepcji języków i ich użytkowników lub kształtujących tę percepcję,

[2] Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego pochodzą od autorki artykułu.

wspólnych na obszarze przekraczającym granice narodowe, etniczne czy językowe. Zinternalizowane przez osoby z różnych grup społecznych makroideologie językowe wpływają bezpośrednio lub pośrednio na dużą część społeczeństwa. Zmieniają się w czasie, ale ogólnie są to struktury długoterminowe (Zielińska, Księżyk 2021: 692).

Według konceptualizacji Anthony'ego Smitha pojęcie *narodu* w zachodnim sensie składa się z kilku zasadniczych wymiarów (Smith 1991: 20). Po pierwsze, naród wymaga określonego terytorium. Jak zauważa Smith, „terytoria i ludzie muszą do siebie należeć", tj. terytorium musi mieć znaczenie historyczne – musi być ziemią, na której dane społeczeństwo rozwijało się przez wiele pokoleń. Nazywa się to zasadą terytorialną. Drugim wymiarem koncepcji narodu jest wspólność praw i instytucji z jedną wolą polityczną. Trzecim wymiarem jest wspólnota kulturowa tworząca naród. W ramach tego wymiaru naród postrzega się jako produkt wspólnej kultury i ideologii obywatelskiej, zestaw tradycji, idei, pamięci historycznej, mitów i symboli, a pojęcie języka ojczystego jest jednym z kluczowych elementów koncepcji narodu (Smith 1991: 21–22). Zasada terytorialna to idea, która wiąże określony język z określoną ziemią, co powoduje podporządkowanie innych języków na danym terytorium jednemu językowi (Piller 2016: 35).

Pojęcie *zarządzanie językiem* jest szeroko rozumiane jako „zachowanie wobec języka" (Fishman 1971; Nekvapil, Sherman 2015: 1). Zarządzanie językiem obejmuje decyzje i zachowania dotyczące języka, które powodują zmiany w jego strukturze i użyciu. Zmiany mogą być inicjowane przez różnych aktorów, zarówno tych związanych z władzami, jak i zwykłych użytkowników języka. Rozwijając tę teorię, Nekvapil i Sherman podkreślili związek między odgórnym zarządzaniem językiem organizowanym przez władze a oddolnym zarządzaniem językiem na poziomie rodziny lub indywidualnych decyzji i działań. Zauważają, że określenia *odgórne* i *oddolne* pozwalają opisywać skomplikowane sytuacje lepiej niż *makro-* (polityka państwa) i *mikropolityka* (polityka lokalna oraz działania rodzin i jednostek), ponieważ działania indywidualne są często powiązane z tymi organizowanymi przez władze (Zielińska, Księżyk 2021: 675–676).

Pojęcie *zarządzanie językiem* ma charakter emocjonalny – negatywny lub pozytywny – i mieści w sobie ideologię. Stosunek do języka jest zawsze oceną danego języka, pozytywną lub negatywną, a także wpływa na procesy myślowe i wybór danego języka w życiu człowieka (Dołowy-Rybińska, Hornsby 2021: 105–106). Pozytywny lub negatywny stosunek do języka nie tylko determinuje określone działania użytkownika języka, które są związane z wyborem języka komunikacji lub jego odrzuceniem, lecz także ma wpływ na sądy o języku, na jego ocenę i może wywoływać pozytywną lub negatywną reakcję emocjonalną.

Według Blommaerta ideologie językowe regulują praktyczny reżim mowy w sferze publicznej. Politycy konstruują obraz pożądanego społecznie używania języka i idealnego rozkładu języka w społeczeństwie (produkcja i regulacja tożsamości).

Państwo może wymuszać powstawanie tożsamości etnolingwistycznych. W tym przypadku celem państwowej polityki językowej jest automatyczne ukierunkowanie indywidualnych zachowań z myślą o stworzeniu społeczeństwa monojęzycznego (Blommaert, 2006: 238–254).

Susan Gal wskazuje procesy, które przyczyniają się do ideologizacji języka (Gal 1995: 967–1001):

1) ikoniczność – proces, w którym mowa staje się jednym z rodzajów ideologicznej reprezentacji grup; zachodzi w warunkach, gdy właściwe dla grupy praktyki językowe stają się jej ikonicznym odbiciem;
2) rekurencyjność – proces tworzenia się opozycji między poszczególnymi grupami społecznymi (np. gdy organizacje rywalizują w organizowaniu wydarzeń kulturalnych); rekurencyjność może uruchomić proces segmentacji grupy i jej podziału na różne podgrupy;
3) kasowanie – proces przeciwny do rekurencji, w którym jednostki ukrywają swoje określone działania lub przekonania, czyniąc je niewidocznymi w ogólnym polu ideologicznym. Zjawisko to jest nieodłączną cechą grup, które sprawiają wrażenie homogenicznych, podczas gdy odchylenia w ich obrębie są ukryte.

4. DANE STATYSTYCZNE I OKRESY HISTORYCZNO-POLITYCZNE IWANO-FRANKIWSKA (DAWNEGO STANISŁAWOWA)

Według danych ukraińskiego geografa Wołodymyra Kubijowycza na dzień 1 stycznia 1939 r. Żydzi stanowili w Stanisławowie 41,4% ogółu ludności, Polacy – 36,7%, Ukraińcy – 18% (Кубійович 1983). W czasie II wojny światowej udział Żydów w populacji Stanisławowa gwałtownie spadł. W wyniku wymiany ludności między Związkiem Radzieckim a Polską w latach 1944–1947 większość Polaków opuściła miasto. Według wyników pierwszego powojennego spisu powszechnego, przeprowadzonego w 1959 r., skład etniczny ludności Stanisławowa w porównaniu z okresem przedwojennym radykalnie się zmienił. W 1939 r. Żydzi i Polacy stanowili łącznie prawie 78%, a w 1959 r. – 6% mieszkańców miasta. Odsetek Ukraińców wzrósł z 18% do 66%. Jedną czwartą ludności stanowili Rosjanie, których do 1939 r. w mieście nie było. W 1959 r. język polski jako język ojczysty podało tylko 1116 Polaków, w 2001 r. – 305 osób (Лозинський 2011: 234). W 2001 r. podczas ogólnoukraińskiego spisu ludności narodowość polską zadeklarowało 653 mieszkańców Iwano-Frankiwska, tj. 0,3% z 230 443 osób. Głównymi przyczynami zmniejszenia się liczby Polaków w mieście była ich migracja do Polski i mieszane małżeństwa. Ostatni ogólnoukraiński spis ludności przeprowadzono w 2021 r., a o danych na chwilę obecną można wnioskować tylko po wydawaniu Karty Polaka – obecnie ma ją 2500 osób (Pelekhata 2022: 92).

Ostatnie 100 lat historii Iwano-Frankiwska można podzielić na trzy okresy, które wywarły ogromny wpływ na postawy wobec języka polskiego i zmianę ideologii językowych na Ukrainie.

1. Pierwszy okres to lata 1918–1945. Jest to nie tylko okres międzywojenny, kiedy Stanisławów należał do II Rzeczypospolitej, ale też czas okupacji sowieckiej, niemieckiej i zakończenia II wojny światowej. Po wojnie na terenie Iwano-Frankiwska język polski przestał pełnić funkcję języka państwowego. Stanisławów stał się ukraińskim miastem obwodowym na zachodzie Republiki Ukraińskiej – częścią ZSRR. W celu ustanowienia nowej granicy radziecko-polskiej przedstawiciele Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i PRL podpisali 9 września 1944 r. *Porozumienie o repatriacji Polaków z terytorium Rzeczypospolitej Ukraińskiej i Ukraińców z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*. Tylko w latach 1944–1946 wysiedlono do Polski z terenów zachodniej Ukrainy ok. 790 tys. Polaków. Drugi etap przesiedlania nastąpił w latach 1957–1958[3].
2. Lata 1946–1989 – drugi okres – to czas powojennego reżimu totalitarnego ZSRR i czas jego stagnacji, który doprowadził do rozpadu państwa. Na samym końcu tego okresu, czyli w 1989 r., w Iwano-Frankiwsku otwarto pierwszy kościół. W 1961 roku Związek Radziecki oficjalnie przyjął politykę wzmacniania wpływu języka rosyjskiego na życie obywateli wszystkich republik radzieckich, w tym Ukrainy. Język rosyjski został ogłoszony drugim językiem ojczystym. Rozpoczęła się przyspieszona rusyfikacja ludności. Ukraiński, polski i wiele innych języków „uznano za mało obiecujące". Wszystkie wysiłki obywateli republik radzieckich miały być skierowane na mobilizację do budowy komunizmu (Masenko 2004: 11–12). W wielonarodowym Związku Radzieckim, w tym oczywiście na Ukrainie, znajomość języka rosyjskiego stała się obywatelowi niezbędna do dobrobytu i rozwoju zawodowego. Makroideologia lat 50., lat 60. i czasów późniejszych głosiła, że człowiek musi znać tylko język rosyjski, którym zastąpi swój język ojczysty. Argumentowano, że język rosyjski wystarczy za wszystkie inne języki – jest bogaty i potężny, a one mu nie dorównują (Masenko 2004: 14). We wszystkich instytucjach państwowych – w szkolnictwie wyższym, na wyższych stanowiskach w nauce i przemyśle, w opiece zdrowotnej – wymagana była doskonała znajomość języka rosyjskiego. Podświadome przekonanie, że trzeba dobrze znać ten język, sprawiło, że miejscowi Polacy mówili do swoich dzieci po rosyjsku, choć ich pierwszym językiem był polski. Mieszkańcy byli pewni, że mają rację, bo nie widzieli sensu opierania się regułom życia codziennego w społeczeństwie totalitarnym. W połowie lat 80. sytuacja się zmieniła. Powszechne było przeświadczenie o nadchodzącym rozpadzie ZSRR. Dzięki temu zaczęto w życiu rodzinnym używać języka ukraińskiego. Nastąpiła tzw. wiosna ludów.

[3] Zob. https://isap.sejm.rządowy_pl/isap.nsf/pobierz.xsp/WDU19570470222/O/D19570222.pdf.

Strefa oddziaływania języków wschodniosłowiańskich (i bałtyckich): Estonia, Łotwa, Litwa, Białoruś, Ukraina, Mołdawia, Rosja, Kazachstan – 8 państw – 1 100 000 osób zachowujących (w dużej części) poczucie odrębności etnicznej (kulturowej); decydujące znaczenie dla wyodrębnienia tej strefy miał okres II wojny światowej i zmian politycznych po jej zakończeniu, a także „wiosna ludów" w latach dziewięćdziesiątych XX wieku (Dubisz 2016: 231).

3. Trzeci okres to lata 1990–2022. W roku 1991 Ukraina staje się niepodległym państwem. Od tego czasu działa tu zasada terytorialna makroideologii językowej. Język ukraiński przejmuje funkcję języka państwowego, a język rosyjski traci prestiż[4] w Iwano-Frankiwsku. W roku 1996 władze Ukrainy podpisały *Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych* ratyfikowaną w 2003 r. Wśród języków mniejszości narodowych znalazł się również język polski. Ukraina gwarantuje na mocy prawa rozwój i funkcjonowanie języka we wszystkich sferach życia publicznego (organizacje pozarządowe, środki masowego przekazu, centra kultury polskiej, życie religijne, edukacja w szkołach państwowych i prywatnych). W Iwano-Frankiwsku język polski jest językiem edukacji jako język mniejszości narodowej w Liceum nr 3. Dzieci z polskich rodzin mają możliwość uczenia się w klasach z językiem polskim jako językiem nauczania. W 2022 r. rozpoczyna się wojna rosyjsko-ukraińska. Prestiż języka rosyjskiego spada nie tylko w Iwano-Frankiwsku, ale na całej Ukrainie. W częściach rosyjskojęzycznych w życiu rodzinnym przechodzi się stopniowo na ukraiński.

5. ANALIZA SOCJOLINGWISTYCZNA BIOGRAFII JĘZYKOWYCH RESPONDENTÓW Z GENERACJI NAJSTARSZEJ. ZMIANA IDEOLOGII JĘZYKOWYCH

Przedstawiam dwa przykłady biografii językowych[5] dwóch kobiet z najstarszego pokolenia.

Respondentka JB[6], urodzona w 1929 r. Z pochodzenia Polka. Lekarka. Od urodzenia mieszka w Stanisławowie. Rodzina rozmawiała w domu w języku polskim. Ojciec JB pracował jako inżynier na dworcu kolejowym, matka zajmowała się domem. Na początku okupacji niemieckiej ojciec respondentki został wywieziony do Niemiec. Nie było o nim więcej wiadomości. Respondentka ukończyła szkołę powszechną w języku polskim, studia – w języku rosyjskim. Pracowała jako farmaceutka w aptece.

[4] Prestiż języka autor artykułu rozumie „jako rangę wynikającą z indywidualnych nastawień determinowanych lokalnymi uwarunkowaniami i uwzględniającą subiektywne oceny" (Krasowska 2020: 16).

[5] Wywiady zostały przetranskrybowane z uwzględnieniem wszelkich odchyleń od normy językowej zawartych w wypowiedziach respondentów.

[6] Inicjały respondentki.

W naszej rodzinie mówiono tylko po polsku. Rozmawiałam już po ukraińsku z mężem. Z synem mówiłam po ukraińsku, czasem po polsku. Nie bałam się. Chodziłam do szkoły polskiej tu w okolicy – szkoły im. Marii Konopnickiej. Wcześniej wszystkie szkoły miały jakąś nazwę. Uczniowie byli dumni ze swoich szkół. Chłopcy i dziewczęta uczyli się osobno, ale teraz wszyscy są razem i nie ma dobrej nauki. Uczyli nas dobrze. Zawsze dobrze się uczyłam. Bardzo kochałam matematykę. Nie znałam dobrze ukraińskiego, bo cały czas mówiłam w dzieciństwie po polsku. Kiedy Niemcy wkroczyli do miasta w 1941 r., naprzeciw komendantury niemieckiej, pozostała tylko jedna polska szkoła. Rodzice bali się tam wysyłać swoje dzieci, ale ja nigdy niczego się nie bałam, chociaż to było straszne. Nikt nigdy nie wiedział, czy coś się stanie w Stanisławowie, a Niemcy robili naloty, wychodzili z komendantury i zabijali co dziesiątego przechodnia. Tyle zginęło niewinnych ludzi. A szkoła nazywała się Urszulanek, jak dawniej, kiedy to była szkoła prywatna, a za Niemców to już nie była prywatna szkoła, tylko jedna polska szkoła na całe miasto. Chodziłam tam codziennie i ukończyłam.

W pierwszym okresie respondentka używała tylko języka polskiego. Nie znała języka ukraińskiego w dzieciństwie i młodości. Przyznaje, że zaczęła używać go dopiero po ślubie. W Stanisławowie w 1945 r. została otwarta państwowa uczelnia medyczna. Egzaminy wstępne należało zdawać w języku ukraińskim lub rosyjskim. Polacy nie mieli możliwości studiowania w języku polskim. W 1946 r. respondentka JB rozpoczęła studia medyczne w języku rosyjskim i ukraińskim.

Chciałam iść na medycynę, więc przyszedłam na matematykę. Nie bałabym się pisać ekzaminu z matematyki, bo nie znałam języka ukraińskiego. A ekzamin w trybie ustnym z matematyki bałam się zdawać, bo jakby było pisanie formułek, a to nie. No i powiedziałam komisji: „Dam radę po polsku. Słabo mówię po ukraińsku". Członkowie komisji spojrzeli po sobie i zgodzili się. Zdałam matematykę na 5 i zostałam przyjęty. Potem dowiedziałam się, że dwóch z trzech profesorów to byli Polacy. Jestem szczęściarzem. Nigdy niczego się nie bałam, tylko Boga. Tak się uczyłam – jedna Polka na 120 studentów. Nie bałam się powiedzieć, że jestem Polką, ale inni się bali.

Po studiach respondentka pracowała w aptece. W tym czasie nauczyła się języka ukraińskiego. Obecnie biegle komunikuje się po ukraińsku. Według rozmówczyni języków polskiego i ukraińskiego bez problemu można się nauczyć, skoro to języki słowiańskie. JB uważa, że musi znać język ukraiński, ponieważ mieszka na Ukrainie, gdzie ukraiński jest językiem państwowym.

Całe życie rozmawiam z ludźmi po ukraińsku. Znam i kocham zarówno język polski, jak i ukraiński. Czasami przychodzili do mojej apteki znajomi, rozmawialiśmy po polsku. Całowali mi ręce za mówienie po polsku. W kolejce odwiedzający aptekę widzieli i nic nie mówili, nie byli oburzeni, że z kimś rozmawiam. Potem powiedzieli mi, że wszyscy myślą, że jestem cudzoziemką, a ja mówię – jestem miejscową. Nikt nie uwierzył, bo wszyscy Polacy wyjechali. A ten kto został, nie przyznawał się swojej polskości. Później powiedziałam swojemu koledze, żeby nie mówił do mnie po polsku przy ludziach**.** Ale polski to taki elegancki język. I tak rozmawiałam po ukraińsku ze wszystkimi pacjentami, no a jak inaczej, mieszkam na Ukrainie.

Respondentka podkreślała wiele razy, że całe swoje życie rozmawiała z ludźmi w języku ukraińskim, chociaż w dzieciństwie mówiła po polsku i ukończyła polską szkołę. Sukcesywnie starała się ukrywać znajomość języka polskiego. Prosiła innych Polaków, żeby nie mówili do niej w języku polskim w towarzystwie Ukraińców. W tym zachowaniu widać znaczący wpływ ideologii językowej. Dotyczyło to drugiego okresu historii miasta (okresu reżimu totalitarnego ZSRR), który nakładał konieczność homogeniczności językowej w państwie.

> Wam sie może to zdawaty dywno, ale – każe – „my taky choczemo kostela, tomu szo" – każe – „w nas hromada ludej je, wirni, Polaky, jaki chotiat chodyty, molytycia" – i ja każe – „ja wam obiciaju, jakszo wy nam daste dozwil na kostel, persza służba boża, jaka bude sie widprawlaty, widprawytsia w naszym kosteli za wasze zdorowla, za wasz uspich". Oni każom –„A ce nemalo ważne". Tak się na mnie popatrzyli, wysłuchali, pobyli, wyszli, a potem do naszych prelegentów mówią – „Słuchajcie, patrzcie, co się stało. Pani J. tak dobre nam pojasnyła, szczo my odnogolosno wyriszyly – widczyniajte swij kościol i molitsia za sebe i za wsich". Tak właściwie poszło i dostaliśmy kościół.

W trzecim okresie historii miasta respondentka aktywnie angażowała się w prace przygotowujące do otwarcia kościoła rzymskokatolickiego. Nie obawiała się podpisać podania do władz lokalnych Iwano-Frankiwska z prośbą o przekazanie kościoła miejscowym Polakom. JB przychodziła z innymi Polakami na posiedzenia miejskiego komitetu wykonawczego i przekonywała do otworzenia kościoła. Podczas wywiadu bez zastanowienia przeszła na język ukraiński. Dla respondentki bycie Polką jest nierozerwalnie powiązane z wyznaniem rzymskokatolickim. W tym okresie nastąpiła zmiana ideologii językowej. Rozmówczyni przestała ukrywać swoją polskość i znajomość języka polskiego.

Przedstawione wyżej fragmenty wywiadów z JB wskazują na zmianę ideologii językowych, które obowiązywały w Iwano-Frankiwsku, a tym samym na zmianę zarządzania językiem polskim za życia respondentki. Pierwsze etapy życia związane były z używaniem tylko języka polskiego. Na drugim etapie życia miasta nastąpiła zmiana tej ideologii – JB ukrywała swoją znajomość języka polskiego, wstydziła się bycia Polką, niemalże przestała znać swój ojczysty język polski. W trzecim okresie doszło do przełomu, którym było otwarcie kościoła. Wówczas nastąpił powrót do używania języka polskiego – do dumy z bycia Polką.

Respondentka ZS, urodzona w 1934 r. w polskiej rodzinie stanisławowskiej. Rodzice rozmawiali z dziećmi w języku polskim. ZS miała troje rodzeństwa. W 1953 r. ukończyła szkołę średnią nr 7 z polskim językiem wykładowym. Była to wówczas jedyna polska szkoła w mieście. ZS ukończyła na Lwowskim Instytucie Medycznym studia w języku rosyjskim. Z wykształcenia jest lekarką. Do emerytury pracowała jako wykładowczyni w Instytucie Medycznym w Iwano-Frankiwsku. Język pracy – rosyjski. Z dumą mówi, że jej dzieci i wnuki są Polakami. Respondentka uważa, że

tylko te osoby, których pierwszym językiem był polski i które chodziły do polskiej szkoły, mówią „prawdziwą polszczyzną". Dzieci ZS uczyły się języka polskiego od niej i na przykościelnych kursach. Wnuki chodziły do polskiej szkoły.

> Chodziłam do polskiej szkoły, naszej ulubionej szkoły nr 7. Moja rodzina mieszkała nad jeziorem, całe dni biegałam z dziećmi po ulicy, a w domu rozmawialiśmy po polsku. Cóż, jak inaczej?

Podkreśla, że lepiej zna język rosyjski niż ukraiński. W dzielnicy, w której mieszkała rodzina informatorki, po 1944 r. osiedliło się wielu wojskowych Rosjan.

> W naszej rodzinie było czworo dzieci. Kiedy nastąpiła tzn. repatriacja (przesiedlenie) w 1946 r., nasza rodzina czekała w pociągu prawie 2 tygodnie. Ja i siostry byłyśmy bardzo zmęczone. Wtedy tata powiedział mamie, że musimy wracać do domu, przestać cierpieć w tych wagonach. A następnego dnia pociąg odjechał do Polski. Bardzo dobrze nauczyłam się rosyjskiego. Wszyscy sąsiedzi wokół naszego domu byli Rosjanami. Bawiłam się z dziećmi i tak się nauczyłam. Studiowałam potem w języku rosyjskim na Instytucie Medycznym we Lwowie. Potem uczyłam swoich studentów w języku rosyjskim na Instytucie Medycznym we Frankiwsku.

ZS z dziećmi i mężem rozmawiała po rosyjsku z kilku przyczyn. Po pierwsze, z powodu sąsiadów Rosjan obawiała się ujawniać swoje polskie pochodzenie. Po drugie, język rosyjski miał prestiż wśród inteligencji miasta. Po trzecie, bardzo dobrze znała język rosyjski ze studiów medycznych i z pracy.

W trzecim okresie historii miasta rozmówczyni zaczęła brać czynny udział w życiu polskiej organizacji społecznej „Przyjaźń"[7] oraz w życiu Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku[8]: śpiewała w działającym przy Centrum chórze „Echo Stanisławowa". Zaczęła chodzić do kościoła dopiero w 1992 r., wcześniej obawiała się prześladowań KGB.

> Kiedy absolwenci polskiej szkoły nr 7 rozmawiają ze sobą, inni Polacy stoją i słuchają, i nam zazdroszczą. Wielu Polaków chodzi na kursy języka polskiego, ale nadal źle mówią po polsku. Po kilka razy chodzą na kursy. I nic. Tylko dzieckiem można dobrze się nauczyć języka, a później – to rzadko się zdarza, chyba profesjonalnie. A przecież teraz wszyscy się uczą polskiego, bo wstyd nie znać języka ojczystego. Przychodzą do kościoła. Stoją na mszy w języku polskim i uczą się języka a nie modlą się do Pana Boga, ale boją się przyznać do tego. Takie czasy poszły. Ale niech chodzą, każdy ma prawo przyjść. A ja jestem Polką z krwi i kości.

Wpływ ideologii językowych na repertuar językowy ZS zależał od okresu historyczno-politycznego w życiu miasta. Na początku ZS używała tylko języka polskiego. Na kolejnym etapie edukacji oraz z powodu rosyjskojęzycznych sąsiadów język polski

[7] Zob. https://ckpide.eu/pl/grupy-spoleczne/organizacje.
[8] Zob. https://ckpide.eu/pl/o-nas/misja-cele-i-zadania.

był stopniowo wycofywany z mowy respondentki. W drugim okresie historii miasta, kiedy ZS studiowała oraz była wykładowczynią, umiejętność posługiwania się językiem rosyjskim dawała jej silną pozycję społeczną i prestiż zawodowy. W tym czasie świadomie ukrywała, że zna język polski. Zmiana ideologii językowej, w tym zarządzania językiem, nastąpiła u respondentki dwa lata po początku trzeciego okresu historyczno-politycznego w życiu miasta. ZS wciąż miała obawy przed ujawnieniem swojej polskiej tożsamości. Zachowanie respondentki obrazuje, że zmiany ideologii językowych na poziomie mikro mogą wymagać czasu, nawet jeśli na poziomie makro zmiana już nastąpiła. Obecnie ZS jest bardzo dumna ze swojej znajomości języka polskiego.

6. ANALIZA SOCJOLINGWISTYCZNA BIORAFII JĘZYKOWYCH RESPONDENTÓW Z GENERACJI STARSZEJ. ZMIANA IDEOLOGII JĘZYKOWYCH

Przedstawiam dwa przykłady biografii językowych przedstawicielek starszego pokolenia.

HD – kobieta urodzona w 1953 r. w polskiej rodzinie, we wsi w rejonie halickim. Respondentka w niewielkim stopniu poznała język polski dzięki swojej babci, która pokazała jej litery polskiego alfabetu i nauczyła ją podstaw czytania. Językiem domowym był język ukraiński. HD ukończyła 9 klas szkoły ukraińskiej. W 1969 r. cała rodzina zamieszkała w Iwano-Frankiwsku, gdzie respondentka rozpoczęła naukę w technikum handlowo-gastronomicznym. Językiem edukacji i kontaktów z rówieśnikami HD był język ukraiński.

> Chodziłam do ukraińskiej szkoły. We wsi nie było innej szkoły. Nie było z czego wybierać. Wszyscy uczyliśmy się w tej szkole. Z rówieśnikami rozmawiali po ukraińsku. Z nikim w szkole nie rozmawiałam po polsku. A z kim rozmawiać? Jak powiedzieć, że jestem Polką? Bali się wszyscy. Języka polskiego nauczyłam się sama od siebie! Kiedy przeprowadziliśmy się do Stanisławowa, wstąpiłam do technikum handlowo-gastronomicznego. Byli tam tylko sami Ukraińcy. To był rok akademicki 1969/1970.

Językiem prymarnym rozmówczyni był język ukraiński. W jej domu rodzice porozumiewali się z dziećmi właśnie w tym języku. Nie ma informacji, w jakim języku rodzice rozmawiali między sobą. Na zarządzanie językiem na poziomie domu wywarły wpływ obowiązujące wówczas zasady społeczne. Rozmówczyni urodziła się w drugim okresie historii miasta, zatem początki jej życia społecznego związane były z ukrywaniem tożsamości.

Po ukończeniu technikum została kucharką. Studenci uczelni wyższych mieli prawo wyboru języków obcych podczas studiów. W 1970 r. HD podjęła studia zaoczne w Instytucie Handlowo-Ekonomicznym we Lwowie. Wyszła za mąż za miejscowego Polaka. Językiem domowym po ślubie był język ukraiński.

> Nie było szkół z językiem polskim. Język rosyjski był wszędzie w instytutach, a język ukraiński był dla roboczych. Takie były czasy. Cóż, co robić? Tak bardzo chciałam nauczyć się języka angielskiego, że można było dać taką możliwość każdemu. Angielski był prestiżowy, przyjacielka uczyła się w Instytucie, a ja nauczyłam się niemieckiego. Ale moje dzieci, moi synowie, to też Polacy, najstarszy od dawna mieszka w Anglii, angielskiego uczył się w szkole. W pracy zawsze mówiłam po ukraińsku, ale co tam, mieszkam na Ukrainie. Wszyscy wokół tak mówią. I z mężem mówię po ukraińsku, tak już jest. A z dziećmi to też po ukraińsku... A jak jadę do Polski i rozmawiam tam z krewnymi w Polsce, czasem trudno znaleźć polskie słowo, bo jak?

Obecnie respondentka aktywnie uczestniczy w życiu towarzystwa kulturalnego „Przyjaźń", czyta polskie książki i gazetę „Kurier Galicyjski", śpiewa w przykościelnym chórze, bierze czynny udział w działaniach Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku. HD jest dumna ze swojej dobrej znajomości języka polskiego, którego nauczyła się sama. Przyznaje, że nigdy nie zdałaby egzaminu z gramatyki („piszę słabo"), ale nie uważa, że umiejętność perfekcyjnego pisania po polsku jest konieczna.

> Wiele Polaków uczyło się języka polskiego zarówno na katechezach, jak i w kościele podczas nabożeństw. Nie tylko dzieci, ale także dorośli. Każdy, kto chciał, mógł nauczyć się języka. Jak bez ojczystego języka, bez wiary? Jak możesz modlić się do Boga, jeśli nie znasz modlitw w swoim ojczystym języku? Kiedy mój najmłodszy syn, urodzony w 1976 roku, był na katechezie u siostry Krystyny, ja wraz z innymi rodzicami pomagałam w domu parafialnym. Siostra Krystyna bardzo dobrze uczyła języka polskiego. Kiedy byłam w Konsulacie, poszłam po Kartę Polaka, konsul od razu mi powiedział, że widzi, że ja dobrze znam język ojczysty. Więc powiedziałam, że polskiego nauczyłam się od siebie. A jak inaczej?

W powyższych fragmentach rozmowy widać zmianę postawy respondentki wobec znajomości języka polskiego. W dzieciństwie, w okresie dorastania, w czasie edukacji szkolnej HD nie znała języka polskiego. Sama przyznaje, że jej językiem domowym był ukraiński. Nie znała zatem polskich modlitw. Język polski był dla niej językiem odziedziczonym. Do 1990 r. ukrywała swoją tożsamość i nie identyfikowała się z mniejszością polską. Języka polskiego nauczyła się sama, ale nie ma dokładnej informacji, w którym momencie życia. Można przypuszczać, że było to już po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, kiedy przestano się obawiać prześladowań. Według respondentki „prawdziwym Polakiem" nie może być ktoś, kto nie zna polskiego; co więcej – nie może on nawet być katolikiem. Tu widać diametralną zmianę postaw respondentki wobec języka na przestrzeni drugiego i trzeciego okresu w historii miasta.

EA – kobieta urodzona w 1960 r. w polskiej rodzinie w Stanisławowie. Językiem polskim posługiwano się w domu do czasu, kiedy respondentka ukończyła 5 lat. W Iwano-Frankiwsku już nie było wtedy polskich szkół i rodzina respondentki postanowiła przejść na język ukraiński.

W socjolingwistyce ważny jest termin *język odziedziczony*, tj. *heritage language* (Krasowska 2020). W naszym rozumieniu uważamy za język odziedziczony w rodzi-

nie język, którym przekazuje się z pokolenia na pokolenie wartości rodzinne i bogactwo spuścizny narodowej (Lipińska, Seretny 2012: 21). Ewa Dzięgiel opisuje sytuacje, kiedy osoby należące do mniejszości narodowej niekoniecznie znają język swoich przodków, i wspomina o swoistej więzi z językiem danej mniejszości narodowej (Dzięgiel 2017).

EA pochodzi z rodziny szlacheckiej. Respondentka ma wykształcenie techniczne. Językiem szkoły był dla niej język ukraiński oraz język rosyjski. EA pracowała w biurze jako architektka. Wyszła za mąż za Ukraińca. Ma córkę i wnuki. Obecnie językiem domowym jest język ukraiński.

> Moja babcia zawsze mi mówiła, że jestem z bogatej polskiej rodziny, żebym zawsze o tym pamiętała, więc powinnam znać swój język, ale nikomu o tym nie mówić, że to tajemnica. Lubiłam słuchać, jak babcia mówi po polsku […]. Język polski był dla mnie bardzo ciepły. Gdy byłam chora, kochałam słuchać „Pan kotek był chory". Zawsze wiedziałam w dzieciństwie, że nie można nikomu powiedzieć o naszej tajemnicy z babcią. Chodziłyśmy z babcią kilka razy do domu babci koleżanki. Ta pani miała w domu polski elementarz. Nauczyłam się czytać po polsku, trochę umiałam mówić, ale liter nigdy nie widziałam w czytankach, w książkach. Znałam, że ta pani chciała mnie uczyć czytać książki, ale bała się dać mi do domu czytankę polską, bo ludzie bali się trzymać w domu polskie książki i komuś pokazywać. […] Jak się okazało, w szkole były osobne klasy – dla „wybranych" uczniów i dla „zwykłych". Ale muszę powiedzieć, że we wszystkich klasach pracowali ci sami najlepsi nauczyciele w mieście. Językiem komunikacji w szkole był rosyjski. Rozmawiałam po ukraińsku z rówieśnikami w sąsiedztwie, a w szkole rozmawiałam po rosyjsku.

Trudno stwierdzić, na ile EA znała w dzieciństwie język polski. Można przypuszczać, że była to znajomość bardzo znikoma. Prawdopodobnie język polski występował w jej repertuarze językowym jako utarte zwroty lub fragmenty wierszy. Utożsamiała się narodowością ukraińską. Zarządzanie językiem respondentki było pod wpływem ideologii językowych, które wyciskały wówczas piętno na mniejszości polskiej. Sytuacja zmieniła się w kolejnym okresie życia rozmówczyni.

> Poszłam na emeryturę, mam za dużo czasu, więc moja córka mówi: „Idź do Centrum Kultury Polskiej. Jesteśmy Polakami. Musimy znać język polski". Poszłyśmy do Centrum. Podobało mi się. Wiele ciekawych rzeczy jest organizowanych w Iwano-Frankiwsku. I chodziłam na kursy. I zawsze dziękuję babci, bo coś i pamięta z dzieciństwa od niej. Teraz czytam dużo polskich książek. Mam dużo czasu. Potrzebuję doskonale nauczyć sie polskiego dla pamięci mojej rodziny, dla siebie, dla mojej córki, bo wstyd od siebie.

Wraz ze zmianą sytuacji politycznej Ukrainy zmieniło się zarządzanie językiem respondentki. EA nie dotrzymała słowa danego babce i ujawniła swoją polską tożsamość w społeczności, w której funkcjonowała przez lata. Pod wpływem córki rozpoczęła naukę języka polskiego. Kolejne pokolenie (w tym przypadku pokolenie córki EA) ode-

grało bardzo ważną rolę w ujawnianiu tożsamości Polaków w Iwano-Frankiwsku. Dla EA bycie „prawdziwym Polakiem" oznacza znajomość polszczyzny, co można było zaobserwować w przytaczanych fragmentach wypowiedzi innych rozmówców.

7. PODSUMOWANIE

Wydarzenia historyczne, które miały miejsce w Iwano-Frankiwsku (dawnym Stanisławowie) w ciągu ostatnich stu lat, wywarły ogromny wpływ na funkcjonowanie języka polskiego i stosunek lokalnej społeczności wobec polszczyzny. Stanisławów w latach 1918–1939 należał do II Rzeczypospolitej. W czasie II wojny światowej był okupowany przez nazistów i Związek Radziecki. Po zakończeniu wojny, aż do uzyskania niepodległości przez Ukrainę w 1991 r., nie był miastem wolnym, tylko wciąż okupowanym przez ZSRR. W 2022 r., w wyniku wojny rosyjsko-ukraińskiej, miliony ukraińskich uchodźców zostało zmuszonych do emigracji w głąb Europy. Polska stała się krajem, w którym największa liczba obywateli Ukrainy znalazła nowy dom i wsparcie. Niewątpliwie miało to ogromny wpływ na stosunek do języka polskiego, jako języka przyjaźni i pomocy, nie tylko w Iwano-Frankiwsku. Język polski wiązał się w 2022 r. z triumfem wartości humanitarnych, wiarą człowieka w dobro, dlatego wytworzył się wśród Ukraińców pozytywny stosunek do używania tego języka. Obecnie na Ukrainie, zwłaszcza w Iwano-Frankiwsku, przez wojnę rosyjsko-ukraińską negatywną reakcję emocjonalną wywołuje u mieszkańców język rosyjski.

Historia miasta potwierdza fakt, że stosunek ludzi do języka jest oczywistym łącznikiem między ideologią językową a ich zachowaniem. Ideologie językowe są narzędziami, które nadają językom określoną wartość, opierając się na przynależności etnicznej, państwowej lub społecznej.

Duże przesunięcia na mapie politycznej świata w XX i XXI wieku przyczyniły się do dyskryminacyjnego stosunku państwa do miejscowych Polaków i wpłynęły na makrozarządzanie językiem na dawnych ziemiach polskich. Ideologie językowe doprowadziły do zaniku przekazywania języka polskiego dzieciom przez rodziców, później stopniowo wracano do tego przekazywania. Ideologie językowe są konstruktami długotrwałymi. Wśród Polaków Iwano-Frankiwska istnieje przekonanie o potrzebie asymilacji w społeczeństwie ukraińskim.

Generacja najstarsza żyła we wszystkich trzech wymienionych okresach. Każdy z nich wpłynął na zmianę ideologii językowych. Lęk przed używaniem języka polskiego sprawił, że generacja najstarsza praktycznie zupełnie przestała to robić. Poskutkowało to towarzyszącym jej poczuciem wstydu. Pojawia się ono na przykład wtedy, gdy do głosu dochodzi świadomość popełniania błędów językowych, naruszania normy, czyli braku znajomości swojego języka odziedziczonego. Podczas

wywiadów respondenci często podają przykłady codziennych sytuacji komunikacyjnych, w których używają języka polskiego i wstydzą się swojej niedostatecznej znajomości tego języka. Nieprzestrzeganie zasad ideologii językowych, które uprzywilejowują języki większości, jest zwykle przyczyną negatywnego przeżywania doświadczenia języka – przeżywania związanego ze wstydem (Busch 2013: 18–19).

Generacja starsza funkcjonowała w drugim i trzecim z wyodrębnionych okresów historii miasta. Oba z nich wpłynęły na zmianę ideologii językowych. Widać wyraźne zainteresowanie polszczyzną i nieskrywaną identyfikację z narodem polskim. Obecnie język polski ma wysoki prestiż społeczny. Mieszkańcy miasta chętnie uczą się polskiego i uczestniczą w życiu kulturowym mniejszości polskiej.

Bibliografia

Babbie, E. 2009. *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Blommaert, J. 2006. *Language Policy and National Identity. An Introduction to Language Policy*. Oxford: Blackwell.

Busch, B. 2013. *Mehrsprachigkeit*. Wien: UTB.

Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku. Online: https://www.ckpide.eu/pl/o-nas/misja-cele-i-zadania [dostęp: 10.09.2023].

Chromik, B. 2014. Aspekty pojęcia *ideologie językowe* istotne z perspektywy działań rewitalizacyjnych. Zeszyty Łużyckie 48, s. 65–76.

Dębski, R., Miodunka, W. red. 2003. *Bilingwizm polsko-obcy dziś: od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Dołowy-Rybińska, N., Hornsby, M. 2021. *Attitudes and Ideologies in Language Revitalisation*. W: *Revitalizing Endangered Languages. A Practical Guide*, red. J. Olko, J. Sallabank, s. 104–117. Cambridge University Press, DOI: 10.1017/9781108641142.

Dubisz, S. 2016. *Języki zbiorowości polonocentrycznych w świecie a kontakty międzyjęzykowe.* W: *Język, literatura i kultura polska w świecie*, red. W. Miodunka, A. Seretny, s. 229–239. Warszawa: Księgarnia Akademicka.

Dzięgiel, E. 2017. Odmiany terytorialne i społeczne współczesnego języka polskiego na Ukrainie, *LingVaria* 2 (24), DOI: 10.12797/LV.12.2017.24.13.

Fishman, J.A. 1971. *The sociology of language: An interdisciplinary social science approach to language in society*. W: *Advances in the sociology of language*, red. J.A. Fishman, s. 217–404. The Hague: Mouton.

Franceschini, R., Miecznikowski, J. 2004. *Leben mit mehreren Sprachen. Sprachbiographien. Vivre avec plusieurs langues. Biographies langagières*. Bern – Berlin: Peter Lang.

Gal, S., Irvine, J.T. 1995. The Boundaries of Languages and Disciplines: How Ideologies Construct Difference. *Defining the Boundaries of Social Inquiry* 62 (4), s. 967–1001.

Hawrysz, M., Steciąg, M. 2014. Rozważania metodologiczne w kontekście badań statusu i prestiżu języka sąsiada na pograniczu polsko-saksońskim. *Polonica* 34, s. 203–210.

Krasowska, H. 2020. *Języki mniejszości. Status, prestiż, dwujęzyczność, wielojęzyczność*. Warszawa.

Krasowska, H. 2022. *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem*. Biografie językowe. Warszawa: Studium Europy Wschodniej UW.

Lipińska, E., Seretny, A. 2012. *Między językiem ojczystym a obcym. Nauczanie i uczenie się języka odziedziczonego na przykładzie szkolnictwa polonijnego w Chicago*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Smith, A. 1991. *National Identity*. London: Penguin Books.

Meng, K. 2004. *Russlanddeutsche Sprachbiographien – Rückblick auf ein Projekt*. W: *Leben mit mehreren Sprachen*, red. R. Franceschini, J. Miecznikowski, s. 97–120. Bern – Berlin: Peter Lang.

Miodunka, W. 2003. *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii: w stronę lingwistyki humanistycznej*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

Miodunka, W. 2016. *Biografia językowa jako jedna z metod badania dwujęzyczności*. W: *Bilingwizm polsko-obcy dziś*: *od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*, red. R. Dębski, W. Miodunka, s. 49–88. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Nekvapil, J., Sherman, T. 2015. An introduction: Language Management Theory in Language Policy and Planning. *International Journal of the Sociology of Language* 232, s. 1–12, DOI: 10.1515/ijsl-2014-0039.

Pelekhata, O. 2022. Elementy biografii językowych przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej na pograniczu: Iwano-Frankiwsk (dawny Stanisławów). *Poradnik Językowy* 1, s. 89–108, DOI: 10.33896/PorJ.2022.1.5.

Piller, I. 2016. *Linguistic Diversity and Social Justice: An Introduction to Applied Sociolinguistics.* Oxford: Oxford University Press.

Silverstein, M. 1979. *Language structure and linguistic ideology*. W: *The Elements: A Parasession on Linguistic Units and Levels*, red. P. R. Clyne, W. F. Hanks, C. L. Hofauer, s. 193–247. Chicago Linguistic Society.

Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej. Online: https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19570470222/O/D19570222.pdf [dostęp: 10.09.2023].

Zielińska, A. 2013. *Mowa pogranicza: studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim.* Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, URI: 20.500.12528/37.

Zielińska, A., Księżyk, F. 2021. Language shifts in the language biographies of immigrants from Upper Silesia residing in Germany. *Multilingua* 40 (5), s. 675–706, DOI: 10.1515/multi-2019-0127.

Кубійович, В. 1983. *Етнічні групи південно-західної України (Галичини) на 1.1.1939. Ethnic groups of the South-Western Ukraine (Halyčyna-Galicia) 1.1.1939*. Wiesbaden: Otto Harrassowitz.

Лозинський, Р. 2011. Етнічний склад населення Івано-Франківська у другій половині XX ст. (історико-географічний аналіз). *Вісник Львівського національного університету імені Івана Франка, Серія: Географія* 39, с. 231–236.

Масенко, Л. 2004. *Мова і політика*. Київ: Соняшник.

Закон України *Про ратифікацію Європейської хартії регіональних мов або мов меншин* (Відомості Верховної Ради України (ВВР), 2003, N 30, ст.259). Online: https://zakononline.com.ua/documents/show/231604___231669 [dostęp: 20.09.2023].

Language ideologies and language management in Ivano-Frankivsk (formerly Stanisławów)

Summary

The article presents a sociolinguistic analysis of language ideology change as exemplified by two generations of Poles living in Ivano-Frankivsk (formerly Stanisławów). Research data comprises interviews conducted in the years 2017–2022. Linguistic biographies of Polish minority representatives provided a basis for describing the history of speaking across two generations (the eldest one and the elder one) depending on the stages of their lives. Monolingual microideology influenced the choice of language among family members of the two generations of Poles from Ivano-Frankivsk. It led to a decline of the transfer of the Polish language from parents to children. Later on, attempts have been gradually made to revive the transfer.

Keywords: linguistic biography – language ideology – language management – generational diversity.

Trans. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.6

Katarzyna Konczewska
Instytut Języka Polskiego PAN
katarzyna.konczewska@ijp.pan.pl
ORCID: 0000-0002-3605-9974

GRANICE POGRANICZA. STUDIUM PRZYPADKU DAWNEJ PARAFII USNARSKIEJ NA GRODZIEŃSZCZYŹNIE

1. WSTĘP

Problematyka wpływu granic na procesy dywergencji i konwergencji językowej jest wciąż aktualna (Auer i in. 2005; Zielińska 2013; Czyżewski i in. 2015; Bednarczuk 2017: 85–160; Karaś 2017; Palander i in. 2018). Granica wpływa na kontakty społeczne, a co za tym idzie – na rozwój języka po obu jej stronach: wewnętrzne odmiany mówione zaczynają oddziaływać na siebie i rozwijają się w kierunku konwergencji, a odmiany mówione pozostałe po drugiej stronie granicy oddalają się i ulegają znaczącej zmianie. Przedmiotem moich badań są kontakty językowe w mikroareale leżącym po dwóch stronach granicy polsko-białoruskiej, ustanowionej w 1948 r. w wyniku decyzji politycznych, dzielącej obszar stanowiący całość przez ponad pięćset lat[1]. Uważam, że badania mikroareałów są niezwykle ważne w studiach nad kontaktami językowymi i sytuacją socjolingwistyczną terenów pogranicznych, umożliwiają bowiem wyodrębnienie lokalnych osobliwości i ustalenie zasięgu zjawisk językowych oraz pozwalają zwrócić uwagę na region pograniczny jako jednostkę historyczną widzianą z peryferii, a nie – konwencjonalnie – z centrum.

Badania prowadziłam systematycznie w latach 2015–2020. Rozpoczęłam eksploracje terenowe w 2015 roku, tuż po obronie rozprawy doktorskiej, której przedmiotem była aktualna dystrybucja funkcjonalna języka polskiego na Grodzieńszczyźnie (Konczewska 2021a). Tym razem skupiłam uwagę na miejscowościach usytuowanych na południowy zachód od miasteczka Indura, w kierunku granicy z Polską; jest to jedno

[1] Powiat grodzieński, w którego skład wchodziła dawna parafia usnarska, został utworzony w 1413 roku i był jednostką administracyjną województwa trockiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie – I Rzeczypospolitej; od 1793 roku należał do guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, a w 1921 roku wszedł w skład województwa białostockiego II Rzeczypospolitej. W 1939 roku został anektowany przez Związek Sowiecki, a w roku 1941 – przez Rzeszę Niemiecką. Po II wojnie światowej dawne tereny powiatu grodzieńskiego należą do Polski, Litwy i Białorusi.

z trzech skupisk grodzieńskich okolic szlacheckich[2], których mieszkańcy nadal identyfikują się ze stanem szlacheckim i wyznają wiarę katolicką (Konczewska 2016: 43–57, 2019a: 183–199). Te okolice szlacheckie leżą w otoczeniu wsi katolickich i prawosławnych, co stwarza doskonałe warunki do wieloaspektowych badań komparatystycznych. Z powodu bliskości granicy[3] mieszkają tu głównie autochtoni, co zwiększa wiarygodność pozyskiwanego materiału gwarowego. W 2017 roku podjęłam współpracę z Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie i rozszerzyłam obszar badawczy na areał pomiędzy Krynkami w Polsce a Odelskiem na Białorusi[4]. Jest to teren dawnej parafii usnarskiej, której miejscowości należały w różnych latach do parafii kryńskiej, indurskiej i odelskiej – zmieniały tę przynależność w związku z poszerzeniem terenów parafialnych bądź zmianą granic administracyjnych czy też państwowych. Badaniami objęłam wszystkie miejscowości w tym mikroareale (patrz mapa na s. 97), by ukazać całokształt krajobrazu językowo-kulturowego.

Ze względu na skomplikowany proces osadnictwa oraz zmienną przynależność administracyjną i państwową trudno byłoby znaleźć właściwe określenie terminologiczne tego mikroareału. Przyjęłam założenie, że należy badać go całościowo, po obu stronach granicy, uwzględniając poszczególne parametry socjolingwistyczne. Zatem obszar moich eksploracji terenowych można by określić jako transgraniczny, ponieważ przekracza on granicę państwową.

Systematyczne badania terenowe przerwałam w 2020 roku. Powodami były: obostrzenia związane z pandemią COVID-19, eskalacja konfliktu politycznego na Białorusi, kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej, wprowadzenie 2 września 2021 roku stanu nadzwyczajnego w strefie nadgranicznej i zakazu wjazdu do niej w okresie od 1 grudnia 2021 do 30 czerwca 2022 roku, a następnie – zakaz przebywania na całym odcinku pasa drogi granicznej. W latach 2022–2023 odwiedzałam przygraniczny teren po polskiej stronie tylko sporadycznie, w celu obserwacji, czy (i jak) konflikt migracyjny wpłynął na sytuację badanego obszaru[5].

---

[2] Rody szlacheckie zamieszkujące ten obszar są określane jako szlachta grodzieńska, w odróżnieniu od szlachty podlaskiej, której skupiska (gniazda) są usytuowane na ziemi bielskiej, drohickiej i mielnickiej. Na badanym obszarze występują okolice szlacheckie, nie zaścianki, jak na Podlasiu czy Mazowszu. Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 roku wyjaśnia różnicę pomiędzy zaściankiem a okolicą w następujący sposób: „Okolica – wieś zamieszkała przez drobną szlachtę jednego herbu, zaścianek – mniejsze osiedle zamieszkałe przez jeden ród" (Skorowidz 1924: VI). Stanisław Hirszel w 1923 roku podkreślał: „Coraz bardziej zanikające w całym kraju zaścianki drobnej szlachty zachowały się jeszcze w Grodzieńszczyźnie w dużej ilości i stanowią większe środowiska ludzi świadomych swej przynależności narodowej i zachowujących stare tradycje" (Hirszel 1923: 28).

[3] Skutkuje to m.in. ograniczeniem możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i brakiem zakładów przemysłowych.

[4] Bez uwzględnienia miasteczek ze względu na występujący w nich na skutek II wojny światowej i powojennego osadnictwa niejednorodny skład mieszkańców.

[5] W związku z brakiem możliwości kontynuowania badań, świadoma, że trwający kryzys migracyjny spowoduje zmianę sytuacji socjolingwistycznej mikroareału, postanowiłam podsumować prze-

2. STAN BADAŃ[6] I BAZA MATERIAŁOWA

Ponad pięćset lat współistnienia różnych grup etnicznych pozostawiło swój ślad zarówno w kulturze, jak i w języku tego mikroareału, który rzadko był eksplorowany przez badaczy tak polskich, jak i białoruskich, być może ze względu na jego trudną dostępność spowodowaną lokalizacją w ścisłej strefie przygranicznej.

Po stronie polskiej badania dialektologiczne w województwie białostockim rozpoczęły się dopiero w latach 60. XX w. i przeważnie nie obejmowały terenów ściśle graniczących z dzisiejszym powiatem grodzieńskim po stronie białoruskiej (Glinka, Smułkowa 1965: 137–161, 1981: 373–383), ponadto badania te utrudniała skomplikowana sytuacja socjolingwistyczna pogranicza (Zdaniukiewicz 1992: 271–276). Ekspedycje zespołu Pracowni Filologii Białoruskiej Zakładu Słowianoznawstwa PAN, zrealizowane w 111 punktach na przestrzeni od Kanału Augustowskiego po Bug na potrzeby *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, również nie uwzględniały miejscowości z mojego mikroareału badawczego. W latach 90. XX wieku badania porównawcze nad białoruskimi gwarami pogranicza okolic Białegostoku i Sokółki prowadził amerykański slawista Curt Woolhiser (Woolhiser 2005: 236–262; 2008: 245–264). W latach 2013–2016 Katedra Białorutenistyki Uniwersytetu Warszawskiego realizowała projekt NPRH „Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia" (Barszczewska 2016: 263–278), a w 2017 roku na Podlasiu odbyła się wspólna ekspedycja dialektologiczna Narodowej Akademii Nauk Białorusi i Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk mająca na celu zbadanie gwar białoruskich, jednak żaden z tych projektów nie objął opisywanego przeze mnie mikroareału. Najbliższą mojego terenu badawczego wieś Malawicze opisała Ewa Golachowska (Golachowska 2008: 47–52). Stanisław Glinka zbierał materiały do słownika gwarowego wsi Nomiki, leżącej na północ od mojego mikroareału badawczego, ale do wydania dzieła nie doszło[7]. W 2020 r. Mateusz Kwiatkowski z Katedry Białorutenistyki Uniwersytetu Warszawskiego napisał pracę licencjacką o języku miasteczka Krynki.

Po stronie białoruskiej nie prowadzono systematycznych badań w przestawionym mikroareale, dysponujemy tylko materiałem gwarowym zbieranym sporadycznie przez niezawodowego językoznawcę Apanasa Cychuna, który odwiedzał miejscowości regionu jako kurator szkolny (Цыхун 1993).

---

prowadzone badania i obecnie przygotowuję monografię o krajobrazie językowym (*language landscape*) tego odcinka pogranicza polsko-białoruskiego. W niniejszym artykule, ze względu na ograniczenia objętościowe, sygnalizuję tylko podstawowe elementy tego krajobrazu.

[6] W związku z tym, że artykuł dotyczy określonego mikroareału, skupiam się na przedstawieniu stanu badań wyłącznie na tym odcinku pogranicza polsko-białoruskiego.

[7] W oparciu o ten słownik powstała publikacja *Kultura materialna wsi białostockiej i jej zmiany w świetle gwar ludowych XX wieku* (Kondratiuk 2021).

W trakcie badań w latach 2015–2020 przeprowadziłam wywiady z 51 rozmówcami[8] autochtonami: 30 po stronie białoruskiej i 21 po stronie polskiej[9]; było wśród nich 30 kobiet i 21 mężczyzn, 27 osób z okolic szlacheckich i 24 osoby ze wsi (12 z katolickich, 12 z prawosławnych). Wiek rozmówców wynosił od 38 do 99 lat. Dwie najstarsze rozmówczynie, urodzone w 1923 roku, wykazały się w trakcie wywiadów dobrą pamięcią i bogatą wiedzą o życiu miejscowej społeczności. Wśród rozmówców było kilka młodszych osób, które urodziły się w badanych miejscowościach, teraz nie mieszkają w nich na stałe, jednak często odwiedzają rodziców; wywiady z tymi osobami przeprowadziłam w trakcie tych odwiedzin. W miejscowościach Białokozy i Rusaki nie udało się przeprowadzić wywiadów z powodu stanu zdrowia mieszkańców.

3. CELE I METODY BADAŃ

Głównym celem moich badań było ustalenie i opisanie całokształtu kontaktów językowych w mikroareale usytuowanym, na skutek ustanowienia granicy państwowej, po obu stronach granicy polsko-białoruskiej. Prowadziłam badania na poziomie makro- (ujęzykowienie pamięci o historycznej i obecnej wspólnocie komunikatywnej, jej świadomości językowej i tożsamościowej) i mikrojęzykowym (materiał gwarowy), z uwzględnieniem aspektów: socjolingwistycznego, historycznego, kulturoznawczego i antropologicznego.

Prowadzenie badań w omawianym mikroareale utrudniały brak transportu publicznego po stronie polskiej i konieczność uzyskania pozwolenia na wjazd do strefy przygranicznej po stronie białoruskiej. Przyjęłam założenie, że najbardziej wiarygodny materiał badawczy zdobędę, jeśli przyjdę znikąd, a nie jako ktoś polecony lub dowieziony przez kapłana czy sołtysa, ponieważ praktyka pokazuje, że polecanie badaczom rozmówców przez osoby postronne czasem ogranicza pole badawcze, m.in. z powodu czynników interpersonalnych, co może zniekształcać wyniki badań. Rozmówcy darzyli mnie zaufaniem, ponieważ miałam dobre rozeznanie w historii regionu, mieszkałam dłuższy czas w Grodnie, odwiedziłam wszystkie przygraniczne miejscowości; z tego względu nieraz przyszło mi opowiadać członkom jednej rodziny, mieszkającym teraz po różnych stronach granicy, o ich krewnych, pokazywać zdjęcia, przekazywać pozdrowienia.

[8] Używam pojęcia *rozmówca*, nie *informator*, zgodnie z założeniami współczesnej etnologii i antropologii kulturowej, w celu upodmiotowienia osoby uczestniczącej w badaniach (Buliński 2019: 1–16). Wykaz rozmówców oraz ich podstawowe dane zamieściłam w książce podsumowującej badania na podstawie zbioru muzealnego (Konczewska 2024).

[9] Dysproporcja jest spowodowana niższym zaludnieniem pasa przygranicznego po stronie polskiej i dołączeniem go do badań w roku 2017.

Wojciech Chlebda słusznie zauważył, że „pogranicze wyznaczone przez bieg granicy państwowej […] nie było jedynym, jakie kształtowało jego [człowieka pogranicza] mentalność i duchowość" (Chlebda 2015: 43). Świadomość ważności poszukiwań tych wewnętrznych granic pogranicza spowodowała, że – choć moim celem było zbadanie całokształtu gwar występujących w badanym areale – nie mogłam pominąć innych ważnych zagadnień: jak wyznaczenie granicy wpłynęło na procesy integracji i interferencji miejscowych gwar, ich wartościowanie i świadomość językową użytkowników; jaki wpływ na mowę mieszkańców miały przemiany społeczne i cywilizacyjne; jakie korelacje zachodzą obecnie między dwiema częściami spójnego niegdyś obszaru.

Zdawałam sobie sprawę z tego, że w badaniach na terenie tak niejednorodnym pod względem językowym i kulturowym niezwykle ważny jest aspekt kulturowo-obyczajowy, dlatego postanowiłam poszukać takich metod badawczych[10], które wspomogłyby efektywną realizację mojego celu. Na temat metodologii prowadzenia badań na terenach z niejednorodną sytuacją socjolingwistyczną istnieje pokaźna literatura przedmiotu (Thomason 2001). Wartościowe spostrzeżenia o specyfice badań pograniczy językowych przedstawili: Björn Wiemer (Wiemer 2003a: 212–229), Sławomir Gala i Beata Gala-Milczarek (2006: 141–149), Anna Zielińska (Zielińska 2013). Swoje uwagi o metodach badań terenowych na pograniczach Białorusi zaproponowały Elżbieta Smułkowa i Anna Engelking (Smułkowa, Engelking 2007: 15–18). Janusz Rieger podsumował i rozwinął zagadnienia związane z założeniami metodologicznymi zarówno tradycyjnej dialektologii, jak i nowoczesnej socjolingwistyki (Rieger 2019: 99–110). Jednak każdy badacz terenowy wie, że najlepsze metody eksploracji to takie, które dają efekty w określonym miejscu i czasie, czyli tu i teraz, że katalog zasad i udanych przepisów na dobre badania terenowe nie istnieje, są jedynie dyskusje na temat głównych założeń metodologicznych (Hammersley, Atkinson 2000: 89).

4. POSZUKIWANIA NOWEJ METODY: ROZBUDOWANE BADANIA SOCJOLINGWISTYCZNE NA PODSTAWIE ZBIORU MUZEALNEGO

Praca ze zbiorem (który wyekscerpowałam w trakcie kwerendy prowadzonej w muzeum w latach 2017–2018) Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie (MEK) pochodzącym z terenu dzisiejszej Białorusi naprowadziła mnie na pomysł wykorzystania wyselekcjonowanej kolekcji muzealnej do badań w terenie. Podjęłam próbę spojrzenia na muzealia jako na obraz przemian społeczno-kulturowych nieuniknionych w sytuacji ustalenia granicy państwowej, skutkującego podziałem terenu,

[10] Poza podstawowymi, na które składały się: wywiad indywidualny, grupowy, narracyjny; dialog; obserwacja, w tym uczestnicząca.

który niegdyś był jedną całością kulturowo-językową. Uznałam, że warto sięgnąć zarówno po muzealia, jak i po archiwalia. W ten sposób jedne i drugie stały się punktem wyjścia moich kolejnych ekspedycji terenowych. W 2018 roku na podstawie muzealiów przeprowadziłam badania, które pozwoliły na odtworzenie kultury tkactwa na badanym terenie oraz zaowocowały bogatym materiałem gwarowym w zakresie obróbki lnu i tkactwa. Przyjęłam założenie, że w trakcie tej ekspedycji nie będę korzystała z kwestionariusza dialektologicznego, tylko poproszę rozmówców o swobodne wypowiedzi na temat przedstawionych obiektów muzealnych, obróbki lnu, procesu tkactwa i samodziałowych wyrobów tkackich oraz o wyjaśnienie poszczególnych fragmentów tych wypowiedzi. W ten sposób z zarejestrowanych nagrań powstała narracja odtwarzająca miejscowe zwyczaje dotyczące obróbki lnu i tkactwa. Wypowiedzi rozmówców ukazały wyraźną różnicę między okolicami szlacheckimi a wsiami chłopskimi w zakresie języka, obyczajów, prowadzenia gospodarki i tradycyjnych rzemiosł, w tym tkactwa. Wyniki ekspedycji dowiodły, że metoda badawcza oparta o muzealia nie tylko skutkuje pozyskaniem nowego materiału gwarowego. Pomaga także otworzyć rozmówców na kontakt z badaczem, ponieważ przychodzi on do nich z muzealiami pochodzącymi z miejscowości ich lub sąsiednich, czyli z częścią miejscowej historii; pozwala odtworzyć regionalne tradycje rzemieślnicze i zbudować konteksty kulturowe, pomocne w zrozumieniu całokształtu językowo-kulturowego badanego obszaru. W roku 2019 podstawą ekspedycji terenowej uczyniłam przechowywane w Archiwum MEK niepublikowane materiały z badań w zakresie budownictwa realizowanych pomiędzy Supraślem a Krynkami w 1967 roku. Moja rewizyta badawcza służyła weryfikacji leksemów wyekscerpowanych z notatek Jerzego Czajkowskiego i skonfrontowaniu tych leksemów ze współczesnym materiałem gwarowym pozyskanym w terenie o cechach socjolingwistycznych podobnych jak w badaniach Czajkowskiego. Wyniki wizyty ukazały nie tylko archaiczność języka badanego mikroareału, lecz także nadal występujące różnice między językiem mieszkańców okolic szlacheckich a wsi chłopskich prawosławnych i katolickich.

Wyniki tych dwóch ekspedycji wykazały produktywność obranej metody badawczej, ponieważ jej zastosowanie pozwoliło nie tylko pozyskać nowy materiał gwarowy, lecz także prześledzić zakres zmian zachodzących w języku mieszkańców wsi. Potwierdziły, że przeprowadzone w ten sposób badania sprawiają, iż obiekty muzealne uzyskują tożsamość, a badacz otrzymuje możliwość odczytania nowych kontekstów. Wykorzystanie eksponatów muzealnych jako narzędzia badawczego wywołuje spontaniczne narracje o przeszłości i stwarza warunki do autentycznej rozmowy. Prowadzone w ten sposób badania umożliwiają lepsze rozpoznanie w terenie i upodmiotowienie rozmówców, co skutkuje pozyskaniem bardziej wiarygodnego materiału. Ponadto wywiady z rozmówcami są istotnym źródłem w *Alltagsgeschichte* / *history of everyday life* (Lüdtke 1995: 3–40) i pamięcioznawstwie językowym (Chlebda 2011: 83–98; 2019: 147–164).

5. GRANICE POGRANICZA

Pojęcie pogranicza jest rozmyte i złożone[11]. Wojciech Chlebda, który analizował różne podejścia do określenia *granicy* i *pogranicza* (Chlebda 2015: 48–64), słusznie zauważył, że „pod jedną i tą samą nazwą *pogranicze* kryją się w różnych dyscyplinach – a nawet w tej samej dyscyplinie – rzeczy z gruntu różne" (Chlebda 2015: 50). Krzysztof Zajas napisał o pograniczu, że jest to „nasz specyficzny, środkowoeuropejski wynalazek, który zawdzięcza swoją popularność wieloznaczności samego terminu *pogranicze*, niosącego konotacje nie tylko przestrzenne, ale także kulturowe, polityczno-społeczne, językoznawcze, a nawet egzystencjalne" (Zajas 2012: 7–8).

Na terenie objętym moimi badaniami na powojenne ustanowienie granicy wpłynęły czynniki nie tylko historyczno-polityczne, lecz także ludzkie. Z relacji rozmówców wynika, że często decydujący wpływ na to, czy gospodarstwo będzie po stronie polskiej, czy po białoruskiej, miało odpowiednio gościnne przyjęcie wojskowego, który kreślił tę granicę na mapie. Wytyczenie granicy zaburzyło dotychczasowy sposób życia miejscowej ludności: część musiała przenieść się na drugą stronę granicy, część straciła ziemię, ci, którzy pozostali po stronie białoruskiej, utracili cały dobytek. Granica rozdzieliła rodziny, które ze względu na problem z uzyskiwaniem wiz utraciły możliwość kontaktu. Wpłynęła także na sytuację socjolingwistyczną regionu. Istniały plany wysiedlenia całej ludności prawosławnej z przygranicznych terenów polskich na tereny Związku Radzieckiego, jednak nie zostały zrealizowane. Przymusowo wysiedlono tylko mieszkańców wsi Jurowlany[12]. W ich miejsce przeniosła się zza granicy sowieckiej szlachta z Usnarza Dolnego, z zamiarem, żeby „przeczekać Sowiety": „Miało być na chwilę, a już więcej jak siedemdziesiąt lat przeszło i nie ma jak wrócić" [K., 1930, okolica][13].

[11] Nie podejmuję się w tym artykule przedstawienia stanu badań nad pograniczami w ich szerokim znaczeniu właśnie ze względu na osobliwości każdego z nich, wymagające indywidualnego podejścia i metod badawczych. Zauważę tylko, że świadomość konieczności indywidualizacji zaowocowała ostatnio monografiami, których autorki ukazały poszczególne wąskie odcinki pogranicza białorusko-polsko-litewskiego na podstawie własnych doświadczeń, ponieważ tam się urodziły i spędziły lata dzieciństwa i młodości: Anna Żebrowska opisała okolice Komarowa (Żebrowska 2019), a Jadwiga Kozłowska – okolice Dociszek (Kozłowska-Doda 2021).

[12] Dotarłam do osób wysiedlonych z tej wsi, mieszkających obecnie we wsi Siemionówka po stronie białoruskiej, oraz dokumentów dotyczących wysiedlenia. Należy podkreślić fakt, iż mimo że 184 ze 189 przedwojennych mieszkańców Jurowlan uważało się za prawosławnych, to 187 z nich określiło swoją narodowość jako polską (Skorowidz 1924: 76). Może to być wynikiem unickiej przeszłości tego obszaru. Zwrócę uwagę, że wyniki spisu powszechnego z 1921 roku obalają szeroko przyjętą błędną tezę, iż na wschodnich terenach Rzeczypospolitej wszyscy katolicy określali się jako Polacy, a prawosławni jako Białorusini.

[13] Cytaty podaję w zapisie półfonetycznym, w nawiasach kwadratowych zamieszczam płeć (skróty: K. – kobieta, M. – mężczyzna), rok urodzenia i miejsce zamieszkania – okolica czy wieś.

6. POGRANICZA INDYWIDUALNE I ZBIOROWE

Wewnętrznych granic pogranicza jest znacznie więcej. Andrzej Sadowski zwrócił uwagę, że na pograniczu polsko-białoruskim „podziały kulturowe nie mają charakteru dwudzielnego. Stanowią wzajemnie powiązaną całość wielokulturową, złożoną z podziałów religijnych, narodowych, językowych, regionalnych, lokalnych, których nie można sprowadzić do jakiegokolwiek jednego kryterium" (Sadowski 1997: 127). Jednak także te podziały nie są jednoznaczne i stanowią kolejne rozmyte pogranicza, w tym indywidualne. Halina Rusek ujęła to w następujący sposób: „Człowiek pogranicza to człowiek o niejednorodnej tożsamości i kompetencji kulturowej, dystansujący się od stereotypowego myślenia o «innych» – to człowiek, który posiadł niebywałą umiejętność oswajania w sobie wielokulturowości" (Rusek 2003: 9). Trafnie określiła ten stan rzeczy Justyna Straczuk: „Każdy mieszkaniec tego terenu, ze swoim indywidualnym pochodzeniem, życiowym doświadczeniem, otoczeniem społecznym, nosi w sobie osobną, dającą się opisać jedynie idiosynkratycznie, a nie systemowo, sytuację pogranicza" (Straczuk 2006: 8).

Sokrat Janowicz (1936–2013), mieszkający od urodzenia w Krynkach białoruski (według samookreślenia) pisarz i myśliciel, tak przedstawił kalejdoskopową rzeczywistość językową pogranicza:

> Białoruszczyzna uchodziła za normalną w codziennym bytowaniu, rosyjski nadawał się do cerkwi i konwersacji z Panem Bogiem, polski znakomicie dowartościowywał jednostkę w jej chętkach wywyższenia się ponad pospólstwo, po niemiecku pisano podania do różnych „amtów" lub listy do mężów i ojców w niewoli gdzieś w Saksonii albo w Prusach; ukraiński pasował do anegdot. Niemal pięciojęzycze indukowało schizofreniczne rozszczepienie jaźni, a w praktyce kończyło się tym, że w miarę przyzwoicie nie potrafiono posługiwać się żadnym z wymienionych języków (Janowicz 1993: 64).

Ta różnorodność językowo-kulturowa zachowała się do naszych dni, mimo spadku liczby ludności na skutek represji sowieckich i powojennej wędrówki ludów. Obecnie po obu stronach granicy nadal są usytuowane wsie prawosławne: Harkawicze, Kudrycze, Rusaki, Siemionówka i katolickie: Gieniusze, Kurczowce, Makarowce, Minkowce, Ostapkowszczyzna, Porzecze, Służki, Wiśniówka oraz okolice szlacheckie: Biergielewszczyzna (kolonia), Grzybowszczyzna, Hlebowicze, Ihnatowicze, Petelczyce, Poczobuty, Rzepowicze, Sarosieki, Usnarz Górny[14].

[14] W tej miejscowości zabudowania dawnego majątku szlacheckiego znajdują się na końcu wsi katolickiej.

7. SPECYFIKA MIKROAREAŁU BADAWCZEGO I KONTAKTY JĘZYKOWE

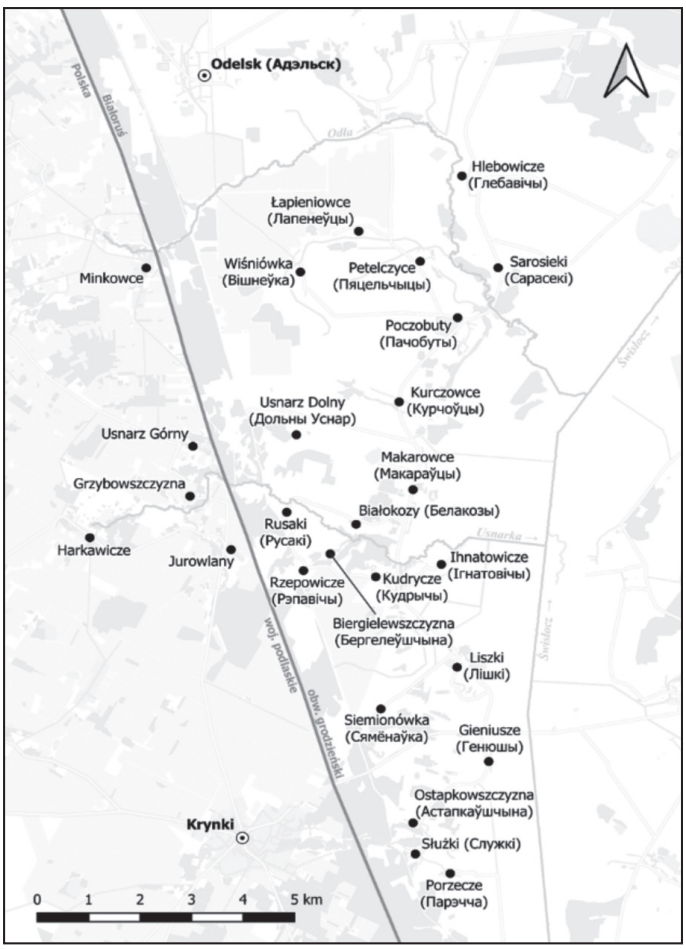

Mikroareał, w którym prowadziłam badania, stanowi część peryferyjnej bałtycko-słowiańskiej strefy kontaktowej. Są to tereny pojaćwieskie, na co wskazują najstarsze ojkonimy i toponimy, o skomplikowanym przebiegu osadnictwa (Jakubowski 1935: 99–114; Wiśniewski 1977: 7–80), który utrudniały bagna i rozległa puszcza. Z zachodu obszar ten zajmowała ludność mazowiecka, ze wschodu – rusińska spod Wołkowyska i Grodna, a z północy – litewska[15]. *Ustawa na wołoki* z 1557 r. potwierdziła prawo do zamieszkiwania na tych pogranicznych terenach osadzonych

[15] Katolicka parafia w Odelsku, ustanowiona przez Kazimierza Jagiellończyka w 1490 roku specjalnie dla mieszkających tam Litwinów, była drugą w tym regionie, po Grodnie. O litewskiej granicy etnicznej na wschodzie zob. Ochmański 1981.

wcześniej bojarów putnych, o których pamięć jest zachowana w licznych toponimach i antroponimach. Z tych bojarów wywodzi się także część miejscowej drobnej szlachty, pochodzącej pierwotnie z rodów przeważnie rusińskich i litewskich[16]. Już w XIV wieku, jako następstwo pierwszych unii polsko-litewskich, rozpoczął się napływ na te ziemie drobnej szlachty mazowieckiej i budników, wzmocniony po unii lubelskiej 1569 roku (Konczewska 2021b: 99–110). Ponadto ważną rolę w życiu miejscowej ludności odgrywały miasteczka: Indura, Krynki i Odelsk, w których, z wyjątkiem Odelska, większą część mieszkańców stanowili Żydzi.

Parafia usnarska została ustanowiona pod koniec XVIII wieku. Na omawianym terenie istniało kilka miejscowości o nazwie *Usnarz*: Usnarz Górny (obecnie wieś w województwie podlaskim, w gminie Szudziałowo)[17], Usnarz Dolny (obecnie przebiega przez niego granica polsko-białoruska, niezamieszkały), Usnarz Murowany (majątek rodziny Czeczottów, spalony podczas wojny polsko-bolszewickiej, nieodnowiony, obecnie część wsi Kurczowce), Usnarz Makarowce (folwark). Ten ostatni w 1795 roku stał się centrum parafii należącej do dekanatu Brzostowica Wielka z siedzibą w Ejsmontach Wielkich, archidiecezji wileńskiej. Obecna nazwa parafii pochodzi od wsi Makarowce, w której znajdował się folwark; przestał on istnieć wraz ze skasowaniem własności prywatnej, wtedy także parafia została przemianowana na makarowiecką. Po drugiej wojnie światowej i ostatecznym ustaleniu granicy polsko-sowieckiej do parafii usnarskiej zostały dołączone miejscowości: Białokozy (Białokosy), Gieniusze, Ihnatowicze, Proniewicze, Rzepowicze. Przez dłuższy czas miejscowości dawnej parafii usnarskiej należały do gmin (sielsowietów) makarowieckiej i koniuchowskiej. Od 15 stycznia 2014 roku, wskutek połączenia gospodarstw, jest to jedna gmina – koniuchowska. Miejscowości, które po 1948 roku zostały po stronie polskiej, administracyjnie należą obecnie do następujących gmin powiatu sokólskiego województwa białostockiego: Jurowlany – gmina Krynki; Harkawicze, Grzybowszczyzna, Usnarz Górny, Minkowce – gmina Szudziałowo.

Współczesna niejednorodna sytuacja socjolingwistyczna tego areału jest wynikiem splotu wielu czynników, w tym takich ważnych wydarzeń historycznych, jak: unia brzeska 1596 roku, rozbiory Rzeczypospolitej, dwie wojny światowe, ustalenie granicy w 1948 roku, związane z tym przemieszczenie ludności, represje sowieckie, kolektywizacja.

Pograniczy wewnętrznych jest tu kilka: przynależność stanowa, wyznanie[18], język. Ich wariancje determinują tożsamość, która może się różnić nawet w obrębie

[16] Analizy części antroponimów z tego mikroareału podjęła się Julia Górskaja (Гурская 2010: 187–194).

[17] Znany szerokiej społeczności w związku z trwającym od 2021 roku kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej.

[18] Znaczący wpływ na historyczną i współczesną sytuację socjolingwistyczną przedstawianego mikroareału miała unia brzeska, ustanowiona w 1596 roku i skasowana na tych ziemiach w roku 1893

jednej rodziny (Straczuk 1999, 2006; Woolhiser 2003: 293–346). W badanym mikroareale, jak zostało wspomniane wyżej, znajdują się okolice szlacheckie, wsie chłopskie katolickie i prawosławne; sąsiadują ze sobą, ale stanowią w miarę zamknięte społeczności[19]. Charakterystyczną cechą mikroareału jest mocna samoidentyfikacja mieszkańców okolic ze stanem szlacheckim[20] oraz rozróżnianie przez mieszkańców tego obszaru okolic i wsi, szlachty i chłopów (Konczewska 2018b: 135–148). Po obu stronach granicy prawosławni modlą się w cerkwi po rosyjsku i w języku cerkiewnosłowiańskim, a katolicy w kościele – po polsku.

Powojenne ustanowienie granicy zmieniło w badanym mikroareale realia polityczne, jednak nie kulturę tradycyjną czy język kontaktów sąsiedzkich. Mieszkańcy posługują się różnymi kodami językowymi w zależności od sytuacji komunikacyjnej (jak mówią: „tak wypada do innych, jak do ciebie") i nadal żyją zgodnie z zasadą etykiety wypracowanej w wielokulturowej społeczności: odpowiadać osobie, która inicjuje interakcję, należy w jej języku („jak kto życzy, by z nim rozmawiać" [K., 1942, okolica]); takie przełączanie kodów (*code-switching*) jest powszechne. Powoduje to często nieporozumienia badawcze, kiedy wielojęzyczne mikroareały są opisywane przez jednojęzycznych eksploratorów w kontekście tylko jednego z używanych tam języków. Moje badania polegały nie tylko na wielogodzinnych wywiadach na różne tematy i słuchaniu swobodnych wypowiedzi rozmówców, ale także na odwiedzaniu tych samych miejscowości parokrotnie w ciągu kilku lat, na obserwacji, w tym uczestniczącej, co pozwoliło na wyodrębnienie w badanym mikroareale dwóch podstawowych kodów językowych: „po prostu"[21] i „nasz polski"[22].

(Dylągowa 1996, Лісейчыкаў 2011). Historyczne uwarunkowania funkcjonowania unii brzeskiej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego spowodowały, że wsie chłopskie badanego areału w różnych okresach figurowały jednocześnie lub na przemian w wykazach parafii zarówno katolickich, jak i unickich, i prawosławnych; dotyczyło to również zamieszkujących te wsie rodzin, często nawet członkowie jednej rodziny byli wpisywani na listy parafialne różnych konfesji. W związku z tym, określając wieś jako katolicką czy prawosławną, mam na myśli obecne wyznanie jej mieszkańców. Należy zauważyć, że w XVIII wieku wszystkie miejscowości badanego areału należały do parafii katolickiej.

[19] Przed drugą wojną światową szlachta przeważnie nie kontaktowała się z mieszkańcami wsi, poza najmem do pracy; po stronie białoruskiej czas ten wydłużył się do końca lat 50. XX wieku, kiedy ludność zmuszono do wstępowania do kołchozów.

[20] Przede wszystkim po stronie białoruskiej, gdzie stanowi ważny element tożsamości.

[21] Kod „po prostu" znalazł się w centrum uwagi badaczy także z kręgów pozasłowiańskich, zob. Morita 2006: 126–149; Wiemer 2003b: 227–237; Вимер 2014: 334–356.

[22] Podsumowanie stanu badań nad polszczyzną północnokresową: Konczewska 2020: 238–262; Golachowska i in. 2023.

8. „PO PROSTU”

Rozmówcy używają określeń: „po swojemu”, „po prostu”, „mowa prosta” w stosunku do języka używanego przez siebie do codziennej komunikacji[23]. „Po prostu” jest językiem komunikacji wewnątrzrodzinnej zarówno na wsi, jak i w mieście (wśród przedstawicieli pierwszego i drugiego pokolenia migrantów ze wsi, nawet tych posiadających wykształcenie wyższe). „Po prostu” komunikują się także mieszkańcy okolic szlacheckich z mieszkańcami wsi: „Po prostu to się rozmawia, jak po krowy pójdzie się” [M., 1936, okolica], „Ja pracował jako szofer i woził gaz, także do wiosek, to tam trzeba było mówić do nich po prostu” [M., 1930, okolica].

„Po swojemu” i „po prostu” może być mówieniem zarówno miejscową gwarą białoruską[24], jak i miejscową odmianą języka polskiego, którą rozmówcy, świadomi regionalności swego języka, uznają za „prostą”, czyli niepoprawną[25], w odniesieniu do języka polskiego słyszanego w polskim radiu czy w telewizji. Należy zauważyć, że rozmówcy nie identyfikują języka białoruskiego z mówieniem „po prostu”, wielu z nich po obu stronach granicy często udokładniało: „nie po białorusku, ale po prostu”[26]. Z wypowiedzi rozmówców wynika, że mówienie „po prostu” nie ma jednoznacznej definicji – zależy ona od sytuacji socjolingwistycznej w konkretnej miejscowości i idiolektu konkretnego rozmówcy. Na przykład „mowa prosta” zarówno starszych, jak i młodszych mieszkańców prawosławnej wsi Harkawicze po polskiej stronie jest bardzo dobrze zachowaną, niemal wzorcową gwarą białoruską, będącą ich językiem domowym, którą charakteryzują tylko nieliczne polskie naleciałości leksykalne[27]. Tymczasem mieszkańcy prawosławnych wsi po stronie białoruskiej (Siemionówka, Kudrycze, Rusaki) posługują się jako „prostym” kodem językowym powstałym na podłożu gwary białoruskiej, ale z licznymi naleciałościami z rosyjskiego na poziomie gramatycznym i leksykalnym, co jest skutkiem masowej rusyfikacji zarówno w przestrzeni państwowej, jak i cerkiewnej. Dla mówienia „po

[23] Wywołuje to czasem pewne nieporozumienia. Na przykład niemiecki slawista Hermann Bieder stwierdza, że: „Termin *mowa prosta* w dialektologii synchronicznej jest anachronizmem dyskryminującym język białoruski i ma swoje uzasadnienie tylko w odniesieniu do dawnej dyglosji cerkiewnosłowiańsko-białoruskiej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego” (Bieder 2002: 223), nie biorąc przy tym pod uwagę, iż chodzi o określenie stosowane przez samych użytkowników języka.

[24] Gwara białoruska badanego mikroareału należy do południowo-zachodniej grupy gwar białoruskich, jej odmiany grodzieńsko-baranowickiej (Данiловiч 2008; Ostrowski 2013).

[25] Jedna z rozmówczyń z okolicy szlacheckiej, charakteryzując polszczyznę Polaków mieszkających w pobliskim miasteczku, zauważyła: „Oni rozmawiają po polsku, ale tak więc po prostu, gruby taki akcent u nich” (czyli nie tak ładnie, jak w okolicy).

[26] Iwona Kabzińska-Stawarz zwracała uwagę, że język białoruski jest czasem sytuowany przez informatorów w językowej hierarchii niżej od „mowy prostej” (Kabzińska-Stawarz 1999: 67–68; Kabzińska 2009: 22).

[27] Przy tym rozmówcy stwierdzają, że: „My pa biełarusku nie umiejem, my tak pa swajemu, ot tak pa prostu” [M., 1981, wieś].

prostu" wsi katolickich po obu stronach granicy charakterystyczna jest podstawa białoruskich gwar grodzieńsko-baranowickich o wysokim stopniu polskiej interferencji leksykalnej.

9. „NASZ POLSKI"

W badanym mikroareale występują dwie odmiany kodu językowego określanego jako „nasz polski": pierwszą jest polszczyzna rodzin szlacheckich, a drugą – gwara chłopska wyrosła na podłożu białoruskim z wpływami regionalnej polszczyzny.

Polszczyzna szlachecka jest językiem domowym mieszkańców okolic, w tym po stronie białoruskiej, którzy przekazują go dzieciom i wnukom; ten język szlachty cechuje wysoki stopień archaiczności (Konczewska 2018a: 355–367). Rozmówcy z domów szlacheckich są świadomi tego, że język, którym się posługują, różni się od używanego w Polsce etnicznej: „szlachetniej, bardziej po polsku w Polsce mówią" [K., 1936, okolica], „polski jest dalikatniejszy jak nasz" [K., 1925, okolica]. W rodzinach szlacheckich, w tym po stronie białoruskiej, polszczyzna była i nadal pozostaje językiem prymarnym: „Po polsku rozmawiali. Rodzice z nami starali się. Bo my stąd tylko i polski język znamy. A skąd? Przecież wiadomo, jak to było. Wszystko po kryjomu było tak" [K., 1932, kolonia]; „Między sobą to my po polsku rozmawiamy" [M., 1934, okolica]; „Ot z Ircią zawsze po polsku rozmawiam albo jak w autobusie jadę i spotkam swoich, to po polsku" [K., 1926, okolica]; „Zależy z kim, z panią Renią zawsze po polsku rozmawiam, z Julianem też, jak się spotkamy" [M., 1930, okolica]; „Po polsku zawsze rozmawiali. Zmieniło się już za sowieckich czasów. Wtenczas wyśmiewano, że jak po polsku rozmawia człowiek, to jest inny. My z sąsiadką rozmawiamy po polsku, pod kościołem też rozmawiamy" [K., 1953, okolica]; „W domu? Po polsku zawsze mówili. W szkole nie wolno było, a w domu z rodzicami po polsku" [M., 1975, kolonia].

Średnie i młodsze pokolenie Polaków urodzonych w okolicach szlacheckich, a mieszkających obecnie poza nimi, także włada tą polszczyzną, jednak na jej jakość wpływa rosyjskie i białoruskie kontinuum językowe. Interesujący jest fakt, że w języku mieszkańców okolic szlacheckich po stronie białoruskiej zachował się większy procent archaizmów, na co miały wpływ: brak szkolnictwa, izolacja językowa i przekazywanie takiego wariantu języka, jakiego używali przodkowie. Dlatego też w języku okolicznej szlachty nadal w szerokim użyciu są takie wyrazy, jak:

*akt*ˈ*ar* 'hektar', *b*ˈ*elek* 'tragarz', *cz*ˈ*ołnek* 'czółenko tkackie', *dob*ˈ*ijać się* 'domagać się', *drzewn*ˈ*iany* 'drewniany', *d*ˈ*ychać* 'oddychać', *dz*ˈ*iatki* 'dzieci', *f*ˈ*ajno* 'bardzo dobrze', *gap*ˈ*ować* 'myśleć', *hod*ˈ*ować* 'wychowywać', *kleb*ˈ*ania* 'plebania', *kowr*ˈ*otek* 'kołowrotek', *k*ˈ*urcia* 'kura', *l*ˈ*etko* 'lekko', *ł*ˈ*ątka* 'słup w ścianie', *mastyg*ˈ*ować* 'majsterkować', *m*ˈ*atać* 'nawijać', *mieszk*ˈ*anie* 'dom', *na stoj*ˈ*ączka* 'na stojąco', *naj*ˈ*ezdny*

‘przyjezdny’, *nakr|ajać* ‘pokroić’, *odm|ierać* ‘wymierać’, *pam|iętny* ‘ten, kto ma dobrą pamięć’, *p|atrzeć* ‘doglądać’, *pijan|ica* ‘pijak’, *pł|yta* ‘piec do przygotowania potraw’, *popł|ukać* ‘umyć’, *p|orżnąć* ‘posiekać’, *pr|aniec* ‘ktoś cwany’, *przes|iekać* ‘przecinać’, *prześn|iaczek* ‘przaśny chleb’, *przyst|ępy*, *pójść w przyst|ępy* ‘przyjść na gospodarkę żony’, *rochm|any* ‘łaskawy, spokojny’, *rozm|ówić się* ‘długo rozmawiać’, *r|ychtyk* ‘akurat, właśnie’, *rząd|owa* ‘wódka gorzelni państwowej’, *siedl|isko* ‘plac przy zagrodzie’, *spichrz* ‘osobny budynek na zboże’, *szm|utki* ‘barachło’, *towarz|yszyć* ‘przyjaźnić się’, *trzan* ‘trzon w piecu chlebowym’, *up|iekać* ‘piec’, *wprzód* ‘najpierw’, *wyst|awa* ‘okap poszerzony nad frontem budynku’, *wzuść* ‘założyć’ (buty), *zaznaj|omić się* ‘zapoznać się’.

Język mieszkańców wsi katolickich, którzy identyfikują się jako Polacy, ma podłoże białoruskie, jednak charakteryzuje się dużą liczbą polonizmów leksykalnych, często z fonetyczną i słowotwórczą adaptacją białoruską: *agłasz|ennie* ‘ogłoszenie’, *br|onia* ‘broń’, *cabraw|ina* ‘cembrowina’, *charaw|ac’* ‘chorować’ *char|ąga* ‘chorągiew’, *czahok|olwieczy* ‘czegokolwiek’, *d|obrza* ‘dobrze’, *jadz|enne* ‘jedzenie’, *jas|ełek* ‘jasełka’, *katach|izmy* ‘katechizm’, *r|owar* ‘rower’, *rum|ianak* ‘rumianek’, *z|apawiec’* ‘zapowiedź’, *żł|obak* ‘żłóbek’. Tylko dla nielicznych mieszkańców wsi katolickich (zarówno po polskiej, jak i białoruskiej stronie) język polski jest prymarnym językiem komunikacji rodzinnej i sąsiedzkiej – przeważnie jest to język używany w sferze sacrum lub z wyłącznie polskojęzycznym rozmówcą.

W ostatnich kilku latach w badanym mikroareale po stronie białoruskiej sytuacja języka polskiego zmienia się wyraźnie na jego niekorzyść. W czasach sowieckich język polski, zabroniony w przestrzeni publicznej, zachował się w rodzinie i Kościele. Przełom XX i XXI wieku był okresem sprzyjającym odrodzeniu polszczyzny (Konczewska 2018c: 97–107). Jednak stopniowa, coraz bardziej postępująca białorutenizacja Kościoła katolickiego na Białorusi (Golachowska 2012), często wbrew woli parafian, powoli eliminuje język polski z kościoła, a w 2023 roku (art. 10 ustawy *O wolności sumienia i organizacjach religijnych* z 30 grudnia 2023) władze białoruskie nakazały używania jako języka katechezy wyłącznie języków państwowych[28]. Ciosem dla miejscowych Polaków stały się także: likwidacja szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku i faktyczny zakaz nauczania języka polskiego w szkołach państwowych (art. 22 ustawy *O językach* z 25 lipca 2023); całkowita likwidacja polskich organizacji społecznych i prowadzonych przez nie szkół języka polskiego[29]; zakaz prasy polskojęzycznej i polskich podręczników (nie tylko wydawania i sprze-

[28] Od sfałszowanego referendum w 1995 roku są nimi równolegle rosyjski i białoruski, jednak w praktyce język białoruski został zepchnięty na margines, a po kryzysie politycznym 2020 roku jest nawet uważany za przejaw ekstremizmu.

[29] Nauczanie języka polskiego pozostało w komercyjnych szkołach językowych, ale ta forma też jest stopniowo zwalczana przez państwo białoruskie. Formalnie jest dozwolone nauczanie języka polskiego na zajęciach fakultatywnych i w kółkach, ale w praktyce zdarza się to bardzo rzadko z powodu konieczności uzyskania licznych pozwoleń, w tym od kuratorium oświaty.

daży, lecz także posiadania)[30]. Rodzina nie może już zadbać o ciągłość tradycji językowej, ponieważ starsze pokolenie, uczęszczające do szkół polskich na przełomie lat 30. i 40. XX wieku, umiera, średnie nie zawsze włada językiem w zadowalającym stopniu, ponieważ uczyło się w szkołach sowieckich z rosyjskim (rzadziej białoruskim) językiem wykładowym, a młodsze zostało teraz pozbawione możliwości nauki polskiego. Ponadto po wewnątrzpaństwowym kryzysie politycznym 2020 roku i rosyjskiej inwazji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku władze białoruskie postanowiły „zrobić porządek z polskim pytaniem"[31]. Polska jest postrzegana i przedstawiana przez państwo jako wróg i agresor zajmujący ziemie białoruskie przed rokiem 1939. W 2021 roku 17 września ustanowiono Dniem Jedności Narodowej, jest to święto państwowe; niszczone są cmentarze żołnierzy Armii Krajowej; obywatele białoruscy pod groźbą pozbawienia pracy są zmuszani do rezygnacji z Karty Polaka. Powrót do narracji z czasów sowieckich zmusza do wyjazdu do Polski coraz więcej osób identyfikujących się jako Polacy[32].

10. PODSUMOWANIE

Badania, które prowadziłam na terenie dawnej parafii usnarskiej, pozwalają określić aktualną sytuację socjolingwistyczną tego mikroareału transgranicznego jako: wielojęzyczną, niezbalansowaną, czterokomponentową (państwo: Polska/Białoruś; typ osady: okolica/wieś, stan społeczny: szlachta/chłopi, wyznanie: katolicy/prawosławni). Bardzo ważną składową tożsamości narodowej i stanowej jest język. Wyniki badań ukazują wyraźną korelację pomiędzy współczesną sytuacją socjolingwistyczną a historycznymi uwarunkowaniami osadnictwa (por. Konczewska 2023: 265–284) oraz komponentem stanowym. Wybór języka w sytuacji bilingwizmu, a także forma jego realizacji w sytuacji dyglosji są uzależnione od sfery użycia (dom/świątynia), jak też środowiska (szlachta/chłopi, wieś katolicka/wieś prawosławna/okolica) języka. Jako krótką ilustrację wariantów leksykalnych i ich form fonetycznych na oznaczenie tego samego desygnatu przytoczę wybór leksemów[33] z pola semantycznego Budownictwo wyekscerpowanych z wypowiedzi moich rozmówców: *b*|*ale* (szlach.), *brus*|*y* (chłop., katol.), *brus*|*e* (chłop., prawosł.); *ocz*|*apa* (szlach.), *ocz*|*epa*, czasem z akaniem *acz*|*epa* (chłop., katol.), *acz*|*epka* (chłop., prawosł.); *p*|*ułap* (szlach.), *p*|*ołap* (chłop., katol.), *har*|*a* (chłop., prawosł.); *kalen*|*ica* (szlach.), *kal*|*onka*

[30] Podręcznik do historii Polski umieszczono na państwowej liście literatury ekstremistycznej.

[31] Jest to nomenklatura używana przez urzędników białoruskich.

[32] Wyjeżdżający z kraju są przedstawiani w białoruskiej przestrzeni publicznej jako „zdrajcy", „pasożyci" i „uciekinierzy".

[33] Leksyka pogranicza językowego jest ważnym świadectwem procesów infiltracji języków i kultur (por. Pelcowa 2019: 263–275).

(chłop., katol.), *hr*|*ebień* (chłop., katol.); *stod*|*oła* (szlach.), *stad*|*oła* (chłop., katol.), *adr*|*yna* (chłop., prawosł.); *podwal*|*ina* (szlach.), *padr*|*ęba* (chłop., katol.), *padr*|*uba* (chłop., prawosł.).

Badanie gwar pogranicza i analiza ich wysokiego stopnia interferencji wymagają ostrożności (Dunaj 1980: 99–108; Dejna 1991; Warchoł 1992) i zastosowania (poza określonymi wspólnymi wytycznymi, ułatwiającymi ewentualne późniejsze badania komparatystyczne) metod adekwatnych do sytuacji socjolingwistycznej poszczególnych miejscowości. Próba ustalenia kierunku zapożyczeń, ich odmian fonetycznych i wariantów morfologicznych, jak również sposobów adaptacji i stopnia interferencji wymaga uwzględnienia zbieżności słownictwa gwarowego wynikającej m.in. z pokrewieństwa języków polskiego i białoruskiego[34]. Areały transgraniczne są strefą aktywnych językowych procesów infiltracyjnych wewnątrz kilku grup językowych. Proces zapożyczeń substratowych nieraz przebiegał tu w warunkach dwu-, a czasem trójjęzyczności, dlatego badania korelacji substratowo-adstratowych wymagają uwzględnienia czynników ekstralingwistycznych. Przedstawiona w tym artykule metoda rozbudowanych badań socjolingwistycznych na podstawie zbioru muzealnego może być pomocna w pozyskaniu nowego materiału gwarowego[35] i prześledzeniu dynamiki kontaktów językowych w areałach z wielojęzycznością historyczną i współczesną.

Bibliografia

Auer, P., Hinskens, F., Kerswill, P. red. 2005. *Dialect change: Convergence and divergence in European languages*. Cambridge: Cambridge University Press.

Barszczewska, N. 2016. Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia – projekt badawczy Katedry Białorutenistyki Uniwersytetu Warszawskiego. *Studia Białorutenistyczne* 10, s. 263–278.

Bednarczuk, L. 2017. Językowe pogranicza polszczyzny. *Gwary Dziś* 9, s. 85–160.

Bieder, H. 2002. Polszczyzna północnokresowa jako zjawisko kontaktowe polsko-białorusko-litewskie. Uwagi metodologiczne. *Acta Polono-Ruthenica* 7, s. 223–230.

Buliński, T. 2019. Informator, rozmówca, wspólnik. Obrazy relacji Antropologa z Innym. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne* 47 (1), s. 1–16.

Chlebda, W. 2011. Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość. *Etnolingwistyka* 23, s. 83–98.

Chlebda, W. 2015. *Pogranicza i pograniczność w polskich perspektywach oglądu*. W: *Pograniczność i pogranicza w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, red. W. Chlebda, I. Dobrotová, s. 43–77. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Chlebda, W. 2019. O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego. *LingVaria* 14 (28), s. 147–164.

[34] Propozycje metod badania takiego słownictwa na pograniczu przedstawili Dorota Rembiszewska i Janusz Siatkowski (Rembiszewska, Siatkowski 2018).

[35] Badania leksyki gwarowej w warunkach postępujących przemian społeczno-kulturowych wymagają poszukiwania nowych metod (zob. Kąś 2001: 191–200).

Czyżewski, F., Olejnik, M., Pihan-Kijasowa, A. red. 2015. *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraszkiewicza (1905–1997)*. Lublin – Włodawa: Wydawnictwo Polihymnia.

Dejna, K. 1991. *Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Dunaj, B. 1980. Zagadnienia interferencji w badaniach dialektologicznych. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 37, s. 99–108.

Dylągowa, H. 1996. *Dzieje Unii Brzeskiej (1596–1918)*. Warszawa – Olsztyn: Wydawnictwo Interlibro.

Engelking, A. 2010. *Stereotyp prostej mowy na Grodzieńszczyźnie w kontekście opozycji chłop : pan. Ujęcie antropologiczne*. W: *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, s. 211–221. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Engelking, A. 2012. *Kołchoźnicy. Antropologiczne studium tożsamości wsi białoruskiej przełomu XX i XXI wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Gala, S., Gala-Milczarek, B. 2006. *Jeszcze w sprawie metodyki badań pogranicza językowego*. W: *Spotkania polsko-ukraińskie. Język – Kultura – Literatura*, red. H. Pelcowa, s. 141–149. Chełm: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Glinka, S., Smułkowa, E. 1965. Dorobek językoznawstwa dotyczący Białostocczyzny w latach 1944–1964. *Rocznik Białostocki* 5, s. 137–161.

Glinka, S., Smułkowa, E. 1981. Stan i perspektywy badań dialektologicznych regionu Białostockiego. *Rocznik Białostocki* 14, s. 373–383.

Golachowska, E. 2008. *Język i tożsamość drobnej szlachty grodzieńskiej pod Sokółką*. W: *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, s. 47–52. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Państwowej Szkoły Zawodowej.

Golachowska, E. 2012. *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Instytut Slawistyki PAN, Wydawnictwo Agade.

Golachowska, E., Ostrówka, M., Sawaniewska-Mochowa, Z., Zielińska, A. 2023. Polszczyzna północnokresowa – podsumowanie badań. *Acta Baltico-Slavica* 47, DOI: 10.11649/abs.3001.

Hammersley, M., Atkinson, P. 2000. *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk. Poznań: Wydawnictwo ZYSK i S-KA.

Hirszel, S.Z. 1923. *Przyczynki do monografii powiatu grodzieńskiego*. Grodno: Grodzieński Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Jakubowski, J.F. 1935. Powiat grodzieński w XVI w. (mapa z tekstem). *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski* 3, s. 99–114. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Janowicz, S. 1993. *Terra incognita: Białoruś*. Białystok: Orthdruk.

Kabzińska, I. 2009. „Pomieszany świat" jako kategoria opisu etnologicznego/antropologicznego. Zarys problemu. *Etnografia Polska* 53 (1–2), s. 21–45.

Kabzińska-Stawarz, I. 1999. *Wśród kościelnych Polaków. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

Karaś, H. 2017. *Język polski pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Kąś, J. 2001. Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych. *Gwary Dziś* 1, s. 191–200.

Konczewska, K. 2016. Zróżnicowanie polskich gwar Grodzieńszczyzny. Polszczyzna „szlachty zaindurskiej". *Język Polski* 96 (3), s. 43–57.

Konczewska, K. 2018a. *Archaizmy leksykalne współczesnej polszczyzny grodzieńskiej (socjolektu szlacheckiego)*. W: *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, s. 355–367. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Konczewska, K. 2018b. *Kultura funeralna Polaków zachodniej Grodzieńszczyzny*. W: *Dialog z Tradycją*, t. 7: *Dawna i współczesna kultura funeralna*, red. I. Steczko, R. Dźwigoł, s. 135–148. Kraków: Collegium Columbinum.

Konczewska, K. 2018c. Świadomość językowa Polaków na Grodzieńszczyźnie na początku odrodzenia narodowego. *Język Polski* 98 (3), s. 97–107.

Konczewska, K. 2019a. Szlachta grodzieńska na początku XXI wieku – język i tożsamość. Zarys problematyki. *LingVaria* 14, 1 (27), s. 183–199.

Konczewska, K. 2020. Język polski na Kresach Janusza Riegera na tle badań nad polszczyzną kresową po roku 2015. *Acta Baltico-Slavica* 44, s. 238–262.

Konczewska, K. 2021a. Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie. *Prace Instytutu Języka Polskiego PAN* 160. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

Konczewska, K. 2021b. O języku *Akt Grodzieńskiego Sądu Ziemskiego*. *Forum Lingwistyczne* 6, s. 99–110.

Konczewska, K. 2023. *Топонимы Гродненщины в лингвокультурологическом аспекте*. W: *Onomastics in Interaction With Other Branches of Science*, t. 1: *Keynote Lectures. Toponomastics*, red. U. Bijak, P. Swoboda, J.B. Walkowiak, s. 265–284. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Konczewska, K. 2024. *Wałaczajka. Białoruś w Krakowie*. Kraków: Księgarnia Akademicka (w druku).

Kondratiuk, M. 2021. *Kultura materialna wsi białostockiej i jej zmiany w świetle gwar ludowych XX wieku*. Białystok: Fundacja im. Księcia Konstantego Ostrogskiego.

Kozłowska-Doda, J. 2021. *Tożsamość, losy i język najstarszych mieszkańców okolic Dociszek na Białorusi (na podstawie badań terenowych z przełomu XX i XXI w.)*. Lublin: Wydawnictwo Werset.

Lüdtke, A. 1995. *Introduction: What Is the History of Everyday Life and Who Are Its Practitioners?*. W: *The History of Everyday Life. Reconstructing Historical Experiences and Ways of Life*, red. A. Lüdtke, tłum. W. Templer, s. 3–40. Princeton: Princeton University Press.

Morita, K. 2006. Przemiany socjolingwistyczne w polskich społecznościach na Litwie (region trocki) i Białorusi (region iwieniecki). *Prace Slawistyczne* 117. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

Ochmański, J. 1981. *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Ostrowski, B. 2013. Białoruskie gwary Grodzieńszczyzny. Wybrane zagadnienia. *Prace Instytutu Języka Polskiego* 140. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

Palander, M. i in. red. 2018. *Studia Fennica Linguistica* 21: *On the Border of Language and Dialect*. Helsinki: Finnish Literature Society.

Pelcowa, H. 2019. Pogranicze językowe i kulturowe polsko-wschodniosłowiańskie w obliczu tendencji globalizacyjnych (na materiale gwar Lubelszczyzny). *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 67, s. 263–275.

Rembiszewska, D.K., Siatkowski, J. 2018. *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie. Studia wyrazowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Rieger, J. 2019. *Język polski na Kresach*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Rusek, H. 2003. *Tożsamość pogranicza. Wprowadzenie*. W: *Archiwum Etnograficzne* 41, s. 8–10.

Sadowski, A. 1997. Identyfikacja narodowa na pograniczu polsko-białoruskim. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne* 1, s. 115–127.

Skorowidz 1924 – *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5: *Województwo białostockie*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

Smułkowa, E., Engelking, A. 2007. *Uwagi o metodzie badań terenowych na pograniczach Białorusi*. W: *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. E. Smułkowa, A. Engelking, s. 15–18. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Straczuk, J. 1999. *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Straczuk, J. 2006. *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Thomason, S. 2001. *Language Contact*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

Warchoł, S. 1992. Specyfika gwar mieszanych i przejściowych na terenach etnicznie zróżnicowanych. *Rozprawy Slawistyczne* 5. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Wiemer, B. 2003a. Zur Verbindung dialektologischer, soziolinguistischer und typologischer Methoden in der Sprachkontaktforschung (am Beispiel slavischer und litauischer Varietäten in Nordostpolen, Litauen und Weißrussland). *Zeitschrift für Slawistik* 48 (2), s. 212–229.

Wiemer, B. 2003b. *Mowa prosta: Präliminaria zu einer strukturellen Beschreibung*. W: *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)* 6, red. R. Blankenhorn, J. Błaszczak, R. Marzari, s. 227–237. Munich: Verlag Otto Sagner.

Wiśniewski, J. 1977. Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne. *Acta Baltico-Slavica* 11, s. 7–80.

Woolhiser, C. 2003. Constructing National Identities in the Polish-Belarusian Borderlands. *Ab Imperio* 1, s. 293–346.

Woolhiser, C. 2005. *Political Borders and Dialect Divergence/Convergence in Europe*. W: *Dialect Change. Convergence and Divergence in European Languages*, red. P. Auer, F. Hinskens, P. Kerswill, s. 236–262. Cambridge: Cambridge University Press.

Woolhiser, C. 2008. *Convergent and Divergent Innovation in the Belarusian Dialects of the Bialystok and Hrodna Regions*. W: *A Sociolinguistic Border Impact Study*, t. 1: *Linguistics*, red. C.Y. Bethin, D.M. Bethea, s. 245–264. Bloomington: Slavica Publishers.

Zajas, K. 2012. *Widnokręgi literatury*. W: *Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, s. 7–8. Kraków: Universitas.

Zdaniukiewicz, A.A. 1992. O powstaniu i rozwoju języka polskiego na Kresach Wschodnich – polemicznie. *Z Polskich Studiów Slawistycznych* 8, s. 271–276.

Zielińska, A. 2013. *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*. Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Żebrowska, A. 2019. *Komarowszczyzna. Język pogranicza białorusko-polsko-litewskiego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Вимер, Б. 2014. Методические заметки к исследованию смешанных белорусских говоров, часто именуемых „Мовой простой". *Балто-славянские исследования* 19, с. 334–356.

Гурская, Ю. 2010. *Древние фамилии в свете этноязыковых и культурных контактов Великого княжества Литовского*. W: *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego: księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, s. 187–194. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Даніловіч, М.А. 2008. *Лінгвістычнае краязнаўства Гродзеншчыны*. Гродна: Выдаўніцтва Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы.

Лісейчыкаў, Д. 2011. *Штодзённае жыццё ўніяцкага парафіяльнага святара беларуска-літоўскіх зямель 1720–1839 гг*. Мінск: Медысонт.

Цыхун, А.П. 1993. *Скарбы народнай мовы*. Гродна: Гродзенскі дзяржаўны ўніверсітэт імя Янкі Купалы.

The borders of the borderlands. A case study of the former parish of Usnar in the Grodno region

Summary

This article presents a synthesis of the sociolinguistic situation of the Polish–Belarusian borderland, on the territory of the former parish of Usnar. Field studies were conducted systematically in the years 2015–2020 and irregularly in the years 2021–2023. The author employed an original method based on using museum fund. The paper focuses on the influence of the border (the state one, as well as other types of borders) on the sociolinguistic situation of the microarea. Particularly noteworthy is the persistent division into settlements of the petty nobility and villages, along with the corresponding language codes.

Keywords: border studies – language codes – methodology of sociolinguistic research – Grodno region.

Adj. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.7

Anna Kostecka-Sadowa
Instytut Języka Polskiego PAN
anna.sadowa@ijp.pan.pl
ORCID: 0000-0002-2287-904X

O KILKU FORMALNIE PODOBNYCH WYRAZACH W MOWIE POLAKÓW ZAMIESZKAŁYCH W OBWODZIE LWOWSKIM

Przedmiotem mojego artykułu jest kilka wyrazów o podobnym znaczeniu, używanych rzadko w polskich gwarach, często zaś w polszczyźnie południowokresowej. Są to wyrazy: *hurba*, *hurma*, *hujma*, które były lub są znane we współczesnej lub dawnej polszczyźnie ogólnej.

Dokumentacja gwarowa pochodzi z opublikowanych tomów *Słownika gwar polskich* (SGP PAN) i jego kartoteki[1], znajdującej się w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, oraz z materiałów własnych zebranych w kilku miejscowościach na pograniczu południowo-wschodnim.

Do ustalania drogi zapożyczeń służyły mi polskie słowniki etymologiczne Franciszka Sławskiego (Sławski 1952), Wiesława Borysia (Boryś 2005) oraz wschodniosłowiańskie: *Słownik etymologiczny języka rosyjskiego* (*Этимологический словарь русского языка*) Maxa Vasmera (dalej: Vasmer), *Słownik etymologiczny języka ukraińskiego* (*Етимологічний словник української мови*) pod red. Olega Melnyczuka (dalej: ESUM), *Etymologiczny słownik języka białoruskiego* (*Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*), pod red. Wiktora Martynowa (dalej: ESBM), *Etymologiczny słownik języków słowiańskich* (*Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*) pod red. Olega Nikołajewicza Trubaczowa (dalej: ESSja). Korzystałam również ze *Słownika prasłowiańskiego* pod red. Franciszka Sławskiego (1974–2023), *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego, *Wielkiego słownika języka polskiego* pod red. Piotra Żmigrodzkiego, *Słownika języka ukraińskiego* (*Словник української мови*) pod red. Iwana Biło-

[1] Zawiera ona materiały pozyskane z całego polskiego obszaru gwarowego, zarówno rękopiśmienne, jak i wyekscerpowane ze źródeł drukowanych, zapisane w XIX i XX wieku, w tym materiały z Kresów Wschodnich.

dida (dalej: SUM) i słownika języka rosyjskiego Władimira Dala (*Толковый словарь живого великорусского языка*)[2].

Procesy społeczno-historyczne ostatnich kilkuset lat przyczyniły się do wykształcenia wielojęzyczności, wieloetniczności i wielowyznaniowości na całym pograniczu wschodnim. Wzajemne wpływy polsko-ukraińskie sięgają w niektórych regionach czasów średniowiecza, języki: polski i ukraiński wchodzą w kontakt językowy, a ludność wschodniosłowiańska od dawna mieszka obok zachodniosłowiańskiej. Ma to znaczenie w szczególności dla leksyki, stanowiącej część języka najbardziej otwartą na obce wpływy. Na omawianych terenach, na których od wieków żyje ludność mieszana, istnieją równoległe dwa różne systemy językowe. Znaczna część słownictwa jest genetycznie wspólna, różni się tylko cechami fonetyczno-morfologicznymi. Wyrazy o proweniencji wschodniosłowiańskiej upowszechniły się w gwarach wschodniego pogranicza kraju przez bezpośrednie kontakty ludności polskiej i ukraińskiej.

Gwary polskie funkcjonujące obok gwar ukraińskich przejmowały wiele ich cech. Wiele wyrazów wywodzi się z języka prasłowiańskiego, wskazuje na wspólne dziedzictwo językowe i kulturowe. Badany teren ma charakter przejściowy i mieszany, co powoduje, że pewne cechy genetycznie wspólne dla obu systemów mogą być podtrzymywane dzięki interferencjom językowym. Interferencje leksykalne są obcymi elementami, które pojawiają się zwykle bardzo niekonsekwentnie i są najczęściej wynikiem niedostatecznej znajomości jednej odmiany języka przez użytkowników i wspomagania się drugą. Zmiany w podsystemie słownikowym nie tylko odzwierciedlają efekty interferencji na płaszczyźnie językowej, ale świadczą pośrednio o dziedzinach kontaktów na płaszczyźnie kulturowej.

Badania terenowe prowadziłam w latach 2020–2023, rozmawiając z mieszkańcami kilku miejscowości na pograniczu wschodnim: Mościsk, Strzelczysk, Czyszek, Krysowic i Lipnik w obwodzie lwowskim. Pozyskany materiał przeanalizowałam pod kątem różnic pokoleniowych[3]. Są to nagrania (przeprowadzone swobodnie rozmowy) z wcześniejszych badań ukierunkowanych na pozyskanie podstawy dla różnych celów badawczych. W ten sposób został pozyskany materiał od 360 Polaków

[2] Poza tym opierałam się na informacjach zawartych w słownikach: *Słowniku polszczyzny XVI wieku* pod red. Marii Renaty Mayenowej, Franciszka Pepłowskiego, Wrocław 1966–1994, Krzysztofa Mrowcewicza, Patrycji Potoniec (od t. 35 do hasła ROWNY), Warszawa 1995– (dalej: SPXVI); *Słowniku staropolskim* pod red. Stanisława Urbańczyka, Warszawa 1953, (dalej: Sstp), *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, Lwów 1854, (dalej: SL), *Słowniku języka polskiego* pod red. Aleksandra Zdanowicza i in., t. 1–2, Wilno 1861 (dalej: SWil); *Słowniku języka polskiego* pod red. Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego, Władysława Niedźwiedzkiego, t. 1–8, Warszawa 1900–1927 (dalej: SW).

[3] Przedziały pokoleniowe podaję zgodnie z koncepcją Jerzego Sierociuka: I. urodzeni przed rokiem 1920; II. urodzeni w latach 1921–1945; III. urodzeni w latach 1946–1970; IV. urodzeni w latach 1971–1995; V. urodzeni po 1996 roku (Sierociuk 2003: 134). Tu brałam pod uwagę tylko trzy pokolenia: I. urodzeni w latach 1921–1945; II. urodzeni w latach 1946–1970; III. urodzeni w latach 1971–1995.

po 120 respondentów z każdego pokolenia[4]. W obwodzie lwowskim znajduje się największe w całej Ukrainie skupisko Polaków, którzy znają język polski i czynnie posługują się polszczyzną kresową na co dzień. Język polski jest tu przekazywany z pokolenia na pokolenie. Wszyscy mieszkańcy są dwu-, a nawet trójjęzyczni, ponieważ respondenci ze średniego oraz starszego pokolenia dobrze znają również język rosyjski. Badani polskojęzyczni mieszkańcy tych terenów posługują się polszczyzną południowokresową – regionalnym wariantem polszczyzny ogólnej w odmianie potocznej, z większą lub mniejszą liczbą cech kresowych, czyli mową mieszkańców wsi i przysiółków szlacheckich (Rieger 2002: 22–24).

Kilkusetletnie kontakty polsko-ukraińskie pozostawiły ślad w fonetyce, morfonologii czy leksyce, zwłaszcza w gwarach polskich na pograniczu polsko-ukraińskim. Dzięki bezpośrednim kontaktom ludności dwujęzycznej dochodziło do stopniowego, wzajemnego, na ogół bliżej nieuświadomionego przejmowania różnych cech językowych (w tym gwarowych), zwłaszcza w zakresie słownictwa. To właśnie na płaszczyźnie leksykalnej przeobrażenia gwar dokonują się najszybciej, ponieważ są one najłatwiej postrzegane. System leksykalny, dzięki swojej otwartości, staje się rezerwuarem nowych jednostek, odzwierciedlających dokonujące się na wsi przeobrażenia cywilizacyjne.

Przez zapożyczenie z języka ukraińskiego lub rosyjskiego do polskiego rozumiem jednostkę leksykalną rdzenną, tzn. genetycznie wywodzącą się z języka ukraińskiego lub rosyjskiego, zapożyczoną przez polszczyznę w rezultacie kontaktu bezpośredniego (prostego) lub taką, która dostała się do polszczyzny w wyniku kontaktu złożonego (pośredniego) przez medium innych języków niż ukraiński lub rosyjski. Wszystkie ogniwa pośredniczące w złożonym procesie zapożyczania jednostki ukraińskiej czy rosyjskiej do polszczyzny, także ogniwo ostatnie, są traktowane jako języki mające wpływ na język polski, lecz nie jako bezpośredni dawca pożyczki (Karaś 1996: 47–56).

Przejdźmy do analizy wymienionych we wstępie wyrazów.

1. *HURBA*

1.1. *Hurba* w słownikach języka polskiego

Słowo *hurba* pojawia się w SWil (1, 410) w znaczeniu: posp. ‘gromada czego’. *Hurba zboża*, *hurba śniegu*.

W SW (2, 65) pod tym hasłem podane jest to samo znaczenie co w SWil, tylko nieco rozszerzone, z kwalifikatorem *gwarowy*: *hurba* 1. ‘kupa, wielka ilość, gromada’: *Hurba piasku, kamieni, śmieci. Hurba śniegu* (zaspa). *Hurba ludzi* (tłum).

[4] W badaniach wzięli udział Polacy, którzy od wielu pokoleń mieszkają na tych terenach, na co dzień posługują się polszczyzną południowokresową, język polski jest ich językiem ojczystym. Nie brałam pod uwagę osób studiujących w Polsce.

Panna Salomeja, obok matki w hurbie siedząca (w tłumie – z Chodźki) oraz 2. ‘zabawa z tańcami’ (błr., ukr. *hurba*).

W SJPDor (3, 127) wyraz notowany jest z kwalifikatorem *regionalny*: *hurba* ‘wielka ilość czego, gromada, kupa, zwał, zaspa’ i jest wywodzony z ukr. *hurba* // SWil.

Późniejsze słowniki polszczyzny ogólnej hasła *hurba* nie odnotowują.

1.2. *Hurba* w słownikach języka ukraińskiego

Leksem jest powszechnie znany w języku ukraińskim. SUM (2, 195) notuje *hurba* (*ґурба*) z kwalifikatorem *potoczny* i zaznacza, że jest to to samo co *jurba* (*юрба*), czyli: 1. ‘wielkie skupisko ludzi, tłum’, 2. ‘zwyczajni ludzie, w odróżnieniu od bohaterów, osób wybitnych’ (SUM 11, 615).

1.3. *Hurba* w gwarach polskich i polszczyźnie południowokresowej, dokumentacja gwarowa

W SGP PAN (10, 130)[5] oraz kilku innych drukowanych opracowaniach dialektologicznych leksem *hurba* odnotowano w następujących znaczeniach:

1. ‘stos, sterta’: z pow. białostockiego, suwalskiego, z Wilna;
2. ‘zaspa’: *Hurby śniegu* z pow. bialskiego (Biała Podlaska)[6], włodawskiego, radzyńskiego (Radzyń Podlaski), siedleckiego, siemiatyckiego, bielskiego (Bielsk Podlaski), białostockiego, z Wilna;
3. ‘stado zwierząt’: *Hurba bydła* pow. włodawski;
4. ‘wielka ilość, mnóstwo’: *Hurba roboty* pow. wysokomazowiecki (Wysokie Mazowieckie).

Informacja o geografii poszczególnych znaczeń pozwala na stwierdzenie, że wyraz ten jest znany w gwarach we wschodniej części Mazowsza, słabiej w Małopolsce.

W badanej polszczyźnie południowokresowej *hurba* występuje na co dzień w podobnych znaczeniach: *Dawnij tó taki hurby śniegu nasypałó, ży trudno byłó wyjść z chałupy. Hurby słomy liżeli na polach* (KM54)[7]. *Cała hurba ptachów si zliciala. Zybrala si hurba dzieci i trzeba byłó jim coś dać jeść* (MG72). Leksem poświadczony głównie w znaczeniach: ‘wielka ilość ludzi lub zwierząt’ oraz ‘kupa, stos’, dość powszechny w mowie starszego i średniego pokolenia użytkowników polszczyzny południowokresowej. Młodzi przechowują ten wyraz w zasobie biernym. W omawianej polszczyźnie utrzymuje się on głównie dlatego, że jest wspierany wpływem języka ukraińskiego, w którym jest powszechny.

---

[5] K (2, 197) podaje za SW: hurba 1. ‘kupa, dużo’: *Hurby śniegu, hurba kamieni* ustnie Z Litwy; *Bukiecików nawiązać hurbę*; 2. ‘zabawa z tańcami’: *Młodzież na hurbę zebrana* (Orzeszkowa, *Bene nati*: 136. *Nad Niemnem*, t. II: 138, 166).

[6] Skróty geograficzne są zgodne z zasadami redakcyjnymi SGP PAN.

[7] Skróty oznaczają inicjały przebadanych respondentów oraz ostatnie dwie cyfry roku urodzenia.

1.4. Etymologia wyrazu

Pochodzenie wyrazu *hurba* jest niepewne. Trubaczow porównuje błr. *гурба* do ukr. *гурба* i ros. *гурба*, *гурьба* i uważa, że to wyraz odczasownikowy z psł. **guriti* (ESSJa 7, 177–178), podobnie Bańkowski (1, 534). ESBM (3, 115) notuje, że pochodzenie wyrazu jest niejasne, podaje za Bułyką, że: stbłr. *гурба* z polskiego *hurba*, *hurma* < nm.

ESUM (1, 622–623) notuje leksemy *hurba* ‘tłum’, gw. *hurma*, gw. *hurmem*, *jurba*, *jurma*, *jurbić się*, *jurmić się* – poświadcza, że znany z XVI w. *гурмъ* ‘kupa, gromada, jurba’, ros. *гурьба* ‘tłum, jurba’, gw. *гурма*, błr. *гурма*, pol. gw. *hurm* ‘stado; gromada; wielka ilość; tłum’, gw. *hurma* ‘ts’, hurmem, hurmą ‘tłumem’, st. *hurm* ‘zamieszanie, hałas; tłum; zagon’ wywodzi się z języków tureckich: tur. *yirme*, *jirmi* w znaczeniu ‘dwadzieścia’ <*ürbä* ‘niewielka ilość bydła’ (też Vasmer 1, 476–477). Zaś Sławski w *Słowniku prasłowiańskim* pisze o **gurьba*: „niepewny jest stosunek do synonimicznych *jurba*, *gurma*, stp. *hurma*”, „prasłowiańskość nieprawdopodobna” (8, 310), podobnie Kochman (1975: 73–74). Wzajemny stosunek wyrazów wschodniosłowiańskich jest niepewny.

2. *HURMA*

2.1. *Hurma* w słownikach języka polskiego

W słownikach dawnej polszczyzny spotykamy się z następującymi zapisami.

Słowo *hurma* pojawia się w SPXVI w postaci: *hurm*, *hurmem* w funkcji przysłówka: ‘tłumnie, gromadnie, razem, kupą, w dużej ilości’ (8, 375–376), też w SL, w Sstp brak.

W SWil (1, 410): *hurma* // *hurba*, *hurmą*, *hurmem* ‘tłumem, gromadnie’.

W SW (2, 65) pod tym hasłem podane jest to samo znaczenie co w SWil, tylko nieco rozszerzone z kwalifikatorem *gwarowy*: *hurm* p. *hurma*, zaś *hurmem*, gw. *hurmą* przysł. ‘tłumnie, tłumem, gromadnie’: *Szlachta do spowiedzi hurmem się tłoczy* z Syrokomli*, Wpada szlachta hurmem* z Mickiewicza (z ukr. *гурма*). Natomiast *hurma*, *hurm*: 1. ‘stado, kyrdel owiec’: *Owce dzielą na hurmy*; 2. ‘gromada, chmara, tłum, masa, wielka ilość, wielki stos’: *Hurma wojska*, *hurma zboża*. *Ptastwo wali hurmami*.

W SJPDor (3, 127) podane są następujące formy: *hurm* z kwalifikatorem *dawny*, p. *hurma*, zaś *hurmem* żywe i dziś w użyciu przysłówkowym: ‘w dużej grupie, tłumnie, gromadnie, razem’; L *hurmem*. *Hurma* ‘wielka ilość, liczba czego, tłum, gromada, chmara; stado’; *hurmą* z kwalifikatorem *dawny* w użyciu przysłówkowym ‘w dużej grupie, tłumnie, gromadnie, razem’.

Wyraz *hurma* występuje również we współczesnej polszczyźnie ogólnej. WSJP PAN notuje: *hurma* rzecz. 1. pot. ‘duża liczba ludzi lub zwierząt’ (synonimy: *chmara*,

kupa); 2. bot. ‘średniej wielkości drzewo rosnące w strefie zwrotnikowej lub międzyzwrotnikowej, o jadalnych, soczystych owocach, z którego pozyskuje się heban – drewno’ (synonimy: *hebanowiec*, *kaki*, *persymona*)[8]. *Hurmą*, *hurmem* przysłówek pot. ‘w dużej grupie ludzi lub zwierząt’ (synonim: *kupą*).

2.2. *Hurma* w słownikach języka ukraińskiego

Wyraz powszechny w języku ukraińskim. SUM (2, 196) podaje: *hurma* (*гурма*) dial. 1. ‘wielkie skupisko, tłum: o ludziach’, 2. ‘gromada zwierząt, ptaków żyjących, pasących się razem’.

2.3. *Hurma* w gwarach polskich i polszczyźnie południowokresowej

SGP PAN (10, 136) oraz kilka innych drukowanych opracowań dialektologicznych podają leksemy *hurm*, *hurmem* w następujących znaczeniach:

hurm ‘wielkie skupisko ludzi; gromada, tłum’ (pow. krakowski);
hurmem 1. ‘tłumnie, licznie’, 2. ‘szybko’ (pow. toruński).

Natomiast *hurma* (SGP PAN 10, 136–137):

I. rzeczownik 1. ‘duża liczba ludzi zebranych w jednym miejscu; tłum, grupa, gromada’: w tym znaczeniu wyraz znany w pow. cieszyńskim, Cieszynie Czeskim, na Śląsku, w Małopolsce południowej i wschodniej, w pow. pińczowskim, w Mazowszu wschodnim, w pow. konińskim oraz na Kaszubach[9].
   2. ‘gromada zwierząt, ptaków żyjących pasących się razem; stado’: poświadczono na Śląsku, w Małopolsce południowej i wschodniej, w pow. pińczowskim, w Mazowszu wschodnim, w pow. konińskim, na Kaszubach.
   3. ‘stos, sterta, kupa’: znany w pow. limanowskim, dębickim, wysokomazowieckim, na Kaszubach. por. Hurmami, Hurmą.

II. zaimek liczebny ‘dużo, wiele, mnóstwo’: notowany na Śląsku, w Małopolsce, Wielkopolsce.

Wyraz *hurma* ma szeroki zasięg geograficzny. Przeważają poświadczenia ze Śląska, Małopolski, ale pojawiają się także zapisy ze wschodniego Mazowsza, Wielkopolski oraz Kaszub.

W badanej polszczyźnie południowokresowej poświadczono w formie *hurma* oraz *hurmem* w użyciu przysłówkowym:

Hurmem poszli na zybrani. *Hurma dzieci wyszła zy szkoły* (SK70). *Przyszli hurmem i nic ni dało si zrobić*. *Hurma narodu przyszła na jego pogrzyb*. *Cała hurma ludzi stała w czer-ze* (‘kolejce’) *pó paszpórt* (BS52). *Hurma dzieci si bawiła na tyj*

[8] Tym znaczeniem nie zajmuję się w niniejszym artykule, zasługuje ono na osobne opracowanie.

[9] Od 2005 r. kaszubszczyzna ma status języka regionalnego; leksemy kaszubskie wciąż jednak są uwzględniane w wydawanych po 2005 r. tomach SGP PAN.

imprezi. *Taka hurma tych koni pasła si na paświsku* (TK64). *Hurma wróbli si zliciało na naszym podwórku*. *Tyj słomy zybrała jeszcze całe hurme* (KZ88). Wyrazy te znają i posługują się nimi wszyscy użytkownicy polszczyzny południowokresowej.

2.4. Etymologia wyrazu

Pochodzenie wyrazu *hurma* jest również niepewne. Bańkowski widzi w *hurmie* wyraz etymologicznie rumuński: może z rum. *urmä* ‘ślad nogi, trop’ (1, 534). ESUM (1, 622–623) podaje, że znany z XVI w. *гурмъ* ‘*kupa*, gromada, jurba’, pol. gw. *hurm* ‘stado; gromada; wielka ilość; tłum’, gw. *hurma* ‘*ts’*, hurmem, hurmą ‘tłumem’, st. *hurm* ‘zamieszanie, hałas; tłum; zagon’ wywodzi się z języków tureckich, tur. *yirme*, *jirmi* w znaczeniu ‘dwadzieścia’ <*ürbä* ‘niewielka ilość bydła’ (też Vasmer 1, 476–477). Boryś zaznacza, że wyrazy wschodniosłowiańskie są uznawane za zapożyczenie z języków tureckich (2005: 196), co jest mało prawdopodobne według Sławskiego: ros. gw. *гурма* ‘kupa, gromada’, błr. *гурма*, ukr. *гурма*, *юрма* zapewne z polskiego (1, 438–439).

3. *UJMA* (*HUJMA*)

3.1. *Ujma* w słownikach języka polskiego

Rzeczownik *ujma* był notowany już w XVI wieku (SPXVI) i jest znany do dziś. SW podaje aż 6 znaczeń (8, 257). W SJPDor *ujma* to: 1. ‘to, co uchybia czyjejś godności, stanowi skazę na honorze’, 2. daw. ‘umniejszenie, ubytek, uszczerbek, szkoda’, za SL.

W WSJP PAN: *ujma* książk. ‘to, co kogoś poniża lub obraża’.

Natomiast jako przysłówek notuje ten wyraz tylko SW (2, 60): *hujma* gwarowy ‘duża kupa, chmara’: *Hujma ludzi*; z porównaniem do hasła *hurma*.

Późniejsze słowniki polszczyzny ogólnej hasła *hujma* czy *ujma* w funkcji przysłówka nie odnotowują.

3.2. *Ujma* (*hujma*) w gwarach polskich i polszczyźnie południowokresowej

SGP PAN (10, 136–137) pod hasłem *hurma* podaje wyraz *hujma* ‘tłum, grupa, gromada’: *Hujma ludzi* (z powiatu nowotarskiego).

W polszczyźnie południowokresowej wyraz jest powszechny w formie *ujma* (nigdy *hujma*) w znaczeniu ‘dużo, wiele, mnóstwo’: *Ujma ludzi stało w kolejce po chlib. Ujma tych krów si pasi na błoniach. Muchów ujma si zliciała w chałupi* (MG73). Znany przez wszystkich badanych respondentów reprezentujących trzy pokolenia.

3.3. *Ujma* w słownikach języka ukraińskiego i rosyjskiego

Wyrazu nie notują ukraińskie słowniki poprawnościowe, jest on natomiast używany powszechnie przez Ukraińców, zarówno w ogólnej mowie potocznej, jak i w gwarach. Jako dowód niech posłuży choćby słownik Hawryła Szyły *Наддністрянський регіональний словник*, w którym autor zarejestrował liczebnik: *ujma* ‘dużo’ (2008: 259).

Wyraz jest powszechny w języku rosyjskim. Notują go słowniki rosyjskie m.in. w znaczeniach: ros. *уйма* ‘niezmierna ilość’, w gwarach ros. też jako ‘przestrzeń’, ‘ogromna przestrzeń’, ‘wielki las’, zaś *уемка* ‘redukcja’ (Dal 4, 440; Vasmer 4, 155).

3.4. Etymologia wyrazu

Psł. **ujьma* ‘umniejszenie, ubytek, uszczerbek’, ‘ujęcie, uchwycenie, to, co ujmuje, umocowuje coś’, derywat od przedrostkowego czasownika *ująć*; zob. *jąć* – **jęti*, *jьmǫ* ‘brać, wziąć’ (Vasmer 4, 155; Czernych 2, 287), ESUM (6, 26) zaś podaje wyraz *ujma* jako gwarowy i zaznacza, że w języku rosyjskim znaczenie ‘wielka ilość’ mogło się rozwinąć w wyniku ekspresywnego używania słowa *ujma* w znaczeniu ‘brak, ubytek’.

Ciekawe jest to, że wyraz ten, nienotowany w ukraińskich słownikach normatywnych, jest powszechnie znany w ukraińskiej mowie potocznej i gwarach ukraińskich. Co więcej, funkcjonuje w polszczyźnie południowokresowej.

W języku ogólnopolskim znane są tylko: *hurma*, *hurmem*. Leksem *hurba* zaś jest poświadczony tylko w SJPDor z kwalifikatorem *regionalny*. Bogata dokumentacja materiałowa skłania do konstatacji, że wyrazy: *hurba*, *hurma*, *ujma* są dobrze osadzone w zasobie słownikowym respondentów posługujących się na co dzień polszczyzną południowokresową.

Używanie zapożyczeń to zjawisko interesujące pod względem zarówno językowym, jak i kulturowym. Biorąc pod uwagę charakter analizowanych wypowiedzi, ich spontaniczność oraz emocjonalność, można zauważyć, że duża część wyrazów gwarowych i zapożyczeń jest wprowadzana do wypowiedzi bezrefleksyjnie. Użytkownik języka bez głębszego namysłu sięga po elementy, które ma w swoim zasobie leksykalnym, nie zważając na to, jakie jest ich pochodzenie. Jeśli przyjmiemy, że wyrazy te pojawiają się w mowie niejako automatycznie, możemy sformułować wniosek, że jest to dowód na żywotność tych elementów leksyki gwarowej. Wyrazy te z pewnością są obecne w czynnym zasobie leksykalnym danego użytkownika języka, skoro pojawiają się w jego wypowiedziach zamiast ustabilizowanych w systemie językowym jednostek z polszczyzny ogólnej. Zarówno nieuświadomione, przypadkowe używanie leksemów obcej proweniencji w komunikacji potocznej, jak i świadome czerpanie z tego zbioru świadczą o ciągłej żywotności słownictwa gwarowego, prze-

konują też o funkcjonalności części wyrazów gwarowych. Jak się okazuje, w wielu wypadkach gwaryzmy lepiej oddają to, co nadawca chce wyrazić.

Pomimo tego, że stopniowe zmiany zachodzą również w polszczyźnie południowokresowej, polszczyzna kresowa nadal wykazuje pewną konserwatywność, utrzymując i przechowując to, co wyrugował język ogólny w granicach Rzeczpospolitej. Widoczne jest to zwłaszcza w zachowaniu wielkiej liczby archaizmów w mowie badanych mieszkańców. Badacze podkreślają, że w podtrzymywaniu konstrukcji archaicznych wielką rolę spełnia tutaj sąsiedztwo języków wschodniosłowiańskich (Kość 2000: 461).

W komunikacji potocznej, zresztą nie tylko w niej, dochodzi do mieszania się słownictwa właściwego różnym systemom i odmianom językowym. Z punktu widzenia użytkownika języka ważne jest zrealizowanie zamierzonych celów komunikacyjnych, a nie troska o zachowanie jednorodności stylistycznej. Mówiący wykorzystuje wszystkie środki językowe, które ma w swoim zasobie. W ten sposób wyrazy o obcej proweniencji stają się tworzywem wypowiedzi potocznych – są zwykle silnie nasycone ekspresywnością, co daje respondentom możliwość wyrażenia swoich emocji bez dłuższego namysłu i poszukiwania trafnego odpowiednika polskiego.

Nacechowanie ekspresywne jest jednym z czynników warunkujących przechodzenie wyrazów z gwar czy odmian regionalnych do języka ogólnego. Jak pisze Bogusław Wyderka: „regionalizmy z nacechowaniem ekspresywnym utrzymują się znacznie lepiej i używane są znacznie szerzej aniżeli inne warstwy słownictwa regionalnego” (2005: 63).

Bibliografia

Bańkowski, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–3. Warszawa: PWN.

Boryś, W. 2005. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Karaś, H. 1996. *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Kochman, S. 1975. *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XVI do XVIII w. Słownictwo*. Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Kozioł, J. 2015. *Proces numeralizacji rzeczowników w gwarach polskich (na wybranych przykładach)*. W: *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, red. U. Sokólska, s. 541–550. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Kozioł, J. 2017. Niestandardowy rozwój semantyczny tak zwanych rzeczowników ilościowych w gwarach polskich. Zarys problematyki. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 64, s. 123–136.

Kość, J. 2000. Archaizmy a interferencje w strefie polsko-ukraińskich kontaktów językowych. *Slavia Orientalis* 49 (3), s. 451–462.

Levchuk, P. 2020. *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska Ukraińców niepolskiego pochodzenia*. Warszawa: PAN.

Markowski, A. 2005. *Kultura języka polskiego. Teoria, zagadnienia leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rieger, J., Cechosz-Felczyk, I., Dzięgiel, E. 2002. *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, cz. 1: *Stan i status, cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskiem, Tarnopolskiem i na Podolu. Teksty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Sierociuk, J. 2003. Założenia metodologiczne badań języka wsi. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 11, s. 131–136.

Sławski, F. red. 1974–2023. *Słownik prasłowiański* t. 1–11. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Wyderka, B. 2005. Odmiany regionalne czy regiony językowe? *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 61, s. 57–66.

Шило, Г. 2008. *Наддністрянський регіональний словник*. Львів-Нью-Йорк: Діалектологічна скриня.

Rozwiązanie skrótów słowników

K – Karłowicz, J. 1900–1911. *Słownik gwar polskich*, t. 1–6. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.

KSGP PAN – kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN. Online: http://rcin.org–.pl//publication/37156 [dostęp 21.02.2022].

SGP PAN — *Słownik gwar polskich*, oprac. Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN, *Źródła* i t. 1, red. M. Karaś, t. 2–5, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. 6, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. 7–8, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1982–2023.

SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.

SPXVI – Mayenowa, M.R., Pepłowski, F. red. 1966–2012. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.

Sławski – Sławski, F. red. 1952–1982. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5, Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.

Sstp – Urbańczyk, S. red. 1953–2002. *Słownik staropolski*, t. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

SW – Karłowicz, J. i in. 1900–1927. *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik warszawski), t. 1–8, Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.

SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik wileński), cz. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand.

WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: https://wsjp.pl/ [dostęp: 4.12.2023].

Czernych – Черных, П.Я. 1999. *Историко-этимологический словарь современного русского языка*, т. 1–2. Москва, Издательство: Русский язык.

Dal – Даль, В. 1978–1980. *Толковый словарь живого великорусского языка*, т. 1–4. Москва: Государственное издание иностранных и национальных словарей.

ESBM – *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, ред. В.У. Мартынаўа, т. 1–, 1978–. Мінск: Акадэмія навук БССР.

ESSJa – Трубачев, О.Н. ред. 1974–, *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, т. 1–. Москва: Государственное издание иностранных и национальных словарей.

ESUM – Мельничук, О.С. ред. 1982–2012. *Етимологічний словник української мови*, т. 1–6. Київ: Наукова Думка.

SUM – Білодід, І.К. ред. 1970–1980. *Словник української мови*, т. 1–11. Київ: Наукова Думка. Online: *Словник української мови*. Томи 1–11 (А-ОЯСНЮВАТИ), 2015–2021, https://services.ulif.org.ua/expl/Entry/index?wordid=1&page=0 [dostęp: 20.02.2022].

Vasmer – Фасмер, М. 1986–1987. *Этимологический словарь русского языка*, пер. с нем. и доп. О.Н. Трубачева, т. 1–4. Москва: Государственное издание иностранных и национальных словарей.

On several formally similar words used by Poles living in the Lviv region

Summary

The article aims at presenting and discussing several similar words with different meanings in Polish dialects, yet commonly known and used by Polish speakers in the South-Eastern Borderlands. Dictionary research and extensive material documentation show that the words *hurba*, *hurma*, *ujma* are well embedded in the vocabulary resources of respondents who use southern Polish in the South-Eastern Borderlands on a daily basis. Centuries of Polish–Ukrainian contacts have influenced a number of linguistic processes. Direct contacts among the bilingual population enabled a gradual, mutual, usually relatively unconscious acquisition of various linguistic features (including dialectal ones), especially when it comes to vocabulary.

Keywords: Polish language in the South-Eastern Borderlands – etymology – lexical borrowings.

Adj. Marta Falkowska

DOI: 10.33896/PorJ.2024.1.8

Karina Siwula
Uniwersytet Warszawski
k.siwula@student.uw.edu.pl
ORCID: 0009-0003-3098-977X

SPRAWOZDANIE Z V FORUM PROSTEGO JĘZYKA *PROSTO I KROPKA* MINISTERSTWO FUNDUSZY I POLITYKI REGIONALNEJ 22 LISTOPADA 2023 R.

22 listopada 2023 roku odbyło się V Forum Prostego Języka *Prosto i kropka* (Fundusze Europejskie 2023). Wykładowcy, specjaliści i trenerzy zajmujący się prostym językiem spotkali się, aby po raz kolejny pochylić się nad ideą prostojęzyczności. Organizatorem tego cyklicznego wydarzenia jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które od wielu lat działa w obszarze upraszczania języka urzędowego. Do niewątpliwych zasług ministerstwa na tym polu należy zaliczyć stworzenie *Deklaracji prostego języka* oraz inicjację działań związanych z upraszczaniem. To właśnie z inicjatywy tej jednostki powstał pierwszy poradnik zatytułowany *Jak pisać o Funduszach Europejskich* (Miodek 2010).

Spotkania odbywające się pod szyldem Forum Prostego Języka mają charakter cykliczny. Tegoroczna edycja była okazją do podsumowań, odpowiedzi na pytanie, co w ciągu ostatnich pięciu lat zmieniło się w obszarze upraszczania komunikacji, oraz refleksji na temat przyszłości tej idei w Polsce.

Forum otworzył wicedyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji Funduszy Europejskich Robert Sidorowicz, który przybliżył historię ruchu prostego języka w Polsce. Przywołał między innymi wyniki badania przeprowadzonego w 2010 roku przez wrocławski zespół prof. Jana Miodka. Celem tej analizy było określenie stopnia trudności pism tworzonych właśnie w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. W ciągu 13 lat, które minęły od tego czasu, wiele się zmieniło w polskim dyskursie urzędowym, czego dowodem są między innymi działania ministerstwa. Od wielu lat jego prostojęzyczną liderką jest Anna Szybalska-Idzik, która szerzy ideę prostego języka, szkoli pracowników oraz tworzy poradniki z tego zakresu.

Celem tego typu działań jest nie tylko pokazanie, że prosty język to przystępny, jasny i zrozumiały sposób mówienia do odbiorcy. Wpisują się one w szeroko rozumiane działania inkluzywne, które zapewniają równy dostęp do informacji osobom z różnym poziomem wykształcenia, a także z ograniczeniami komunikacyjnymi wynikającymi między innymi z wieku czy niepełnosprawności.

Podczas spotkania wybrzmiewały głosy, że specjaliści obecni na forum mają świadomość, że posługiwanie się prostym językiem wymaga wyjścia ze strefy komfortu oraz zmiany przyzwyczajeń, a wdrażanie nowych strategii komunikacyjnych jest pewnym procesem,

który niejednokrotnie nie może obyć się bez gorących dyskusji zwolenników i przeciwników prostojęzyczności. Obaw tych ostatnich również trzeba wysłuchać i uwzględnić je w projektowaniu nowych strategii komunikacyjnych.

1. NOWI SYGNATARIUSZE DEKLARACJI PROSTEGO JĘZYKA

Pierwszy blok spotkania zakończył się uroczystym podpisaniem *Deklaracji prostego języka*. W 2018 roku, podczas I Forum Prostego Języka *Prosto i kropka*, sygnatariuszy tego dokumentu było zaledwie 10. Dziś jest już ich kilka razy więcej. Jak wspominał Wojciech Wocław, to powód do radości i nadzieja na to, że liczba ta z roku na rok będzie się znacząco powiększać.

W tym roku do grona sygnatariuszy dołączyli między innymi: Polska Agencja Nadzoru Audytowego, Centrum e-Zdrowia, Urząd Statystyczny w Krakowie, Biuro Rzecznika Finansowego, Urząd Miasta Poznania. Listę urzędów można znaleźć na stronie Funduszy Europejskich (Portal Funduszy Europejskich 2023).

Z perspektywy środowiska akademickiego niezwykle ważne jest to, że 22 listopada 2023 roku deklarację podpisały także cztery uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. To bardzo ważny krok na drodze do prostojęzyczności, który jest dowodem na to, że potrzeba upraszczania komunikacji rezonuje również w środowisku akademickim. W imieniu Uniwersytetu Warszawskiego dokument podpisał prof. dr hab. Zbigniew Greń, językoznawca, slawista, dziekan Wydziału Polonistyki. Warszawska polonistyka jest ważnym ośrodkiem działań prostojęzycznych skupionych wokół Instytutu Języka Polskiego i Fundacji Języka Polskiego, założonej przez pracowników instytutu. Jednym z istotnych działań Wydziału Polonistyki w zakresie kształcenia specjalistów od prostego języka są prace nad otwarciem specjalizacji zawodowej „prosty język i przyjazna komunikacja" na II stopniu filologii polskiej. Zarówno na Uniwersytecie Warszawskim, jak i na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu działają także studia podyplomowe z tego zakresu.

Ważnymi punktami spotkania były wystąpienia prof. dra hab. Jarosława Liberka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Krystyny Skarbek z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Beaty Dąbrowskiej, trenerki prostego języka z „Pisz prosto".

2. PROSTY JĘZYK JAKO NARZĘDZIE SPRAWNEJ ADMINISTRACJI

W wystąpieniu *Prosty język jako narzędzie sprawnej administracji* prof. dr hab. Jarosław Liberek skupił się na komunikacyjnych i kulturowych uwarunkowaniach prostego języka. Językoznawca podkreślał, że „pierwszym językiem człowieka był język prosty", który opierał się na retoryce naturalnej.

Od zarania dziejów komunikacja to nie tylko mowa, lecz także dotyk i przekazywanie sobie rzeczy z rąk do rąk. Idea prostego języka, który odwołuje się do komunikacji naturalnej, czyli bezpośredniej, jest, jak to ujął profesor Jarosław Liberek, „stara jak świat".

Świadczą o tym już średniowieczne dyskusje nad tekstami legislacyjnymi, a przede wszystkim wskazówki zapisane w Kodeksie Justyniana z 2. połowy V wieku. Uwagi o tym, że

należy pisać prosto, pojawiają się także na synodzie łęczyckim w 1285 roku. Niestety polski styl urzędowy ukształtował się w 1. połowie XIX wieku pod wpływem administracji państw zaborczych, co w znacznej mierze przyczyniło się do jego skostnienia, szablonowości i swoistej ucieczki od prostoty.

Zdaniem Jarosława Liberka z historycznego punktu widzenia nasza rodzima myśl prostojęzyczna ma co najmniej 200 lat. Choć, jak zwraca uwagę językoznawca, polskie określenie *prosty język* może mieć nieco inne konotacje niż angielskie *plain language*. Od wieków używa się go w odniesieniu do języka mieszkańców wsi, prostego stylu pisarzy (np. Elizy Orzeszkowej) czy języka potocznego. Dopiero później pojawia się ono jako synonim przystępnego języka używanego w podręcznikach, stylu bezpośredniego różnego od specjalistycznego. O tym, że potrzeba prostojęzyczności jest potrzebą co najmniej dziewiętnastowieczną, świadczy w ocenie Jarosława Liberka fakt, że około 1819 roku pojawił się i krążył w prasie dowcip o prawnikach, którzy potrafią jedynie „rozwlekle pisać" oraz wydawać „urzędowne pisma" (Włodek 1819).

Do dziś pismom prawniczym i dokumentom urzędowym brakuje prostoty i zrozumiałości. Autorzy oficjalnych komunikatów skupiają się przede wszystkim na ich zgodności z normą językową, a nie na zrozumiałości. A to właśnie ona, jak twierdzi Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, powinna być równie ważna jak norma językowa – komunikat musi być dostosowany do danej sytuacji i konkretnego odbiorcy (Zdunkiewicz-Jedynak 2021: 14), a nie tylko do zasad, którymi rządzi się poprawna polszczyzna.

Jarosław Liberek podsumował swoje wystąpienie stwierdzeniem, że „prosty język to wspólnota, bo tylko to, co proste, ma szansę być wspólne". Dla urzędników prosty język powinien więc być narzędziem do osiągania harmonii w życiu społecznym. Dla odbiorcy ma być z kolei mową zbliżoną do języka potocznego. Dzięki takiemu postrzeganiu języka jako zdroworozsądkowego narzędzia mamy szansę budować treść i komunikat z troską o nadawcę i odbiorcę tekstu.

3. PROSTY JĘZYK W UJĘCIU PRAKTYCZNYM

W drugim z cyklu wystąpień Krystyna Skarbek z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego podzieliła się swoimi doświadczeniami i trudnościami z wprowadzaniem prostego języka w urzędzie. Jak podkreśliła prelegentka, w procesie upraszczania tekstu kluczowe jest zrozumienie jego treści i zmiana struktury. Dopiero później należy pracować nad wychwytywaniem błędów i uchybień niezgodnych z ideą prostego języka. Nie do przecenienia są także organizowane dla pracowników warsztaty, podczas których można podsumować i zrewalidować wprowadzone zmiany.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego działania uproszczeniowe zaczęły się od przekonania pracowników oraz prawników związanych z tym urzędem do samej idei prostego języka. W działaniach tego typu ważni są ludzie o wysokich kompetencjach językowych oraz otwarci na zmiany. Nie każdy może stać się specjalistą od prostego języka, zwłaszcza jeśli jest niewolniczo przywiązany do języka urzędowego.

Jak podkreślała prelegentka, istotnym argumentem w rozmowie z prawnikami był autorytet językoznawców zajmujących się prostym językiem. To bardzo ważne spostrzeżenie

z perspektywy roli, jaką językoznawcze środowisko akademickie może odgrywać w społecznym procesie upraszczania dyskursu urzędowego. Zdaniem Krystyny Skarbek skutecznym argumentem okazało się też stwierdzenie, że upraszczanie języka to proces. Urzędników udało się przekonać także tym, że idea prostego języka ma na celu nie tyle rewolucję, ile raczej ewolucję. Tak, jak ewoluuje polszczyzna, zmieniać się powinien także polski język urzędowy, który musi odpowiadać na potrzeby społeczeństwa.

Krystyna Skarbek podsumowała swoje wystąpienie opinią, że „prosty język to najważniejsza kompetencja językowa" w urzędzie. Kompetencja ta gwarantuje sukces. W wypadku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego udało się osiągnąć m.in. uproszczenie regulaminu naboru. Ten napisany prostym językiem dokument bazuje na strategii komunikacyjnej „Ty – my", która jest ważnym elementem budowania relacji między nadawcą a odbiorcą komunikatu.

4. PROJEKTOWANIE TREŚCI Z SZACUNKIEM DLA ODBIORCY

W wystąpieniu zatytułowanym *Projektowanie treści z szacunkiem dla odbiorcy* Beata Dąbrowska mówiła o zaletach „tekstów zbyt łatwych do zrozumienia". Zdaniem ekspertki najważniejsze w komunikacji jest właściwe projektowanie treści i wzbudzanie zaufania odbiorcy. Do jej zdaniem najważniejszych cech tekstu trudnego należy zaliczyć:

- długie i skomplikowane zdania,
- wyspecjalizowane słownictwo,
- formy bezosobowe i brak bezpośrednich zwrotów do odbiorcy,
- styl urzędowy,
- zaczynanie pisma od podstawy prawnej,
- brak list wielopoziomowych,
- brak światła w tekście,
- mówienie tylko o sobie, a nie o tym, co naprawdę istotne,
- brak istotnych informacji na początku pisma,
- zwroty, terminy i sformułowania typowe dla tekstów prawnych.

Ekspertka zwróciła uwagę także na kwestię dostępności treści, której mogą sprzyjać na przykład aktywne linki, umożliwiające odbiorcy znalezienie najważniejszych informacji.

Beata Dąbrowska podkreśliła, że projektowanie treści z szacunkiem dla odbiorcy to przede wszystkim bezpośredni kontakt z nim, brak urzędowego żargonu, proste definicje, mówienie o sobie w formie „ja" lub „my". Są to cechy definicyjne prostego języka, co przekłada się na przeświadczenie, że prostojęzyczność to działanie nie tylko na tekście, lecz także – na komunikacji.

5. PROSTY JĘZYK – JAKA PRZYSZŁOŚĆ?

Wymienieni wcześniej prelegenci wzięli udział w panelu dyskusyjnym zatytułowanym *Prosty język – jaka przyszłość?*. Dołączyła do nich dr Magdalena Wanot-Miśtura, prezes Fundacji Języka Polskiego, wykładowczyni na Wydziale Polonistyki UW. Panel stanowił ostatni punkt programu, a przewodniczył mu moderator Wojciech Wocław.

Jako pierwsza głos zabrała dr Magdalena Wanot-Miśtura, która wyraziła przekonanie, że prosty język to nie tyle zmiana sposobu myślenia i pisania, ile zmiana stylu życia. Jako przykład podała e-maile i SMS-y, które bywają tak długie, że ich współcześni adresaci nie mają czasu zapoznać się z ich treścią. Tak jak przyśpiesza nasze życie, tak przyśpieszyć powinna komunikacja, w której musimy się przestawić na inny sposób myślenia. Nie jest to łatwe między innymi dlatego, że zdaniem językoznawczyni jesteśmy uczeni pewnych schematów językowych, od których trudno nam się uwolnić. Dzieje się tak za sprawą nauczania oraz wyzwań, które są stawiane przed studentami na uczelniach oraz przed nowymi pracownikami w korporacjach. Badaczka posłużyła się metaforą, z której wynika, że swoją komunikację powinniśmy opierać na pełnowartościowych składnikach oraz produktach żywieniowych pochodzenia naturalnego. Taki sposób myślenia pozwala zrozumieć, że to, co naturalne i znane, może być zdrowe dla naszej komunikacji. Zdaniem badaczki przyszłością prostego języka jest młode pokolenie lingwistów, przed którym rynek pracy stoi otworem. Z roku na rok obserwujemy bowiem coraz większe zapotrzebowanie na specjalistów od prostego języka.

Zdaniem prelegentki bogactwa i piękna językowego należy szukać w literaturze, a nie w pismach urzędowych. Te ostatnie muszą być przede wszystkim komunikatywne i funkcjonalne, czyli dostępne dla każdego. Wykształcenie takiego podejścia u studentów to niewątpliwie zadanie wykładowców na studiach polonistycznych i studiach podyplomowych z prostego języka.

Zdaniem Jarosława Liberka prosty język to antidotum na wiele problemów społecznych. Naukowiec przywołał wiersz Tadeusza Różewicza o bylejakości w komunikacji. Ten przykład to dowód na to, że absurdem jest pisanie skostniałym językiem urzędowym, podczas gdy każdy z nas niemal przez całe swoje życie posługuje się językiem potocznym, a nie urzędowo-prawniczym. Jarosław Liberek zaznaczył także, że instytucja musi mieć autorytet w społeczeństwie, nie zbuduje go jednak, jeśli jej przedstawiciele będą mówić do swoich odbiorców w sposób zawiły i nieprzystępny. Wprost przeciwnie – sztuką jest bowiem mówienie prosto o rzeczach trudnych.

Badacz podjął także wątek nowych technologii coraz częściej wykorzystywanych w procesie upraszczania komunikacji – przestrzegał, że do ChatuGPT trzeba podchodzić z pewnym dystansem jako do narzędzia, które może nas skierować we właściwym kierunku. Nie zwalnia nas ono jednak z obowiązku myślenia i nie zastąpi specjalistów.

Katarzyna Skarbek dopowiedziała, że uproszczenie tekstu trudnego nie jest łatwym zadaniem. Najczęściej wymaga wielu umiejętności, tj. wysokich kompetencji językowych i dobrej znajomości zapisów prawnych oraz urzędowych. Specjalistka podkreśliła, że trzeba być wytrwałym i pewnym siebie, aby skutecznie upraszczać treści w urzędzie. Przyszłość prostego języka widzi właśnie w urzędach jako instytucjach, które będą musiały zaprzyjaźnić się z prostym językiem. Jest to nieuniknione, ponieważ wraz z rozwojem technologii czeka ludzi zmiana sposobu myślenia o języku i komunikacji.

Beata Dąbrowska, która ma dwudziestoletnie doświadczenie w pracy w korporacji, powiedziała, że mówienie wprost i zwracanie się do odbiorcy osobowo to przyszłość prostego języka. Wspomniała także o mediach społecznościowych, w których często pojawiają się głosy przeciwne prostemu językowi. To dowód na to, że mimo ogólnego entuzjazmu, który

cechuje osoby zajmujące się upraszczaniem, społeczeństwo nie jest w pełni przekonane do tego typu działań i często identyfikuje prosty język z niższym poziomem potoczności. To pokazuje, że praca nad prostojęzycznością musi być także pracą nad postawami.

6. PODSUMOWANIE

V Forum Prostego Języka *Prosto i kropka* to ważne wydarzenie w kontekście wymiany poglądów instytucjonalnych, lingwistycznych, kulturowych oraz społecznych. Wojciech Wocław podsumował je, mówiąc, że prostota to „budowanie wspólnoty, spotykanie się w tej wspólnocie oraz komunikowanie się twarzą w twarz, nawet jeśli ta twarz musi być przez specjalistów wyobrażona, bo rozmowa odbywa się na papierze" (Fundusze Europejskie 2023).

Bibliografia

Fundusze Europejskie 2023. *V Forum Prostego Języka* Prosto i kropka. Online: https://www.youtube.com/watch?v=wdlC5RnLTmY&t=1s [dostęp: 8.12.2023].

Miodek, J. 2010. *Jak pisać o Funduszach Europejskich?*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Portal Funduszy Europejskich 2023. *Deklaracja prostego języka*. Online: https://www.funduszeeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/promocja/prosto-o-funduszach-europejskich-1/deklaracja-prostego-jezyka/ [dostęp: 8.12.2023].

Włodek, T. 1819. *Gazeta Warszawska* 101 (2), s. 8.

Zdunkiewicz-Jedynak, D. 2021. Poprawne vs. właściwe użycie języka. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*. *Język Polski* 2, s. 14.

Report from the 5th Forum of Simple Language "Prosto i kropka". Ministry of Development Funds and Regional Policy, November 22nd, 2023

Summary

The article reviews the content of speeches delivered during the 5th Forum of Simple Language "Prosto i kropka". This is one of the most important events dedicated to plain language in Poland. For years, the Ministry of Development Funds and Regional Policy has been using the forum to promote the knowledge of simple language. The article recaps the crucial theses of specialists and linguists on the following topics: history of simple language; accessibility; difficulties faced by officials, lawyers, and specialists in simple language; communication aspects. I conclude the report by demonstrating how experts envisage the future of the concept of plain language in Poland.

Keywords: plain language – accessibility – ChatGPT – legal language.

Adj. Marta Falkowska

LIST DO P. DARIUSZA WIECZORKA, MINISTRA NAUKI

Warszawa, 10.01.2024 r.

Uniwersytet Warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Towarzystwo Kultury Języka
ZARZĄD GŁÓWNY
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Redakcja „Poradnika Językowego”
ul. Inflancka 15/198
00-189 Warszawa
e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Szanowny Pan
Dariusz Wieczorek
Minister Nauki
ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa

Odwołanie w sprawie liczby punktów przyznanych
„Poradnikowi Językowemu”
(dyscyplina: językoznawstwo, polonistyka)
Wykaz czasopism z 5 stycznia 2024 r.
lp. 25629, UIC 25647

Szanowny Panie Ministrze,

w imieniu Towarzystwa Kultury Języka, Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i Redakcji „Poradnika Językowego” kierujemy do Pana Ministra prośbę o zweryfikowanie liczby punktów przyznanych czasopismu „Poradnik Językowy”. W opublikowanym Komunikacie Ministra Nauki z 5 stycznia 2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych czasopismu przypisano 40 punktów (lp. 25629, UIC 25647). Jest to punktacja niższa o 30 pkt w stosunku do punktacji Ministra Edukacji i Nauki z 17.07.2023 i 3.11.2023 – 70 pkt, należy więc wnioskować, że powrócono do punktacji z 21 grudnia 2021 r., w której czasopismu przyznano 40 pkt.

Od tamtego czasu wiele się jednak zmieniło. Podjęliśmy szereg działań, aby jeszcze bardziej podnieść poziom i zwiększyć rozpoznawalność, znaczenie i umiędzynarodowienie czasopisma. Rezultatem współpracy z badaczami ukraińskimi były dwa zeszyty „Poradnika Językowego" (z. 1 i z. 10 z 2022 r.). Zmieniliśmy szatę graficzną, layout i czcionkę tak, aby były one dostosowane do potrzeb osób z trudnościami komunikacyjnymi. Wdrożyliśmy zautomatyzowany obieg wydawniczy, zgodny z polskimi i europejskimi standardami w tym zakresie. Promujemy „Poradnik Językowy" w mediach społecznościowych – tak, aby zainteresować tekstami w nim publikowanymi również młodszych odbiorców. Na realizację tych celów otrzymaliśmy dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych" (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1, lata 2022–2024) i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzące z Funduszu Promocji Kultury (na lata 2023–2025). Przyznanie „Poradnikowi Językowemu" 70 pkt w wykazie czasopism z 17.07.2023 r. świadczyło o docenieniu starań redakcji w podnoszeniu jakości czasopisma. Powrót do wcześniejszej punktacji nie uwzględnia okresu ostatnich dwu lat i zmian, jakie dokonały się w czasopiśmie, a także ważnej roli, jaką odgrywa ono w środowisku naukowym jako jedno z najstarszych polskich czasopism językoznawczych, które od początku swojego istnienia było miejscem kształtowania się polskiej szkoły lingwistycznej.

Pierwsze numery „Poradnika Językowego" ukazały się jeszcze w okresie zaborów. Został on założony w 1901 r. w Krakowie i odtąd niemal bez przerwy od 122 lat służy nauce polskiej: polskim językoznawcom i polskiemu językoznawstwu. Od roku 1932 jest związany z warszawskim środowiskiem naukowym, prawnym właścicielem czasopisma jest Towarzystwo Kultury Języka. Od roku 2022 jest ono również afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Decyzję z dnia 5 stycznia 2024 r. o przyznaniu czasopismu punktów 40 uważamy za krzywdzącą z następujących powodów:

1) „Poradnik Językowy" ma ugruntowaną pozycję naukową, jest czasopismem znanym i szanowanym. Swoją pozycję zawdzięcza z jednej strony autorom – wybitnym językoznawcom, z drugiej zaś – staraniom kolejnych redaktorów o utrzymanie wysokiego poziomu czasopisma. Autorami tekstów są przedstawiciele polskich (np. PAN, UJ, KUL, UKSW, UMCS, UAM, UG, UwB, UŚ, UJK, UKW) i zagranicznych ośrodków naukowych (np. Brazylii, Francji, Ukrainy, Litwy). Redaktorami naczelnymi czasopisma byli: Witold Doroszewski, Mieczysław Szymczak, Danuta Buttler, Halina Satkiewicz, Stanisław Dubisz. Obecnie funkcję tę pełni Wanda Decyk-Zięba.
2) „Poradnik Językowy" jest jedynym w Polsce czasopismem językoznawczym, które ukazuje się co miesiąc (z wyjątkiem przerwy wakacyjnej).
3) W czasopiśmie publikowane są przede wszystkim artykuły z zakresu językoznawstwa polonistycznego. Dopełniają je jednak prace z zakresu językoznawstwa ogólnego, slawistycznego, logopedii lingwistycznej, glottodydaktyki. Prezentujemy wyniki najnowszych badań prowadzonych przez naukowców z różnych uczelni krajowych, np. w roku 2023 zeszyty tematyczne poświęciliśmy językowi mediów (z. 3) i zaburzeniom mowy (z. 5).
4) „Poradnik Językowy" stanowi platformę wymiany myśli naukowej pomiędzy krajami Europy Środkowej (szczególnie Ukrainą, Litwą), promocji języka polskiego oraz osiągnięć językoznawstwa polonistycznego, literaturoznawstwa i glottodydaktyki w ukraińskim i litewskim środowisku akademickim.

5) Publikujemy około 80 pozycji bibliograficznych rocznie, w tym około 60 artykułów naukowych. Dodatkowo zamieszczamy też publikacje informacyjne, przeglądowe, recenzje, biogramy uczonych.
6) Przestrzegamy obowiązujących standardów etycznych wydawania czasopism (podwójne anonimowe recenzje, brak konfliktu interesów pomiędzy autorem a recenzentami). W roku 2023 recenzentami zewnętrznymi czasopisma było 65 badaczy reprezentujących 22 ośrodki naukowe.
7) „Poradnik Językowy" jest indeksowany w bazach: Scopus, CEEOL, CEJSH, Pol-index, Google Scholar, EBSCO oraz rejestrowany na listach: ERIH, IC Journal Master List.
8) Czasopismo ma zasięg międzynarodowy: spisy treści i streszczenia artykułów naukowych publikujemy w języku angielskim. Artykuły po publikacji udostępniamy w formacie PDF na stronie: https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pj, z lat 2019–2023 – na stronie: http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl/numery/numery.php. Roczniki archiwalne (1901–2012) są dostępne na stronie: https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/. Wersją podstawową czasopisma jest wersja papierowa, dzięki czemu trafia ono również do osób przyzwyczajonych do formy tradycyjnej. Teksty publikujemy w języku polskim.
9) Od lipca 2023 r. czasopismo jest obecne na platformie czasopism (Open Journal Systems) Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pj).
10) Kolegium Redakcyjne czasopisma tworzą językoznawcy reprezentujący Uniwersytet Warszawski. Są wśród nich zarówno znani i cenieni badacze, jak i młodzi adepci nauki.
11) Do Rady Redakcyjnej należą wybitni językoznawcy – poloniści i slawiści – z różnych ośrodków akademickich w Polsce i za granicą (z Francji, Rosji, Niemiec, Litwy, Słowacji, Białorusi i Ukrainy). […]

„Poradnik Językowy" jako czasopismo naukowe (dyscypliny: językoznawstwo, polonistyka) ma pod każdym względem podobną rangę jak czasopisma, które otrzymały 100 […] i 70 punktów […]. Dorównuje im pod względem zawartości, roli i miejsca w nauce polskiej, standardów redakcyjnych oraz rozpoznawalności w środowisku językoznawczym. W naszym odczuciu powinno to znaleźć odzwierciedlenie w punktacji. Zasady oceny merytorycznej czasopism powinny być bowiem oparte na jasnych, wyraźnie sprecyzowanych i obiektywnych kryteriach.

Będziemy zobowiązani za pozytywne rozpatrzenie naszego odwołania w sprawie liczby punktów przyznanych „Poradnikowi Językowemu".

Z wyrazami szacunku

Prezes Towarzystwa Kultury Języka
(*dr hab. prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska*)

Dziekan Wydziału Polonistyki UW
(*prof. dr hab. Zbigniew Greń*)

Redaktor naczelny „Poradnika Językowego"
(*dr hab. Wanda Decyk-Zięba*)

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

W czasopiśmie „Poradnik Językowy” publikowane są prace z zakresu językoznawstwa polonistycznego, slawistycznego oraz ogólnego, a także glottodydaktyki i logopedii.

Do publikacji (po postępowaniu kwalifikacyjnym) przyjmujemy następujące rodzaje tekstów: artykuły naukowe i przeglądowe, recenzje i omówienia prac naukowych, sprawozdania z konferencji naukowych i sympozjów oraz informacje o działalności Towarzystwa Kultury Języka, a także teksty okolicznościowe (jubileuszowe, nekrologi i wspomnienia).

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 40 000 znaków ze spacjami), objętość pozostałych tekstów zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim i angielskim. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach ‘ ’.
- Redakcja przyjmuje teksty przez platformę czasopism Wydziału Polonistyki UW (https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pj/). Aby przesłać tekst, należy się zalogować; przed pierwszym logowaniem konieczna jest rejestracja. Materiały do czasopisma można składać przez cały rok.
- Prosimy autorów o przesyłanie tekstów w dwóch wersjach: pełnej i zanonimizowanej (z pominięciem informacji pozwalających na ustalenie autorstwa).
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.
- W wypadku wątpliwości prosimy kontaktować się z redakcją za pośrednictwem poczty elektronicznej: poradnikjezykowy@uw.edu.pl.

Cena zł 20,00
w tym VAT 8%

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2024:
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl